

Śmierć w koszarach ■ "Dom prominenta"
Rolnik szuka żony ■ Legnicka wystawa psów

KONKRETY
nr 7

Dziś
"Konkrety"
i Miedz

**Nie zabijać
małych miasteczek**

**Kapitalizm
w Paszowicach**

Gwiazda sezonu

**Kardiochirurgia
w Lubinie**

Wysiedleni

Z bliska

- Członkowie prezydium Sejmiku Samorządowego Województwa Legnickiego spotkali się z posłami Jerzym Ciemnińskim, Januszem Grottem i Lubomirem Glinieckim.
- W bieżącym roku na ochronę zabytków wojewoda Stanisław Walkowski przeznaczył 5,298 mln zł, czyli 16,7 proc. wydatków na kulturę.
- Po Legnicy i Lubinie także w Złotoryi rozpoczęto sprawdzanie legalności używanych wag i urządzeń pomiarowych.

- Członkowie Federacji Pracodawców Województwa Legnickiego biorą udział w pracach naczelnej i wojewódzkiej Rady Zatrudnienia oraz w zespołach opracowujących karty praw socjalnych.

- Pięćdziesięciu rolników uczestniczyło w seminarium dotyczącym uprawy lnu i konopi na terenach zagrożonych oddziaływaniem hut miedzi.

- Do urzędów gmin województwa legnickiego dotarł list wojtów z okolic Kościerzyny proponujący dobrowolne wsparcie finansowe wojska.

- Budynek Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny został ubezpieczony na 23,8 mld zł.

- 250 mieszkańców Legnickiego uczestniczyło w manifestacji zorganizowanej w Warszawie przeciwko polityce rządu.

- Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Lubina założone z inicjatywy Pawła Niewodniczańskiego skupia już 56 członków.

- Pod względem zagrożenia przepięczością województwo legnickie znajduje się na 15 miejscu w Polsce.

- W ciągu roku na kilometr kwadratowy Legnicy pada 418,5 tony zanieczyszczeń gazowych.

- Funkcjonariusze Straży Miejskiej w Lubinie są doradcami ds. opiekuńczo-wychowawczych dyrektora Szkoły Podstawowej nr 4.

- Jaworska Spółdzielnia Inwalidów "Maluszek" (dawniej "Inprodus") spłaciła zaciągnięte kredyty i rozpoczęła budowę kolejnego segmentu hali produkcyjnej.

- Około 200 dzieci bawiło się podczas karnawałowego balu w Domu Kultury "Atrium" na legnickim osiedlu Piekary.

- W Snowiedzie, gmina Mściwojów, otwarto automatyczną stację uzdatniania wody.

- Jaworski Klub Abstynenta "Azył" działa już od dziewięciu lat.

- Ryszard Jaśkowski, wiceprezydent Legnicy wizytował lotnisko.

- Przewodniczący legnickiego Sejmiku Samorządowego wystosował pismo do Adama Tańskiego negatywnie oceniając działalność wrocławskiego oddziału Agencji Własności Rolnej.

- 10 hektarów skwerów i parków przekazał Zarząd Gminy w Ścinawie pod opiekę bezrobotnym.

- Lubinianie pozbawieni zostali na dłuższy czas kina. Ostatnia sala, znajdująca się w KGHM została oddana do remontu.

Premie mieszkaniowe

Piątkowy (11 bm.) dyżur redakcyjny poświęcamy premiom gwarancyjnym do spółdzielczych książeczek mieszkaniowych. Od 12 do 13 pod numerem telefonu 56-51-22 na pytania naszych czytelników odpowiadać będzie przedstawiciel PKO BP, oddział w Legnicy.

Przyszłość luty...



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Od soboty utrzymują się w Legnickiem bardzo niskie temperatury. Mróz dochodzi w nocy do kilkunastu stopni, w dzień tylko minimalnie się ociepla. Dzieci i młodzież żalują, że taka pogoda nie towarzyszyła im w czasie ferii. Można byłoby przynajmniej poślizgać się na zamrożonych stawach.

Mrozy utrudniły życie łabędziom, które tradycyjnie już zimują na Kozim Stawie w Legnicy. Na szczęście pracownicy dbają, by miały one dostęp do wody, rozkuwając codziennie lodową taflę.

Mięsne forum

Agencja Konsultingowa "Biznes Serwis", Urząd Wojewódzki - Wydział Rolnictwa oraz Targi Legnickie zapraszają na:

"I LEGNICKIE FORUM PRODUCENTÓW, PRZETWÓRCÓW I HANDLOWCÓW MIĘSNYCH".

Spotkanie obejmować będzie prezentację obsługi finansowej przedsiębiorstw gospodarczych w dziedzinie rolnictwa (dostęp do polskich i zagranicznych linii kredytowych).

W Forum wezmą udział: przedstawiciele banków, Fundacja Społdzielczości Wiejskiej, Izba Rolnicza, Agencja Rynku Rolnego, Targi Legnickie, Urząd Wojewódzki - Wydział Rolnictwa, Agencja Konsultingowa "Biznes Serwis".

Spotkanie odbędzie się 25 lutego (piątek) o godz. 10 w sali nr 3 Urzędu Wojewódzkiego (partner).

Umowa jest, negocjacje trwają

Od podpisania przez władze Legnicy tzw. pilotażu minęły już ponad dwa miesiące. Mimo to nie wszystko zostało ostatecznie wyjaśnione. Okazuje się, że pomiędzy władzami miasta i województwa wciąż trwają uzgodnienia dotyczące wielkości przekazywanych środków. W grę wchodzi miliardy. Nie najlepiej to wróży przyszłości współpracy między urzędami.

(k)

Gorzko w cukrowni

Cukrownia w Głogowie po raz kolejny zwróciła się do Zarządu Miasta o przesunięcie terminu zapłaty podatku od nieruchomości. Tym razem cukrownicy musieli połknąć gorzką pigułkę, bowiem Zarząd powiedział "nie". Więcej szczęścia miał głogowski oddział PKS, który poprosił (skutecznie) o przesunięcie pierwszej raty podatku drogowego do czerwca.

(maw)

Zapylony Chojnów

Według ostatnich wyników badania stanu zanieczyszczenia powietrza wzrosła ilość tzw. pyłu zawieszonego w Chojnowie.

Poza tym największe stężenia dwutlenku siarki i dwutlenku azotu zanotowano w Legnicy (ul. Jaworzyńska) oraz w Lubinie (ul. Spacerowa). Badania prowadzi Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska.

(szp)

Piwnie miliardy

Z nieoficjalnych źródeł dowiedzieliśmy się, że legnicki Browar zamierza sponsorować jeden z polskich klubów sportowych. Propozycje złożono jednemu z klubów łódzkich (ŁKS lub Widzew), Lechowi Poznań, Śląskowi Wrocław i Śląskowi Wrocław. Według naszych informatorów, najpoważniejszym kandydatem do zagospodarowania pięciu miliardów, które Browar zamierza wyłożyć, jest ten ostatni klub. Jak z tego widać, legnickie przedsiębiorstwo nie bierze pod uwagę

(greg)

sponsorowania lokalnego sportu. Wśród "sportowych" doradców Browaru jest ponoć podwójny mistrz olimpijski z Barcelony - Arkadiusz Skrzypasek.

O ustosunkowaniu się do tych rewelacji poprosiliśmy Barbarę Antczak, kierowniczkę Browaru: - Nie potwierdzam tych informacji, ale im nie zaprzeczam. O tym czy są prawdziwe, czy nie, będzie można rozmawiać za jakiś czas. Żadnego terminu w tej chwili nie mogę określić.

Kto widział

W dniu 29.01.1994 r. o godz. 14.00 wyszła z domu i dotychczas nie powróciła MARIA DECHNIK, c. Tomasza i Katarzyny, ur. 1.10.1943 r. w Jarosławiu, zamieszkała: Złotoryja, ul. Słowackiego 9E/10.

Rysopis zaginionej: wiek z wyglądu 45-50 lat, wzrost 155-160 cm, średniej budowy ciała, włosy ciemne lekko siwiejące. W górnej części z przodu widoczna koronka z metalu koloru srebrnego.

Ubiór: płaszcz sukienny koloru popielatego, długości za kolana, czapka koloru czerwonego z moheru, buty kozaki - długie, koloru czarnego.

Wszelkie informacje dotyczące zaginionej prosimy kierować do Wydziału Operacyjno-Rozpoznawczego Komendy Wojewódzkiej Policji w Legnicy, tel. 280-51, wewn. 229 lub najbliższej jednostki policji.



Uwaga szóstoklasiści!

Ukazała się już II część "Zeszytu ćwiczeń do matematyki" dla uczniów VI klasy. Uformatyk pomoże Wam w poznaniu sekretów Królowej Nauk.

Zamówienia przyjmujemy w siedzibie Spółdzielni Dziennikarzy i Wydawców "Konkrety" w Legnicy, pl. Katedralny 2, codziennie od 8 do 16, tel. 56-51-29.

Skradzione pomiary

W miniony weekend nieznani sprawcy włamali się do laboratorium Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Legnicy. Poza komputerami, monitorami i drukarkami skradli dane dotyczące badań wody, powietrza i gleby. Były to programy "Bekerel", "Woda", "Swan", "Remiz", "Sazpw", "Ma" oraz "Żywnienie". Nie mają one wartości dla osób nie zajmujących się monitoringiem środowiska. Dyrekcja sanepidu apeluje o zwrot tych programów.

(k)

Coś dla oszczędnych

W najbliższy wtorek w lubińskim DKZM odbędzie się seminarium dotyczące energooszczędności i ekonomicznego budownictwa mieszkaniowego. Zaprezentowane zostaną najnowsze rozwiązania technologiczne w budownictwie. Organizatorami seminarium są Fundacja Poszanowania Energii z Wrocławia i lubiński UM.

(szp)

od dnia
17.02.1994 r.

zaprasza

na degustację i zakup

swoich wyrobów cukierniczych do nowo otwartych punktów sprzedaży w LEGNICY:

- ul. Przybosa 5 sklep PHS nr 25
- ul. Izerska sklep PHS nr 26
- ul. Pomorska 72 sklep emJot
- ul. Warmińska "Delikatesy" DH "Feniks"

Życzymy smacznego!

43vg

KPN zniesmaczone

Działacze Konfederacji Polski Niepodległej z województwa legnickiego "z niesmakiem odnotowują ukrywanie się niektórych partii politycznych i ich członków pod różnego rodzaju słowami i grupowaniami. Powoływane są one w celu oszukania wyborców w wyborach samorządowych. Skompromitowani członkowie lokalnych władz i partii, obawiając się ujawnienia przynależności organizacyjnej, za wszelką cenę utrzymać pragną swoje uprzywilejowane pozycje i stanowiska" - czytamy w opublikowanym komunikacie.

(k)

300 mln

na przedsiębiorczość

Fundacja "Edukacja dla Rynku Pracy" uruchomi w Legnicy ośrodek prowadzący praktyczne nauczanie przedsiębiorczości. Będzie to możliwe dzięki 300 mln dotacji z Naczelnej Rady Zatrudnienia. Stało się to dzięki osobistemu wstawiennictwu Józefa Spiry, przewodniczącego Rady Wykonawczej Federacji Pracodawców Województwa Legnickiego. Ośrodek będzie funkcjonował w części obiektów po Przedsiębiorstwie Robót Instalacyjnych Budownictwa Ogólnego przy ul. Kardynała Kominka w Legnicy.

(k)

Rabat dla ekologicznych

Najprawdopodobniej na najbliższej sesji rady miejskiej w Legnicy podjęta zostanie uchwała w sprawie obniżenia podatku drogowego dla właścicieli pojazdów wyposażonych w katalizatory.

(szp)

Spór Zbrzyzłego zakończony

Do końca lutego pracownicy "Polskiej Miedzi" otrzymają jednorazowo po 1 mln zł nagrody. Od kwietnia nastąpi podwyżka średnio o 1 mln zł. Szczegółowy porozumienia Unia Wolnych Związków Zawodowych - Zarząd KGHM "PM" S.A. - na stronie 5 "Konkrety i Miedź"

(o)



Wyrazy szczerego

współczucia

z powodu

śmierci męża

Pani

HALINIE CIUPCE

składają

Prezes

Sądu Rejonowego

w Legnicy

oraz współpracownicy

41-k

Kradzieże, napady, włamania, rozboje

- W nocy z 9 na 10 bm. w Ziemnicach (gm. Kunice) nieznani sprawcy włamali się do Zakładu Napraw Ciągników i Maszyn Rolniczych. Skradli narzędzia wartości 35 mln zł.
- 10 bm. około godz. 18.50 patrol policji zatrzymał w Legnicy 39-letniego Jana W. i 39-letniego Stanisława W., którzy w sklepie spożywczym pobili Ryszarda P. Poszkodowany doznał urazu twarzy i nosa.
- Miedzy 8 a 11 bm. nieznani sprawcy włamali się do kotłowni przy ul. Jaworzyńskiej w Legnicy. Skradli 8 silników elektrycznych i 4 pompy wodne wartości 55 mln zł. Straciło Przedsiębiorstwo Robot Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego.
- 11 bm. na ul. Złotoryjskiej w Legnicy patrol policji zatrzymał 4 sprawców napadu rabunkowego na Ryszardzie A., któremu skradli przedmioty wartości 2,5 mln zł. Pijani bandyci trafili do Izby Wyrzecznień.
- 12 bm. o godz. 1.40 w Legnicy policjanci zatrzymali Kazimierza K. i Andrzeja K., którzy w toalecie restauracji "Cuprum" pobili Artura S., i ukradli mu pistolet gazowy wartości 2,8 mln zł.
- 12 bm. około godz. 16 w Szklarach (gm. Przemków) 50-letni Leopold S. manipulował przy znalezionym rosyjskim zapalniku. W wyniku eksplozji doznał obrażeń ciała i po przewiezieniu do szpitala amputowano mu prawą dłoń.
- 12 bm. na giełdzie samochodowej w Lubinie policjanci zatrzymali 17-letniego Bartłomieja D. i 20-letniego Tomasza R., którzy oferowali do sprzedaży uprzednio skradzione audi 100.
- W nocy z 12 na 13 bm. przy ul. Broniewskiego w Lubinie nieznani sprawcy włamali się do sklepu "Sezam". Ukradli 2 mln zł oraz alkohole i art. spożywcze wartości 20 mln zł. Następnie przedostali się do sklepu odzieżowego, skąd wynieśli odzież wartości 14 mln zł.

Tydzień na drogach

- 10 bm. o godz. 7.40 w Rzeszotarach kierujący ciężarówką iveco 38-letni Zbigniew Ł. wpadł w poślizg i wjechał do rowu. Kierowca przebywa w szpitalu.
- 11 bm. po godz. 18.30 na trasie Prochowice-Kawice kierujący polonezem nietrzeźwy Szymon K. zjechał na lewy pas ruchu i zderzył się czołowo z warburgiem. Obrażenia ciała doznał kierowca warburga i jego dwóch pasażerów.
- 13 bm. o godz. 1 na drodze Jawor-Sokoła kierujący trabantem nietrzeźwy 24-letni Tomasz S. potrącił piesze 22-letniego Sebastiana D. Pieszy przebywa w szpitalu.

Od 7 do 13 bm. jednostki ratowniczo-gasnicze interweniowały 27. razy, gasiły 13 pożarów.

- 8 bm. w Legnicy przy ul. Piechoty od zwarcia w instalacji elektrycznej powstał pożar w piwnicy budynku mieszkalnego. Trzech lokatorów uległo lekkiemu zatruciu tlenkiem węgla, a straty materialne oszacowano na około 7 mln zł.
- 8 bm. w Polkowicach przy ul. 11 Lutego spaliła się przybudówka gospodarcza i altanka. Straty około 70 mln zł. Przyczyny pożaru nie ustalono.
- 9 bm. w Lubinie przy ul. Modrzewiowej, prawdopodobnie na skutek podpalenia, paliła się piwnica budynku mieszkalnego. Straty około 2 milionów złotych.
- 11 bm. w Legnicy przy ul. Jaworzyńskiej od zwarcia w instalacji elektrycznej zapaliła się ciężarówka Star. Straty około 2 milionów złotych.
- 11 bm. w Ziemnicach (gmina Kunice) spaliła się altanka. Straty około 10 milionów złotych.
- 13 bm. w Białce koło Legnicy spaliła się altana warta 5 mln złotych.

(zem)

o tym się mówi

W ubiegłym tygodniu "Konkrety" doniosły o propozycjach podziału łupów zdobytych na Sowietach w legnickim Kwadracie. Jest się o co bić. Nic dziwnego, że pierwsze budynki oswobodziła i zajęła Armia. Mówi się też o pewnych zdobyczach służb specjalnych, ale w spokojnych alejkach i uliczkach Kwadratu wciąż jeszcze czeka kilkadziesiąt siedzib bogatych niemieckich mieszczuchów.

"Dom prominenta"

Po ukazaniu się tekstu w "Konkretych" czytelnicy donieśli nam, że o swoje upomniał się też Urząd Wojewódzki, chcąc zadbać o swoich bezdomnych prominentów. Wybrano dla nich budynek przy ul. Okrzei 23, położony naprzeciw "Domu prijonia". Jest tam pięć wygodnych mieszkańek, z których jedno zajmował do 16 września ubiegłego roku szef wojsk łączności Federacji Rosyjskiej stacjonujących w Polsce, generał Anatolij Tracz.

Postanowiliśmy sygnał sprawdzić. Zaczęliśmy od Urzędu Rejonowego w Legnicy, który w imieniu wojewody i Skarbu Państwa fizycznie zarządza Kwadratem. Kierownik Ryszard Kowalski potwierdził, że w styczniu budynek został użyczony Urzędowi Miejskiemu w celu skomunalizowania. Kierownik nie wie, i nie interesuje go, kto w nim w przyszłości zamieszka.

Zadzwoniliśmy do rzecznika prasowego prezydenta Legnicy. Wojciech Romanowski potwierdził fakt przejścia budynku: - Przekazano obiekt z pięcioma dużymi mieszkaniami i jednym mniejszym (służbowym), podremont własny dla potrzeb Urzędu Wojewódzkiego. Mieszkania nie są zasiedlone. Nie wiemy, kto będzie w nich mieszkał, nazwiska lokatorów poznamy, gdy przyjdą załatwiać formalności meldunkowe. Myślę, że rozdzieli te mieszkania bezpośrednio Urząd Wojewódzki.

Kolejnym naszym rozmówcą był Marek Puzio, rzecznik prasowy wojewody. Zdecydowanie zaprzeczył sugestiom, że wojewoda komukolwiek przydzielił mieszkania. - W Urzędzie Wojewódzkim są pracownicy, którzy zwracali się do wojewody o mieszkania, ale ich nie otrzymali.

Wojewoda jedynie rekomendował różne grupy zawodowe (celników, pielęgniarzy, nauczycieli), które otrzymały posowieckie mieszkania.

Marek Puzio przypomniał nam, że przy zagospodarowaniu obiektów posowieckich obowiązuje rozporządzenie szefa Urzędu Rady Ministrów (Krzysztofa Żabińskiego - ministra w rządzie premiera Bieleckiego) dające pierwszeństwo wojsku, sądownictwu, policji itd. oraz osobom ważnym i potrzebnym w województwie. Mieszkania przy ul.

Okrzei 23 przyznał prezydent miasta według powyższych kryteriów.

Marek Puzio mówi, że nie wie komu, bo decyzji nie podjęto w Urzędzie Wojewódzkim. Wynika z tego, że budynek przy ul. Okrzei 23 będzie miał anonimowych lokatorów. Czy rzeczywiście?

Ponieważ znudziła nam się zabawa w kotka i myszkę, zaufaliśmy naszym sprawdzonym informatorom. Od nich dowiedzieliśmy się, że na drzwiach przynajmniej czterech lokali zawisną tabliczki wizytowe z bardzo znanymi nazwiskami. Mają tam zamieszkać wicewojewoda Przemysław Walczak (z Polkowic), szef Sejmiku Samorządowego Edward Zaczynski (radny z Lubina), dyrektor Wydziału Spraw Obywa-

OBSER & WATOR

telskich UW Grażyna Berezecka (z Lubina) i dyrektor Wydziału Rolnictwa UW Alina Majger (z Legnicy).

Z prawnego punktu widzenia decyzję (wojewody? prezydenta?) trudno kwestionować. Zastanawia jednak, że podjęto ją tuż przed spodziewanym odwołaniem wojewody i bardzo prawdopodobnymi roszadami w Urzędzie Wojewódzkim, które wykażą, kto z lokatorów budyn-



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

ku przy ul. Okrzei 23 będzie dla administracji wojewódzkiej "niezbędnym fachowcem".

A tak na marginesie: ponoć wojewoda i prezydent nie mogą się dogadać w sprawie zagospodarowania Kwadratu. Sprawa "domu prominenta" dowodzi, że czasami oba urzędy potrafią współpracować szybko i skutecznie.

tematy zastępcze

W ostatnich dniach było dużo miłości i polityki. Czyli rzeczy, które nie nudzą mnie w dzień, a tym bardziej w nocy. Zaczęło się od ślubu przyjaciela. Wspaniale grał klawirzysta w USC. Dostrzegła to również pewna pani, która tańcząc ze mną na weselu obiecała, że jeżeli załatwię taką muzykę, to gotowa zaraz mnie zaobrączkować. Na weselu ludzie różne rzeczy opowiadają, ale zaniepokoiło mnie, co dziewczyna widziała w

Koniec karnawału

tym zaklinaczowi węży, skoro organista też nie posuwał?

Obudziłem się jakiegoś dwie doby po ślubie z poczuciem niedosytu, bo zniknął gdzieś weselny stół. Trzeba było rozpocząć kolejny pracowity tydzień. A ten szczególnie - radio od rana nawałowało o Walentynkach. Zakochani przez cały poniedziałek nadbrabiali minę, która sztywniała im na dziesięciostopniowym mrozie. Jeszcze trochę pogadali o tym w telewizorze i Dzień Zakochanych miałem z głowy.

W polityce przebudził się Edward Zaczynski szef sejmiku, który nie może się pogodzić z myślą o odejściu "swojego" wojewody. Napisał więc do samego premiera, że polską wieś łatwiej mu będzie rozwijać z bezpartyjnym i sprawdzonym fachowcem niż nowicjuszem. Ostrzegł szefa rządu, że w 1992 roku Pan Premier też zdążył wojewodę a potem przez dziewięć miesięcy nie było kandydata. Tak się składa, że owym "Panem Premierem" był ten sam Waldemar Pawlak. A więc szef sejmiku ostrzegł premiera przed nim samym. Tego jeszcze od kiedy chodzę do teatrów nie grali. Ale najlepsze było potem. Stary wojewoda zrobił Zaczynskiemu kuku: przesłał do Warszawy list, w którym wskazał kandydata na... swojego następcę - Bogdana Paradysza, dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy. Paradysz chłop z głową na właściwym miejscu, pewnie nie był zachwycony tą rekomendacją. Ale to dawny peeselowiec, czyli dużo przetrzyma.

Ponieważ mamy z głowy także karnawał na parkietach, nie sposób zauważyć, że legnickiej elitarnej kawiarni "Maska" nie wyszedł drugi z kolei bal. Miał być maskowy. Ludzie nie przyszli. Wolą swoje czy co?

ADAM SPYCHAŁA

Przedsiębiorstwo Chemii Gospodarczej

ul. W. Witosa 5, 59-330 Ścinawa
tel. k. 076, c. 436-077, fax 436-130
tlx: 0787682

"POLLENA"

Leszczyńskie...

...Przedsiębiorstwo Budowlane jest firmą z czterdziestoletnią tradycją. Wchodziło w skład różnych państwowych kombinatów. Zajmowało się budową mieszkań i obiektów towarzyszących i nigdy nie wyszłoby nosa poza Wielkopolskę.

Zalamanie na rynku inwestycji mieszkaniowych w Leszczyńskim sprawiło, że mieszkalnictwo stanowi teraz tylko 25 proc. przerobu spółki. Byłby jeszcze mniejszy, gdyby nie własne inwestycje. LPB za własne (bądź pożyczkowe) pieniądze kupuje działki budowlane, buduje na nich domki jednorodzinne i sprzedaje.

W 1991 roku LPB zostało sprywatyzowane. Było jednym z pierwszych wielkopolskich przedsiębiorstw, które wybrało prywatyzację poprzez likwidację i utworzenie spółki pracowniczej. Do spółki przystąpiło 467 osób, a więc niemal

cała załoga.

Jeden z pracowników powiedział mi, że udziały wykupywano ze strachu przed utratą pracy. Ci, którzy uważali, że wchodzić do spółki będą mieli zatrudnienie, nie zawiedli się. Żadnych zwolnień grupowych nie było.

Kapitał założycielski spółki wynosił na starcie 2 mld 735,5 mln zł. Nikt z udziałowców nigdy nie miał pakietu kontrolnego. Najwięcej objeli członkowie zarządu: Jerzy Kaczmarek (prezes) - 150, Lech Maćkowiak (wiceprezes do spraw ekonomicznych) i Jacek Stefański (wiceprezes do spraw technicznych) - po 120. W 1992 roku podwyższono kapitał do 4,3 mld zł. Nowe udziały mieli objąć dotychczasowi wspólnicy proporcjonalnie do ilości już posiadanych. O przyszłości udziałów nie objętych w ten sposób miał zdecydować zarząd. W Leszczyńskim sądzie nie ma aktualnej listy wspólników (co jest sprzeczne z Kodeksem Handlowym), nie sposób więc ustalić, ilu wspólników objęło nowe udziały. Prezes Maćkowiak stwierdził, że ma ich teraz około 2 procent. Zrachunku więc wynika, że ma ich procentowo nieco więcej niż na początku. Wygląda na to, że udziały, których nie chcieli inni, podzielił między siebie członkowie zarządu.

Udziałowcami LPB są wyłącznie pracownicy firmy. Statut spółki zabrania sprzedawania udziałów osobom obcym. Bezpodstawne są więc plotki o rozdawaniu udziałów w zamian za zlecenia na realizację inwestycji.

Majątek (a w zasadzie jego część) dawnego przedsiębiorstwa państwowego spółka wzięła w leasing.

Prezes Maćkowiak uważa, że nie zrobiono dobrego interesu. W 1991 roku LPB było firmą rentowną. W latach 1989-1990 weszło, pod względem rentowności, do ścisłej czołówki krajowych firm budowlanych. To sprawiło, że organ założycielski chciał coraz więcej i ostatecznie firmę oddano spółce za 12,5 mld zł (plus odsetki) płatne w czterdziestu kwartalnych ratach. Spółka musiała też spłacić 8 mld zł zobowiązań swej poprzedniczki.

Raty leasingowe (spłacono już ponad 3 mld zł) i odsetki od nich są poważnym garbem wpływającym na kondycję firmy.

Rok 1991 (a w zasadzie siedem miesięcy tego roku) spółka zamknęła zyskiem 5 mld 732 mln zł. Rentowność wyniosła 9,84 proc. i była wyższa, niż średnia w Polsce. Oddano do użytku 684 mieszkania, a także obiekty handlowo-usługowe, przemysłowe, bankowe i garaże. 1 mld 916 mln 950 tys. zł przeznaczono na dywidendę, pozostały zysk poszedł na fundusz zapasowy.

O żadnej z ponad dwudziestu tysięcy legnickich firm nie było tak głośno, jak o "obcej" - Leszczyńskim Przedsiębiorstwie Budowlanym. Firma ta podjęła próby wejścia nasz rynek budowlany. Stara prawda mówi, że najkrótsza droga do wyeliminowania przeciwnika wiedzie przez przyjaźń. A skoro nie można się zaprzyjaźnić (bo honor na to nie pozwala), to może warto przynajmniej poznać metody przeciwnika i... zastosować je we własnej działalności.

Gwiazda sezonu

1992 rok nie był już tak dobry. Skończył się stratą w wysokości 861,8 mln zł. Coraz mniej budowano w Lesznie. Głównym plamą budowy, już wtedy, stało się województwo legnickie. LPB było obecne w Lubinie, Polkowicach i Głogowie, a także w Lubaniu i... Rotenburgu w Niemczech. Z tej ostatniej budowy trzeba się było wycofać z powodu protekcyjnych postaw władz niemieckich. LBP poniosło w Niemczech straty.

Zarząd, tłumacząc się przed udziałowcami, że stracił, zwracał uwagę na trudności ze zdobyciem zleceń. "W poszczególnych przetargach staję od kilkunastu do kilkudziesięciu firm... Stawki robociznowe oscylują (w Niemczech) - przyp. WK) granicach 9-11 tys. zł za godz.". Mimo niepowodzeń na

wynajmuje od LPB pomieszczenia biurowe) uważa, że sukces firma zawdzięcza wysokiej jakości robót i marketingowi.

Żadna inna leszczyńska firma nie dba aż tak o swój wizerunek, jak LPB. Tylko i wyłącznie marketingiem zajmują się w niej cztery osoby. Mimo dobrej opinii i niskich cen, Leszczyńskiemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu zdarza się przegrywać przetargi nawet na własnym terenie z lokalnymi konkurentami. Słynny zespół basenów kąpielowych "Akwawit" w Lesznie wybudowała Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego z Lipna, ta sama, która teraz buduje basen w Rawiczu. Inny konkurent, firma "Domat" będzie budować w Poznaniu dla McDonalda.

Zewnętrzni konkurenci nie są dla LPB groźni. Niedawno lubiński "Budex" usiłował stanąć do przetar-

cjach. Na budowy odległe od Leszna do 100 kilometrów pracownicy są dowożeni. Jeśli budowa jest bardziej odległa, kwatrują na miejscu. Zwykle remont czy modernizacja budynku (nie było dotąd przypadku budowy od fundamentów z dala od Leszna) zaczyna się od adaptacji kilku pomieszczeń, do których wstawia się łóżka i inne niezbędne sprzęty.

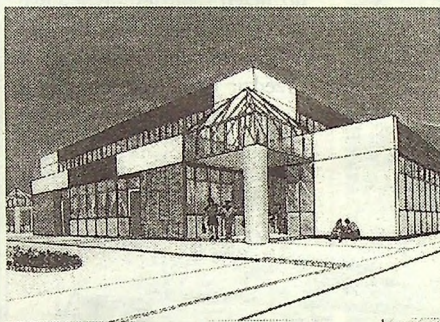
Nisko płatna praca w delegacji wpływa straszliwie na część pracowników, na stroje w firmie są nie najlepsze. Niektórzy odeszliby, gdyby nie byli udziałowcami. Chcieliby się udziałów pozbyć, ale na zakup nie ma chętnych.

W Leszczyńskim jest wiele różnej wielkości niezłych firm budowlanych i wszystkie jakoś dają sobie radę. Wiadomo, że nie przeżyłyby, gdyby nie szukały pracy poza województwem. Stawianie do przetargów już nie wystarcza, jest zbyt pasywną metodą ubiegania się o zlecenia.

Stąd w LPB wziął się pomysł aktywnego wejścia do Legnicy.

To my Zarządowi Legnicy, a nie Zarząd nam, zaproponowali adaptację budynków koszarowych na mieszkania - oświadcza Lech Maćkowiak. - Dziwicie się, że żadna legnicka firma wcześniej na to nie wpadła.

Finansować remont mieliby przyszli właściciele mieszkań. Na tej samej zasadzie LPB z sukcesem budowało domki w zabudo-



przetargach, LPB wybudowało w 1992 roku: 653 mieszkania, stacje paliw w Rydzynie, garaże we Wschowie, domy jednorodzinne w Lesznie, wyremontowało dwa domy pomocy społecznej, elewacje kamienic w Lesznie i budynek oddziału Wielkopolskiego Banku Kredytowego w Gostyniu.

Banki,

ich budowa i remonty, stały się specjalnością LPB. Firma ma ich już na swoich koncie dziesięć, m.in. PKO BP w Lesznie, Gostyniu i Lubaniu, WBK SA w Lesznie i Gostyniu, Bank Zachodni w Lesznie. Najnowszą "bankową" robotą będzie oddział Banku Śląskiego w Legnicy. Podpisano już kontrakt wartości 38 mld zł.

Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane szuka pracy w całym kraju. W Łodzi rekonstruuje zespół pałacowy przy ul. Piotrkowskiej, w którym mieścić się będzie Ośrodek Badań Europejskich. Zadanie to jest bardzo trudne i obejmuje m.in. konserwację tkanin, roboty snycerskie i metaloplastykę. Odbiór budynku głównego już się odbył, niebawem całość robót zostanie zakończona.

LPB buduje pierzeję Rynku w Polkowicach (dla tego zlecenia weszło w spółkę z gminą), zakończyło budowę budynku mieszkalnego na Osiedlu Piastów Śląskich w Głogowie (i liczy, że dostanie zlecenie na następny), remontuje siedzibę prokuratury w Legnicy (jako podwykonawca firmy z Poznania), ośrodek wypoczynkowy w Łagowie, basen przy SP nr 7 w Lesznie, przynierza się do budynków mieszkalnych w Warszawie.

Jan Szafranek, dyrektor biura Leszczyńskiej Izby Gospodarczej (której wiceprezesem jest Jerzy Kaczmarek i która



gu na zagospodarowanie jeziora w Boszkowie. Oferty nie wzięto pod uwagę, ponieważ nie pochodziła z województwa leszczyńskiego.

Ekspansja terytorialna Leszczyńskiej spółki ciągle rośnie, a mimo to ubiegły rok znów zakończyła stratą - około 430 mln zł. Bilans brutto zamknął się niewielkim zyskiem. Zarząd spółki zastanawia się nad pokryciem strat poprzez zwiększenie kapitału założycielskiego. Trudno to będzie przekonać marnie zarabiającym udziałowcom. Dla przykładu, murarz, pracujący w delegacji więcej niż osiem godzin dziennie, zarabia tu około 4 mln zł brutto. (W Legnickim Przedsiębiorstwie Budowlanym i legnickiej firmie "Sawrem" murarze też tyle zarabają, tyle że za 8-godzinny dzień pracy i nie tłukąc się po Polsce). Inni dostają mniej. Niskie płace mają niebagatelny wpływ na konkurencyjność LPB. Firma oszczędza nie tylko na placach. Od dawna nie kupuje nowego sprzętu, a kilkaset milionów zł rocznie wydaje tylko na niezbędne elektronarzędzia i rusztowania. Kupuje za bezcen od syndyków i likwidatorów firm niemieckich.

Oszczędza się też na zakwaterowaniu pracowników pracujących w delega-

wie szeregowej przy ul. Świętokrzyskiej w Lesznie. W LPB szacują, że 1 m kw. mieszkania w pokoszarowym budynku kosztować będzie, według dzisiejszych cen, około 2,5 mln zł. Płatność ma być rozłożona na raty wpłacane w miarę postępu robót.

Ze względu na rozgłos, jakiego nabrało wejście LPB do Legnicy, adaptacja koszar stała się dla firmy sprawą ambiciozną. Nie może sobie pozwolić na błąd i robi wszystko, żeby przeobrazić koszar na mieszkania i przy okazji udowodnić Legnicy, że jest firmą na najwyższym poziomie.

Do utworzonego niedawno przez firmy zrzeszone w Federacji Pracodawców konsorcjum, LPB odnosi się wrogo. - Powstało tylko po to, aby niszczyć konkurencję - uważa prezes Maćkowiak. - Gdy tylko zostanie zarejestrowane, przekazemy sprawę do Sądu Antymonopolowego.

WŁODZIMIERZ KAŁSKI

Na początku lutego prokurator wydał nakaz aresztowania Wiesława F. Zarzucono mu wyłudzenie prawie miliarda złotych z Państwowego Funduszu Rehabilitacji i Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych, a ponadto oszustwa i fałszowanie dokumentów dla osiągnięcia korzyści materialnych.

Papierkowa robota

JAN KRZYSZTOF

Jeszcze parę lat temu Wiesław F. był jednym ze współwłaścicieli znanej legnickiej firmy handlującej alkoholem i papierosami. Prosperował nieźle. Otwierano kolejne sklepy i stoiska. Nieoczekiwanie jednak postanowił zająć się biznesem na własny rachunek. Ponieważ nie miał wystarczających funduszy, skorzystał z możliwości, jakie daje Ustawa o niepełnosprawnych.

W grudniu 1992 roku zgłosił się do Ośrodka Zatrudnienia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Przedstawił tu plan uruchomienia szwalni. Miał, w niej znaleźć pracę niepełnosprawne kobiety i to aż 30. Projekt był przekonujący. Wkrótce Wiesław F. otrzymał pożyczkę na zakup specjalistycznych maszyn i wyposażenie miejsc pracy przystosowanych dla inwalidów. Było to równoznaczne ze zobowiązaniem do zatrudnienia niepełnosprawnych nie krócej niż trzy lata.

Plan powiódł się połowicznie. Biznesmen kupił maszyny, zatrudnił kobiety i uruchomił produkcję, która trwała... dwa tygodnie. Niepełnosprawne szwaczki ponownie są bez pracy. Wystąpiły z pozwem przeciwko właścicielowi. Sąd Pracy uznał ich roszczenia, ale niewiele to zmieniło w sytuacji szwacek i biznesmena. Ten ostatni jest już bankrutem.

Te drobniaki nie przeszkodziły Wiesławowi F. w kontynuowaniu "interesu". Ograniczył się przy tym do tego, co niezbędne - papierków. Przez trzy miesiące przedstawiał w Ośrodku Zatrudnienia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych listy plac. Dokumenty były fikcyjne, gdyż pan Wiesław niktą już nie zatrudniał. "Papierkowa robota" przyniosła mu jednak dalszych kilkadziesiąt milionów złotych z tytułu częściowego zwrotu kosztów plac i ubezpieczeń.

W podobny sposób legniczanie zrekompensował sobie zakup maszyn szwalniczych. Jak się okazało, rachunki przedstawione w ośrodku były sfałszowane. A maszyny, które biznesmen nabył wyłudził w lombardzie jako zastaw za pożyczki.

Kiedy na trop fałszerstwa wpadła policja, Wiesław F. zniknął. W grudniu ubiegłego roku prokuratura postanowiła rozśledzać za nim listy gończe. Jak obliczono, przez niecały rok biznesmen wyłudził ponad miliard złotych z funduszu rehabilitacji i zatrudnienia niepełnosprawnych.

Śledztwo trwa i niewykluczone, że najbliższe tygodnie przyniosą więcej szczegółów działalności Wiesława F. Do rozpoczęcia procesu legniczanie pozostanie prawdopodobnie w areszcie.

Proszki do prania

- ☐ Pollena Regen Plus
- ☐ Pollena Regen Super
- ☐ Pollena Regen Color

- ☐ Pollena Regen Enzym
- ☐ Zwykły
- ☐ EEKS-Automat
- ☐ EEKS-Prim
- ☐ Wera 950
- ☐ Wera-zwykła
- ☐ Samba 2

Pasta do rąk

BHP - 5

Proszek do czyszczenia

Wera

"R E G E N"

Nie zabijać małych miasteczek

● Znany niegdyś kontestator, Andrzej Bursa pisał co prawda, że ma w d... małe miasteczka, ale mieszka w nich pół Polski. W latach 80. władze legnickie stworzyły nawet specjalny program ich rozwoju. Budowano po kilkaset mieszkań. Ludzie mieli nadzieję, że będzie się lepiej żyć, a teraz jest największe bezrobocie.

- Wcale nie uważam, że rozwijając firmy budowlane w Złotorii, Jaworze, Chojnowie, czy Chocianowie czyniono źle. Program wynikał z ludzkich potrzeb. Do dziś w starych murach, w wielopokoleniowych mieszkaniach żyje znaczna ilość obywateli małych miasteczek. Problem jest nadal aktualny.

● Ale teraz te miejscowości podupadły. Czy gospodarka rynkowa je zabije?

- Swoje funkcjonowanie opierały na kilku, czasem nawet jednym, dużym zakładzie pracy. Co gorsze, padają nie tylko kolosy, ale też małe zakłady. Kiedyś akumulatory ze złotoryjskiego POM sprzedawano do Egiptu. Mleczarnia oferowała pełny asortyment przetworów. Spółdzielnia "Victoria" produkowała odzież roboczą, spółdzielnia "Vitrum" - ozdoby choinkowe, ale też kryształ i wyroby elektrotechniczne. Była rozlewnia wód gazowanych, piwa, ogromne magazyny ZOAPIS. Wszystko to padło. Nie wytrzymały konkurencji Zachodu i napływu przez szeroko otwarte granice ładnie opakowanych towarów.

● Ale czy zrobiono wszystko, by przeciwstawić się tej fali?

- Popelniono kilka poważnych błędów. Spółdzielnia "Vitrum" skapitulowała zamiast np. zastanowić się nad nowoczesną ofertą kryształów. Padło Złotoryjskie Przedsiębiorstwo Budowlane, które zatrudniało ok. 300 osób. W tym samym czasie Zarząd Miasta (organ założycielski ZPB) powierzył budowę nowej oczyszczalni ścieków firmie z Wrocławia. A można było zlecić tę robotę ZPB, zatrudniając wrocławian jedynie jako podwykonawcę do specjalistycznych prac. Rozsprzedano wyposażenie mleczarni. Być może należało przynajmniej część zostawić i spróbować uruchomić tu np. rozlewnię miejscowej wody mineralnej?

● Chojnowianie jako potrafili uratować swoją mleczarnię...

- Uruchomili przy niej także handel i hurtownię, czyli zachowali się bardziej rynkowo.

● Zakłady padają nie tylko w Złotorii...

- To, niestety, fakt. Ale można było ten bolesny proces zneutralizować i przygotować zakłady do nowych wymogów. Podobnie przecież było w Chocianowie. Tu zlikwidowano mocny kiedyś oddział Lubiniego Przedsiębiorstwa Budowlanego. I też rozpoczynano budowę oczyszczalni... W Jaworze podjęto błędne decyzje prywatyzacyjne w sprawie nowej Fabryki Wyrobów Emaliowanych. Teraz ogromne kłopoty ma jaworska "Kuznia". Podjąłem w tej sprawie w ZUS i Izbie Skarbowej interwencję poselską, która spotkała się z przychylnością tych instytucji. Błędy popełniono też w Prochowickich Zakładach Drobniarskich. Komisarze wpędzili przedsiębiorstwo w dług. Dopiero od jesieni ub. roku rozpoczęto konkretnie rozwiązywać problemy, m.in. poprzez wejście "Animexu".

● Czy z uzdrowianiem małych miasteczek należy jednak czekać do czasu, aż "Warszawa coś wymyśli"?

- Już dziś samorządy mogą wiele zrobić, choćby podchodząc aktywnie do walki z bezrobociem. Istnieją ulgi dla inwestorów, którzy tworzą miejsca pracy. Lokalne władze powinny ten wciąż "papierowy" przepis wcielać w życie, organizując w większej skali roboty publiczne i prace interwencyjne. Powinny przyjąć rolę "rozmuszniaka" gospodarki przynajmniej do czasu, gdy nie zacznie ona normalnie funkcjonować. Z Warszawy też płyną pozytywne sygnały. Wchodzi w życie ustawa o celnym opłatach wyrównawczych, która powinna dać szansę naszemu rolnictwu i przemysłowi przetwórstwa żywności. Przecież ładne opakowania zachodnich towarów nie zawsze gwarantują odpowiednią jakość towaru. Naszej żywności nie musimy się wstydzić. Może wreszcie uda się jej więcej sprzedać. A jeżeli rolnictwo ruszy, to z pewnością

z kłopotów wyjdzie też jaworska "Kuznia" i da pracę ludziom z miasta.

● Czy oznacza to, że szansą dla małych miasteczek jest budownictwo i przemysł rolno-przetwórczy?

- Tak. I nie tylko dla nich. Te dwie dziedziny są "lokomotywy" każdej gospodarki. Gdyby kilka lat temu były zamówienia rządowe na mieszkania, dziś żyłoby nieźle całe sektory gospodarki. Wciąż oczekuję na takie rozwiązania.

● Jak się panu żyje, jako posłowi, w małej Złotorii?

- Bywam w domu bardzo rzadko. Na szczęście od 1 lutego ruszyła w Złotorii filia mojego biura poselskiego przy ul. Basztowej (w budynku "Społem") i mam nadzieję, że kontakty z moimi wyborcami będą częstsze. W tym samym biurze będzie też dyżurować pani poseł Bronisława Kowalska. Ze spotkań z wyborcami wynoszę wiele spostrzeżeń. Np. jest opinia, iż sprzedaż zabytkowych kamienic i słynnej już "ściany" prywatnym osobom była błędem, bo nowi właściciele nie są w stanie odremontować tych budynków.

● Nie jest to komplement pod adresem miejskiej władzy, która w prasie ogłosiła sprzedaż tych kamieniczek swoim wielkim sukcesem.

- Uważam, że miasto zostało "uśpione". Są pewne sprawy do wygrania, jak np. ulgi dla inwestorów, ale trzeba to praktycznie wykorzystać, a samemu przesiadywanie w komisjach niczego nie załatwi. Myślę, że złotoryjski Urząd Miasta stał się



Z posłem LUBOMIREM GLINIECKIM rozmawia Grzegorz Chmielowski

trochę "towarzystwem wzajemnej adoracji", jak większość obecnych samorządów. Nie wyczerpyli one sobie dalszych, strategicznych celów. Nie zaplanowały perspektyw rozwojowych na kilkanaście czy nawet kilkadziesiąt lat i teraz, u końca kadencji, zbieramy tego owoce w postaci marazmu.

● Czy ma pan jakieś pomysły?

- Oczywiście, choć nie taka moja rola. Złotoria nie korzysta np. z żadnych krajowych czy zagranicznych funduszy pomocowych, a jako miasteczko historyczne, o zróżnicowanej wciąż gospodarce i pięknie położone miałaby na takie pieniądze szansę.

● Ludzie mówią, że Glinieckiemu Złotoria już zrobiła się za ciasna, od kiedy został posłem.

- Reakcje na mój sukces wyborczy są rzeczywiste i różne. Niektórzy traktują mnie z dystansem. Ale wiele osób szuka u mnie po prostu pomocy. Zdecydowanie jednak twierdzą, że Złotoria, choć niewielka, jest dla mnie najsympatyczniejszym z miast i nigdzie się stać nie zamierzam wyprowadzić. Czuję się też w obowiązku pomóc temu miasteczku i mam nadzieję, że mi się to uda.



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Kapitalizm w Paszowicach

Jeszcze kilka lat temu małe miejscowości były handlowymi pustyniami. Po większe zakupy jeździło się do miasta, często na cały dzień. A dzisiaj?

W podjaworskich Paszowicach nawet sami sklepikarze nie mają rozpoznanej konkurencji. Może osiem, może dziewięć sklepów. Nic dziwnego, wieś długa na parę kilometrów. Ludzie z jednego końca bez powodu nie przyjeżdżają na drugi.

- Traktowaliśmy handel jako zabawę, nie liczyliśmy na kokosy - mówi pani Adela Kita. Wraz z mężem Andrzejem prowadzą we wsi trzy sklepiki i nie zamierzają na tym poprzestać.

- Wiem, że niektórzy nam tego zazdroszą - śmieje się Andrzej. - Ludzie przychodzą, narzekają jak to im źle, a za chwilę widać ich w knajpie. Oczywiście w taki sposób nigdy do niczego nie dojdą.

Pan Kita jeździ mercedesem 190. Po większy towar wybiera się do hurtowni niewielkim, białym subaru. Do sklepu potrafi wpaść jak błyskawica. W biegu narzuca białe fartuch i staje za ladą. "Na własnym" pracuje już prawie 10 lat. W 1985 założył zakład budowlany. Bywało, że zatrudniał 15 osób. Handel? Zainteresował się nim tak, jak wszyscy. Gdy naród fascynował się obfitością towaru sprzedawanego wprost z samochodów, Kita ruszył do akcji. Kupił kiosk "Ruchu" obok przystanku PKS. Interes kwitł, wkrótce były pieniądze na wydzierżawienie części domu i uruchomienie nowego sklepu. Dziś sprzedaje tam artykuły spożywcze. Miejsce jest wyśmienite, tuż przy drodze z Jeleniej Góry do Szczecina. Jeździ tędy wiele tirów. Dla innych to udręka, dla pana Andrzeja zarobek. Raz pewien kierowca zostawił w sklepie 800 tysięcy złotych.

- Dla wielkich supermarketów to pestka, ale tutaj liczy się każdy grosz. Recepta na sukces? Między innymi wiarygodność wobec dostawców. Płacić im trzeba od ręki i gotówką. Przelewy to wynalazek nie na nasze czasy.

- Denerwuje mnie, gdy dzieciaki wyrzuca 100 złotych. Mówię przecież to też pieniądź. Jest to godło, które trzeba szanować. Za 100 złotych dzieciak może u mnie dostać cukierka. Nie do wszystkich to dociera. Jeśli tak traktuje się pieniądze, to trudno się potem dziwić, że niektórym nie starcza.

Kitom starcza na wszystko. - Mąż nie wyjeżdżał na saksy - mówi pani Adela. - Wszystkiego dorobiliśmy się w Polsce. Ze sklepu też da się żyć. Na wsi jest nawet lepiej niż w mieście - łatwiej tu o niewielki lokal, mniejsze są czynsze. Jeden ze znajomych pana Andrzeja twierdzi, że kilka wiejskich sklepików może przynieść większy zysk niż jeden duży pawilon w mieście.

Mimo nawału pracy jest też czas na rozrywkę. - Nie sztuka samemu zarabiać pieniądze, innym też trzeba dać zarobić - uważa pan Andrzej. W lecie przez tydzień odpoczywał z rodziną nad morzem, zimą jeździ na narty do Ziemeńca.

Na drugim końcu wioski za ladą rodzinnego interesu stoi pani Helena Belica. - Dlaczego sklep? Tak jakoś wyszło. Wzięła z mężem 50-milionowy kredyt z banku, wybudowali nieduży pawilonik. Miał to być bar, albo pijalnia piwa. Jest sklep. I dobrze. Klientów nie brakuje. Czasami drzwi się nie domykają.

Do sklepu wchodzi starszy mężczyzna. Kładzie na ladę odliczoną sumkę. - Co za to? - pyta. - 38 tysięcy odpowiada po przeliczeniu pani Helena, i zastanawia się. - No ćwiarteczkę - kończy jegomość. Po chwili opuszcza lokal z buteleczką ognistego płynu za pazuchą. Stały klient.

- Czy na sklepie można zarobić? Trzeba, chociaż o zyskach lepiej nie pisać. Złe w każdym razie nie jest.

Pani Belica chce zainwestować w nowe wyposażenie. Stare chłodziarki mogą się przecieć kiedyś popsuć.

W Paszowicach od kilku tygodni działa też sklep z używaną odzieżą. Właścicielka, młoda jaworzanka o zyskach nie chce na razie rozmawiać. Za wcześnie.

Ktoś wpadł na pomysł, żeby takie sklepy nazywać "lumpeksami". Nazwa, choć nie w pełni szczęśliwa, chwyciła (być może niebawem trafi do "Słownika języka polskiego"). Do "lumpeksu" przychodzą bogaci i biedni. Bogatych jest nawet więcej.

- Ubrania przecież modne, czasem nawet całkiem nowe, z metkami. Czego tu się wstydzić? - pyta właścicielka. - Niektórzy się śmieją z tych "peweksów - lumpeksów", a potem sami chodzą po Jaworze w takich ubraniach. Na wsi sklep z używaną odzieżą powinien być. Na pole przydaje się nieraz jakiś ciuch, nie tylko podarte łachmany.

- Uciekłam z Jawora przed konkurencją - opowiada - Jedne "lumpeksy" powstają inne padają, ale w sumie ich przybywa. Zdarzają się przypadki, że likwiduje się sklep spożywczy, a zakłada "lumpeks".

W Paszowicach ostał się jeden sklepik geesu. Prywatna konkurencja ostrzy sobie na niego zęby. GS podobno już ledwie zipie. Sprzedawcy nie czują kupieckiego "bluesa". Choć czynne jest do 15, zdarza się, że zamykają grubo wcześniej.

GRZEGORZ BRYCKI

"COLOR"

Nowoczesny proszek do prania tkanin. Zapewnia potrójną gwarancję ochrony kolorów.

1. Ożywia barwy usuwając zmechacenie i nie wybielając kolorów.

2. Chroni prane kolorowe tkaniny przed przebarwieniami.

3. Gwarantuje soczystość barw przy wielokrotnym praniu, kolory wzmagają się i nie bledną.

Zapewnia praniem tkaninom trwałość i przyjemny zapach.



Nr 7 (13)
18 lutego 1994 r.

Nasze biuro
ogłoszeń
w Lubinie

Firma
PIECZĄTKI
- biurowiec

Dom Towarowy
LUBIN

ul. Kopernika 17,
pok. 17

w godz. 9 - 17

Tejkowski przemówi dwa razy

Trwają przygotowania do pierwszego w Lubinie publicznego wystąpienia Polskiej Wspólnoty Narodowej - Polskiego Stronnictwa Narodowego. Wystąpią w obronie niepokojąco ubożającej rodziny i przeciw narastającemu bezrobociu.

Manifestacja zapowiadana jest na 26 lutego o godzinie 12. Zjadą przedstawiciele PWN z innych regionów kraju. Przypuszczalnie weźmie też w niej udział lider partii, Bronisław Tejkowski. Organizatorzy (Zarząd Wojewódzki w Legnicy i Zarząd Miejski w Lubinie) przewidują udział około 200 osób. Przemaszczą ulicami: Skłodowskiej - Curie, Niepodległości, Armii Krajowej, Kopernika. W Rynku przemówi lider partii. Drugi raz zrobi to pod pomnikiem Wyżkowskiego. Stamtąd, przechodząc pod Urzędem Miasta, grupa manifestujących powróci pod siedzibę miejską PWN.

Organizatorzy zapewniają, że manifestacja odbędzie się w spokojnym i poważnym tonie, nie przewidują żadnych niekontrolowanych reakcji. Gdyby coś jednak działo się niepokojąco, mają zapewnioną ochronę sił porządkowych. Na wypadek gdyby w grupie manifestujących pojawili się prowokatorzy, zjedzie do Lubina 30-osobowe grono "własnych" ochroniarzy.

(dach)

Lokalna inicjatywa

W atmosferze przedwyborczej krzątaniny pojawiły się w Lubinie nowe stowarzyszenia: "Teraz Lubin" oraz Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych.

W dziewięćdziesięciosobowej grupie członków - nazwiska znane w Lubinie. Są też osoby związane z obecną radą. SIL jest sposobem na ponowne wypracowanie siebie do przyszłych wyborów?

Nowa organizacja stanowczo odcina się od sugestii, że ma być strukturą, która istnieć ma bez względu na wyniki wyborów. Głównym celem jest stworzenie silnego lobby nakierowanego na wspieranie inicjatyw służących rozwojowi miasta. SIL nie chce mieć wyraźnego oblicza politycznego. Program, który zamierza przedstawić pod koniec lutego, ma wykraczać ponad sposoby działania wynikające ze zobowiązań politycznych, będzie obliczony na co najmniej 10 lat.

- Chodzi o to, by miasto było sympatyczniejsze - mówi Daniel Cyganowski -

aby ranek tętnił życiem. Programiawierać ma alternatywę gospodarczą dla miasta, ma być porządkowaniem wielu spraw i humanizowaniem otoczenia, aby wygodniej i łatwiej żyć.

SIL opiera swoją działalność o pracę w komisjach problemowych. Sporo uwagi poświęcają również współpracy międzygminnej. Ościennne gminy - Chocianów, Scinawa, Polkowice i Rudna - zainteresowały się propozycją. Powstają już u nich zespoły zainteresowane współpracą. Siedziba SIL mieścić się będzie w Lubinie w obiektach Wielobranżowej Spółdzielni Rzemieślniczej przy ul. Traugutta 2a. W innych częściach miasta planuje się uruchomienie lokali kontaktowych, aby można było łatwiej porozumieć się z lokatorami.

(dach)

Toast... cicho sza

Wybranka jego serca ma zaledwie 55 wiosen. Ten, który stanął z nią na ślubnym kobiercu w lubińskim Usc liczy... 100 lat. Ciekawe, co zaspiewali panu młodemu przy toastach?

Piętrowiec dla samochodów

Prawdopodobnie już wiosną rozpocznie się budowa piętrowego parkingu przy ulicy Wyszyńskiego. Zajmie się tym spółka Lubińskie Parkingi Miejskie. Do tej pory jej udziałowcami byli: gmina miejska Lubin, BGHRM, Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń, wrocławskie Stowarzyszenie BMS, i "Budimex" Intertrade. Dwie ostatnie firmy zrezygnowały i nie wniosły kolejnych rat. Na ich miejsce z takim samym udziałem, weszły firmy budowlane "Urbex", "Budremix" i "Remkon".

Opracowana jest już dokumentacja czteropiętrowego parkingu. Będzie to miejsce dla 450 samochodów. Najniższy parking będzie się mieścił na poziomie 1,5 metra w głąb ziemi. Zaprojektowano też część handlową i usługową.

Pierwotnie przeznaczono na nią 1500 metrów powierzchni. Teraz zdecydowano, że będzie zajmować 3000 metrów. Będzie tu można kupić wszelkie akcesoria samochodowe. W części usługowej będą warsztaty samochodowe i myjnia.

Parking kosztować będzie 70 mld zł. Kapitał założycielski spółki wynosi 1 mld. Potrzeba więc sporego kredytu. Spółka zabiega w bankach o pożyczkę na korzystnych warunkach. Liczy też na dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

W ostatnich latach znacznie wzrosła liczba samochodów w Lubinie. Teraz jest ich około 16 tysięcy. Parking stwarza więc szansę, że rozluźni się nieco na zapchanych samochodami poboczych.

(miko)

To bezprecedensowe wydarzenie, gdy największe skarby narodowej kultury trafiają do prowincjonalnego miasta.

Smak złotych czasów

Lubin miał niebywale szczególne. Prezentowane w wyjątkowych i bardzo szczególnych okazjach cymelia, są wciąż do obejrzenia w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Inkunabuly szokują nie tylko znawców literatury i kultury. Jest dzieło Mikołaja z Błonia wytłoczone w pierwszej wrocławskiej drukarni założonej przez Kaspiera Elyana, wychowanka Akademii Krakowskiej i głogowianina. Można oglądać Statut Wiślicki, pierwszy kodeks polskiego prawa zwyczajowego, Nowy Testament w przekładzie Jakuba Wujka (Kraków 1593 r.). Aż trudno uwierzyć, że jedynie szkło gabloty oddziela nas od pierwszego wydania słyn-

nego dzieła astronomicznego "O obrotach sfer niebieskich" (Norymberga 1543), pierwszego wydania "Odprowy posłów greckich", dedykowanego Janowi Zamoyskiemu, kanclerzowi wielkiemu koronnemu. Można obejrzeć unikatowy egzemplarz pierwszego wydania Pieśni Kochanowskiego, a Indeks książek zakazanych utworzony na stronie Mikołaja Reja... itp. Słowem - ogrom narodowej kultury, obyczajowości tworzony przez wieki. Dyrekcja Miejskiej Biblioteki Publicznej uzyskała zgodę na przedłużenie wystawy do końca tego tygodnia.

(dach)



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Bilety na mydło

Mieszkańcy Lubina stosują różne sposoby, żeby zaoszczędzić na podróżowaniu autobusami WPK. Skasowany bilet wystarczy tylko przetrzeć papierem ściernym i jest jak nowy. - Ale nie dla kontrolera - mówi jeden z pracowników punktu kontrolnego przy ulicy Sportowej w Lubinie. Nie było jeszcze takiego dnia, żeby wszyscy pasażerowie mieli bilety. Niektórzy skasowanie biletu pocierają acetonem, żeby wybić tusz. Inni zabezpieczają je przed skasowaniem. Pocierają je mydłem lub wośkiem, a po wyjściu z autobusu zeskrobują. Potem powtórnie używają. Na wszystkie te sposoby mają już jednak nosa kontrolerzy. Przylapani gapowicze ratują się jak mogą. Nieśmiało mówią, że kiosk był zamknięty, "lekkotleci" uciekają a "aleci" używają siły.

W ubiegłym roku mieszkańcy legnickiego zapłacili blisko 910 mln zł kary. Na jeździe bez biletu przyłapano 15 tysięcy pasażerów. Tylko od połowy udało się wyegzekwować zapłatę. Kontrolerzy WPK znają już dziesięciokrotnych recydywistów. Najwięcej "wpada" w pobliżu giełdy samochodowej.

(miko)

Forsa na pomysły

300 milionów złotych czeka na rozdysponowanie pomiędzy pomysłodawców najciekawszych inicjatyw kulturalnych. Propozycje można zgłaszać tylko do końca lutego w Radzie Miejskiej. Członkowie Komisji Kultury, Oświaty i Kultury Fizycznej, którzy powołali przed dwoma laty Fundusz Inicjatyw Kulturalnych oceniać będą złożone oferty. Pomysły mogą zgłaszać wszyscy z wyjątkiem instytucji kulturalnych finansowanych z budżetu miasta.

(miko)

Tylko głupi w nocy śpi...

Nie próżnowali lubińscy złodzieje w nocy z soboty na niedzielę. Wylamali kratę i weszli do sklepu komputerowego przy ul. Sikorskiego, skąd skradli sprzęt wartości 13 mln zł. W pobliskim sklepie "Sandra" wybili szybę i ukradli z wystawy 6 bluzek. Włamywacze dostali się też do środka pawilonu handlowego przy ul. Broniewskiego wybijając dziurę w dachu. Z metalowej szafy zabrali 2 mln zł a z półek papierosy i alkohol wartości 20 mln zł. Następnie wykuli w ścianie przejście i z sąsiedniego sklepu ukradli odzież wartości 14 mln zł.

(miko)



LUBIN
sklep ul. 1 Maja 5
tel. (0-70) 44-26-18

GŁOGÓW
ul. Wolności 56
tel. (0-74) 786-81 wew. 77

HURTOWNIA GŁÓWNA
LESZNO, Niepodległości 32
tel. fax 20 91 45, tel. 20 26 37

FARBY, LAKIERY, KLEJE...

KITY, GIPS, ROZPUZZALNIKI, FARBY EKOLOGICZNE
IMPREGNATY, NARZĘDZIA MALARSKIE, WYKLADZINY PCV,

HURTOWNIA
FABRYCZNA

polifarb
cieszyń

CENY FABRYCZNE I HURTOWE DLA WSZYSTKICH!

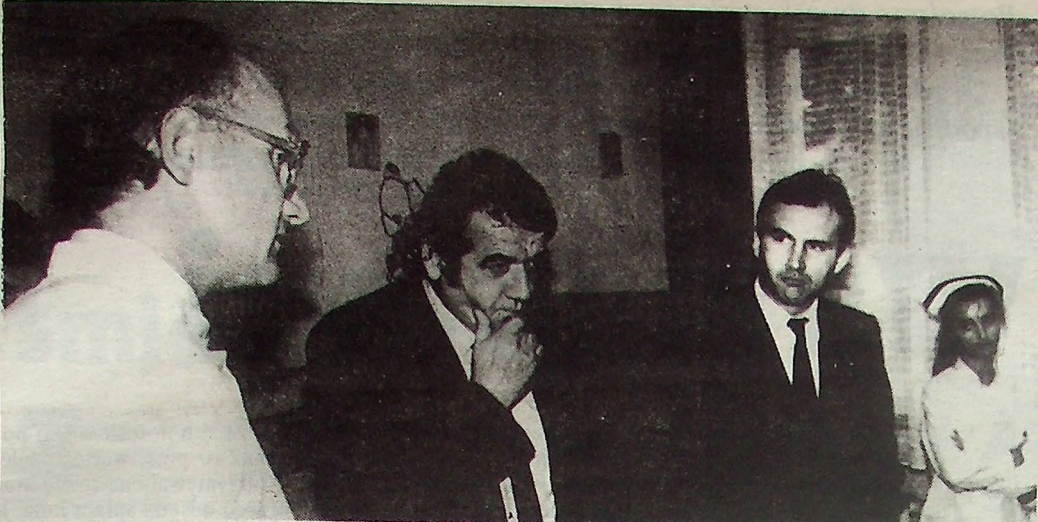
EMULSJA ZEW. "POLEINAK" biała 1 l. od 20.000,- + VAT
EMULSJA WEW. "MALEINAK" biała 1 l. od 17.500,- + VAT
EMULSJA "POLINIT" biała 1 l. od 21.000,- + VAT
EMULSJA "POLINAK" biała 1 l. od 18.400,- + VAT

LAKIER "CAPON" bezb.
LAKIER "NITROLAK" bezb.
LAKIER "AKWALUX" bezb.
LAKIER "DOMALUX" bezb.
LAKIER "HYDROPARKIET" wodorozc.

1 l. od 25.000,- + VAT
1 l. od 31.500,- + VAT
1 l. od 112.000,- + VAT
1 l. od 65.500,- + VAT
1 l. od 87.000,- + VAT

TYLKO U NAS!

POLECAMY SZEROKI WYBÓR DRABIN



● Realizowany od ubiegłego roku program zapobiegania i zwalczania chorób układu krążenia powstał w związku z niepokojącym stanem zdrowia mieszkańców regionu, czy też jest przejawem postępu w kardiologii?

- Ambicją medycyny jest stały postęp w sposobie diagnostyki i zwalczania chorób. W Polsce narasta ilość zachorowań na choroby układu krążenia i śmiertelność. W Legnickim (jednym z najmłodszych demograficznie województw) analizy tzw. surowych wskaźników zachorowalności i umieralności są optymistyczne. Jednak prawdziwą sytuację ujawniają dopiero analizy współczynników standaryzowanych wyłączając wpływ wieku. Te wskaźniki dowodzą, że należy do województw, w których dynamika przyrostu zachorowań i zgonów z powodu chorób układu krążenia jest najwyższa. Mamy zatem do czynienia z toczącą się podskórnie, pozornie niewidoczną, epidemią. Około 53 - procent zgonów powodują właśnie choroby układu krążenia. Umierają ludzie młodzi, aktywni, w wieku 30-50 lat.

● Stąd plany uruchomienia w GHS ZOZ Wojewódzkiego Ośrodka Kardiologii?

- Istotnie, mamy takie zamiary. Gdybyśmy porównali liczbę zabiegów wykonywanych w ośmiu krajach np. w Niemczech, Szwecji, Danii, Francji i Holandii z ilością zabiegów kardiologicznych w Polsce to okazuje się, że kilkakrotnie mniej wszczepiamy rozruszników serca, kilkakrotnie mniej wykonujemy koronarografię, tzw. plastiki - zabiegów polegających na mechanicznym rozszerzeniu tętnic wieńcowych i kilkakrotnie mniej operacji na otwartym sercu. Instytut Kardiologii zamierza przez pociągnięcia organizacyjne, ale również rozbudowę kilku ośrodków, poprawić ten stan. Rozbudowuje się wprawdzie klinika pana prof. Dziadkowiaka w Krakowie, słyszyny o inicjatywach prof. Religi jednak, gdyby udało się dwukrotnie zwiększyć wydolność istniejących ośrodków kardiologicznych, to uzyskana poprawa nie byłaby znacząca. Dlatego uważam, że organizatorzy służby zdrowia stają przed problemem otwierania nowych ośrodków kardiologicznych.

● Zatem u nas kardiologia?

- Tak, w dalszych planach myślimy o tym. Jest budynek szpitala, który ma salę operacyjną i intensywną terapię i nie wymaga specjalnej adaptacji, aby utworzyć w nim 25-30-łóżkowy oddział kardiologiczny. W moim przekonaniu,

Z MACIEJEM DALKOWSKIM, ordynatorem Oddziału Kardiologiczno-Internistycznego Szpitala GHS ZOZ w Lubinie, rozmawia Jadwiga Wardach

niu, mógłby się on zająć przede wszystkim leczeniem choroby wieńcowej.

● Dlaczego jest to takie ważne?

- Dlatego, że w tej chwili postęp w kardiologii związany jest z wykonywaniem badań tzw. inwazyjnych i pewnych czynności, które odnoszą się do kardiologii inwazyjnej.

● Jest to rodzaj interwencji w organizmie?

- Właśnie tak. Wprowadza się drogą przeżylną cewniki naczyniowe i po wypełnieniu naczyni kontrastem otrzymujemy dokładny, sfilmowany obraz ich

operacyjnego muszą w związku z tym dłużej oczekiwać na zabieg.

● Jest jeszcze Kraków, Zabrze?

- Musimy sobie zdać sprawę, że są to przede wszystkim ośrodki regionalne, które nie są w stanie zoperować takiej ilości pacjentów napływających z wszystkich krańców Polski. Oczekiwanie na zabieg wydłuża się.

● Czy Kombinat zdoła wyasygnować środki na to przedsięwzięcie?

- Mam nadzieję. Wynika to z analizy potrzeb. Mówiliśmy już o wzroście w

Kardiochirurgia w Lubinie

zwnętrza. To pozwala nam precyzyjnie określić, w którym miejscu są np. zżerzenia. Korzystając z tego samego cewnika można zastosować wlew leku rozpuszczającego zakrzep zamykający światło naczynia lub innym cewnikiem np. balonowym poszerzyć miejsce zżerzenia przywracając jego drożność. W ten sposób poprawia się ukrwienie serca i przywraca prawidłową jego czynność.

● Czy zapotrzebowanie na tego rodzaju badania i zabiegi jest tak duże, że nie wystarczy możliwości ich wykonywania np. w Wrocławiu?

- Badania te we Wrocławiu wykonywane są w dwóch ośrodkach - Klinice Kardiologii Serca Akademii Medycznej oraz w Oddziale Internistyczno-Kardiologicznym Szpitala Specjalistycznego przy ul. Kamińskiego, którego oddział kardiologiczny znajduje się w stadium organizacji. Zabiegi z zakresu kardiologii inwazyjnej wymagają zabezpieczenia chirurgicznego, bo niejednokrotnie w ich trakcie lub bezpośrednio po, mogą wystąpić powikłania np. pęknięcia naczynia. Wrocławski oddział kardiologiczny dysponuje jedną salą, jest więc "wąskim gardłem". Drugi oddział jest w trakcie organizacji. Pacjenci zakwalifikowani do leczenia

najbliższych lat chorób układu krążenia. Drugi argument to fakt, iż jesteśmy ośrodkiem z pewnym dorobkiem i moglibyśmy się podjąć organizacji i przeprowadzenia takiego przedsięwzięcia. Trzeci argument to miejsce, które jest. Trudno nie dostrzec, że województwo zyska perspektywę pewnej samowystarczalności w bardzo ważnej dziedzinie. Znajdą zatrudnienie lekarze, pielęgniarki, instrumentariuszki. Dla KGHM nie będzie to znów taki duży koszt, wiem, że ok. 40 proc. wyposażenia sal operacyjnych już zakupiono. Powinno to być przedsięwzięcie atrakcyjne również dla ministerstwa, które stoi przed problemem budowy ośrodków kardiologicznych także w aglomeracjach pozaakademickich. Można by się spodziewać, że ministerstwo weźmie udział w wydatkach związanych z zakupem specjalistycznego wyposażenia.

● Niektórzy miejscowi lekarze twierdzą, że stworzy pan enklawę odbiegającą od realiów panujących w służbie zdrowia (brak strzykawek, prześcieradeł, igieł, płynów kontrastowych itp.).

- Wydaje mi się, że nie można w taki sposób myśleć. Braki istnieją, ale chyba nie aż tak dramatyczne. Co zaś się tyczy naszego problemu, będziemy prezentować taki program, który po-

zwoli nam na przechwycenie środków centralnych, które są przewidziane na takie cele w ramach narodowego programu ochrony zdrowia. To przedsięwzięcie nie jest przecież czymś w rodzaju pleneru malarskiego. Ten ośrodek wychodzi naprzeciw konkretnym potrzebom, które istnieją.

● Wróćmy do programu zapobiegania i zwalczania chorób układu krążenia. Kolejnym jego elementem jest zorganizowanie w 3 miastach województwa ośrodków, które by się zajmowały oznaczaniem czynników ryzyka zagrożenia zawałem w gronie ludzi młodych. Od pewnego czasu badaniu poddawani są maturzyści.

- Oceniamy szczegółowo ich stan narządów krążenia, dajemy im legitymację zdrowia i jakby prognozę na przyszłość (to może mieć wpływ na wybór zawodu). I wreszcie, uczymy ich reanimacji. Dlaczego? Trzeba sobie zdać sprawę, że około 20 procent ostrych zawałów kończy się śmiercią w ciągu bardzo krótkiego czasu. Serce pacjenta, które zatrzymało się w pierwszych sekundach lub godzinach ostrego bólu zawałowego jest najczęściej uszkodzone w niewielkim stopniu. Ci ludzie mogliby żyć, gdyby tylko w odpowiednim czasie udzielono im właściwej pomocy. Mamy tu pacjentów, którzy po zabiegach reanimacyjnych żyją ponad 20 lat. Największe zagrożenie śmiercią jest w pierwszych dwóch godzinach zawału. Siedemdziesiąt pięć procent zawałów ma miejsce poza szpitalem, dlatego tak ważną jest powszechna umiejętność postępowania w takich przypadkach. Każdy powinien umieć rozpoznać stan

zatrzymania krążenia i udzielić pierwszej pomocy, dopóki nie dotrze lekarz z fachową pomocą medyczną.

● To jednak tylko kropla w morzu potrzeb?

- Dlaczego? W tej chwili mamy już ponad 100 przeszkolonych. W ciągu najbliższych miesięcy będzie ich około 400. Do wszystkich szkoleń zawodowych i bhp wprowadziliśmy w zakładach KGHM naukę reanimacji. Ugodniliśmy z Komendą Wojewódzką Policji, że takie szkolenia odbędą się wśród policjantów. Chcielibyśmy włączyć w nasz program straż miejską, pożarną i wszystkich, którzy przebywają po kilka lub kilkanaście godzin w dużych skupiskach ludzkich.

Przypadki nagłej śmierci w związku z tym, że się zdarzają poza szpitalem, są problemem trudnym do opanowania. Tymczasem właściwa pomoc przedlekarska może się przyczynić do znacznej poprawy efektów niesionej pomocy. W Oslo przeanalizowano 831 przypadków nagłego zatrzymania krążenia mającego miejsce poza szpitalem. Skuteczność zabiegów reanimacyjnych wzrosła z 8 do 46 procent jeśli pacjentowi udzielili natychmiast właściwej pomocy lekarskiej przygodni ludzie. A zatem stawka jest olbrzymia.

chów. Przy obecności dwóch ratowników, jeden wykonuje sztuczne oddychanie, drugi - masaż. Należy wtedy wykonywać w ciągu minuty około 12 oddechów (co 5 sekund wdech) i 60 do 80 ucisków klatki piersiowej.

Po stwierdzeniu powrotu czynności serca należy przerwać masaż.

Uwaga! Każdego nieprzytomnego - po stwierdzeniu, że ma zachowaną czynność serca i sam oddycha - należy ułożyć na boku w pozycji tzw. bezpiecznej. Ważne jest zgłębienie w kolanie i skrzyżowanie nóg.

Prawnicy przed sądem

Czy sędziów i prokuratorów wynagradza się tak marnie, bo zakłada się z góry, że "biora"? Sędziowie i prokuratorzy wynagradzani jak cała "budżetówka", spróbowali w ubiegłym roku rozwiązać sprawę po swoim.

- Legnickie nie było wyjątkiem - zapewnia Lech Muzyło, wiceprezes Sądu Wojewódzkiego w Legnicy. - Waloryzacja płac wstrzymała w resorcie sprawiedliwości w 1991 roku z całą pewnością nie przebiegała zgodnie z obowiązującymi przepisami. Średnia krajowa rosła, a obowiązujące u nas przeliczniki stały w miejscu. W ubiegłym roku prawnicy w całym kraju występowali wobec skarbu państwa o załatwienie wynagrodzenia i należne z tego tytułu odsetki. Oczywiście, nikt nie robił tego z entuzjazmem.

Dla tych, którzy na co dzień przekonują, że prawo należy respektować, był to paradoks.

Jednak wszyscy sędziowie i prokuratorzy upomnieli się o swoje. Panuje opinia, że w obawie przed przełożonymi, uczynili to tylko najodważniejsi. Pierwszy był sędzia, który opuścił posadę przy ul. Złotoryjskiej na rzecz prywatnej kancelarii adwokackiej.

Do końca roku blisko połowa zainteresowanych złożyła pozwy w sprawie należnych wynagrodzeń. Żadna z tych spraw nie weszła na wokandę. Przyczyniła się do tego grudniowa deklaracja władz resortu, które zapewniły przedstawicielom prawa, że uregulują należności do końca 1994 roku. Nie bez znaczenia były zapewne pierwsze zakończone procesy nie w Legnicy i idące w ślad za tym wypłaty. Regulacje mają dotyczyć wszystkich sędziów i prokuratorów, nie tylko tych, którzy wystąpili z pozwami.

- Teraz są choć deklaracje - mówią zainteresowani. - Dotychczas władze nie reagowały na nasze głosy. Jeden z poprzednich premierów, prawnik, mówił wręcz, że roszczenia świadczą o braku moralności w środowisku wobec biednego państwa. Gdyby nie powaga sądu, byłoby śmiesznie.

(hal)



(dach)

Decydują minuty

cji. W tym celu należy ratowanego ułożyć na wznak na twardym podłożu, odchylić głowę do tyłu, sprawdzić jamę ustną i ewentualnie usunąć ciała obce (ruchome protezy zębowe), a następnie niezwłocznie rozpocząć wykonywanie sztucznego oddychania metodą usta-usta i masażu serca.

Oddych metodą usta-usta: ratujący nabiera głębokiego oddechu, zaciska nos ratowanego palcami dłoni trzymanej na czole i energicznie (możliwie jak najbardziej

szczelnie) wdmuchuje powietrze do ust ratowanego. Po dwóch kolejnych oddechach (w przypadku gdy zabiegi wykonuje jedna osoba) przechodzi (nie czekając z drugim oddechem na całkowite opadnięcie klatki piersiowej ratowanego) do masażu serca.

Układamy dłonie jedną na drugiej i rytmicznie uciskamy mostek (miejscę - 1/3 dolnej odległości) palce odgięte ku górze. Wykonujemy 15 ucisków, a następnie przechodzimy do dwóch szybkich odde-

Po 3-4 minutach od ustania czynności serca obumierają komórki mózgu. Dlatego tak ważne jest natychmiastowe podjęcie zabiegów przywracających krążenie krwi. Los człowieka dotkniętego tym dramatem zależy najczęściej od zachowania się przygodnego świadka. Jak więc mamy się zachować wobec człowieka, który stracił przytomność.

Pierwszą czynnością powinno być sprawdzenie, czy jest zachowana czynność serca. Kontrolujemy tętno na tętnicy szyjnej. Brak wyczuwanej fali tętna świadczy o ustaniu czynności serca, nakazuje natychmiastowe rozpoczęcie reanima-

Dawniej to się pijało

W roku 1993 do izby wytrzeźwień w Głogowie trafiło 2.475 mężczyzn i 73 kobiety. Z usług skorzystało 80 młodocianych, w tym 2 dziewczyny. Wśród pensjonariuszy było między innymi 223 emerytów i 56 studentów oraz uczniów. Wynik ubiegłoroczny jest prawie o połowę mniejszy od rekordu izby - 4.183 osoby w roku 1980.

Pobyt w izbie wytrzeźwień kosztuje 500 tys. zł plus 150 tys. zł za dojazd.

Za wodę z czynszem

Lokatorzy mieszkań spółdzielczych, posiadający wodomierze, będą od lutego rozliczać się za zużytą wodę na książeczkach czynszowych. Dotychczas samodzielnie dokonywali odczytów z wodomierzy i obliczali wysokość opłat. W odczytach popełniali jednak wiele błędów, zdarzały się też próby oszukiwania. To główna przyczyna zmiany sposobu ich pobierania. Teraz lokatorów odwiedzać będą pracownicy wyposażeni w komputer do odczytu, podobnie jak przy pomiarach zużycia energii i gazu. Na pozostawionym przez nich wydruku figurować będzie wysokość opłaty, którą mieszkańcy będą dopisywać do wysokości czynszu.

Piekarnia do wzięcia

Obok targowiska na Starym Mieście znajdują się ruiny starej piekarni. Budynek jest zniszczony, utrzymały się jedynie ściany zewnętrzne i część dachu. W Urzędzie Miasta przyjmowane są oferty na zagospodarowanie ruin. Niektóre propozycje są ciekawe, ale chyba nierealne i wymagające zbyt dużych nakładów finansowych np. utworzenie kawiarni, domu towarowego czy dwupoziomowego parkingu. Jedną z ofert proponuje wyburzenie ruin, co zmieniłoby ogólną zabudowę przestrzenną tego terenu, nie jest więc najtrafniejszym pomysłem.

PKS tak, cukrownie nie

Zarząd Miasta pozytywnie zaopiniował wniosek PKS o przesunięcie terminu uregulowania pierwszej raty podatku od środków transportowych do 25 czerwca br. Odrzucił natomiast wniosek Cukrowni "Głogów" o kolejne przesunięcie terminu zapłaty podatku od nieruchomości. Władze uważają, że odraczanie terminów spłaty odbywało się zbyt długo. Nie pomaga to zakładowi - zaległości finansowe są bardzo duże i stale rosną.

Prace interwencyjne

Pierwsza grupa bezrobotnych, zatrudniona z puli prac interwencyjnych w Głogowie, będzie liczyła 25 osób. Część ich wynagrodzenia obciąży konto Rejonowego Biura Pracy.

Remonty elewacji

Wydział Planowania i Inwestycji UM przygotowuje projekt architektoniczny remontów elewacji budynków w Głogowie. Projekt będzie dotyczył zarówno budynków z zasobów miasta jak i prywatnych. Władze miasta uważają, że wszyscy powinni dbać o wygląd swoich posesji.

Pieniądze dla "Kapciuszka"

Władze miasta rozpatrzyły wniosek Spółdzielni Inwalidów "Kapciuszek" w sprawie dofinansowania budowy Zakładu Pracy Chronionej w Głogowie. Spółdzielcy zwrócili się z prośbą o przekazanie na ten cel 980 mln zł. Zarząd ustosunkuje się do tej prośby po przedstawieniu przez "Kapciuszka" szczegółowego planu wydatków dotacji.

Lokator ma głos

W Głogowie jest około 160 rodzin, które wpadły w pułapkę spłaty kredytu mieszkaniowego w wysokości 20 procent ich miesięcznego dochodu brutto. Ponad sto spośród nich utworzyło głogowski oddział Ogólnopolskiego Ruchu Obrońców Praw Lokatorów.

Kilka dni temu sąd w Olsztynie zarejestrował Stowarzyszenie Ogólnopolski Ruch Mieszkaniowy, w ramach którego działają komitety obrońców praw lokatora. Funkcjonujący od grudnia w Głogowie oddział stowarzyszenia uzyskał tym samym osobowość prawną. W ubiegłym tygodniu odbyło się pierwsze zebranie członków głogowskiej spółdzielni mieszkaniowej, mające na celu powołanie do życia Komitetu Obrońców Praw Lokatora. Przybyło ponad 100 osób, przyjechali także zainteresowani spółdzielcy z Przemkowa. Przewodniczącą komitetu została Grażyna Dąbrowska z Głogowa. W sześciuosobowym Komitecie są przedstawiciele każdego zadłużonego bloku w Głogowie.

Wkrótce komitet wystosuje oficjalne pismo do Rady Nadzorczej SM "Nadodrze" w celu wyjaśnienia niejasnych kwestii kredytowania mieszkań spółdzielczych. Komitet ma na przykład nadzieję uzyskać odpowiedź na pytanie, jak zawierane były umowy kredytowe spółdzielni z bankiem. Dlaczego i czy zgodnie z prawem zmieniono, już po zasiedleniu lokali, zasady spłaty kredytu z 1 proc. na 20 proc. dochodów rodziny?

Powalone domy, sterczące kominy, połamane, uschnięte drzewa i bezpańskie, wychudzone psy - widok jak po bitwie, jeszcze tylko z niektórych zniszczonych domostw wydobywają się smużki dymu. Wystarczy puścić środkiem uliczki statystów w lachmanach a za nimi uzbrojonych żołnierzy, by przenieść widza w świat lat czterdziestych.

Wysiedleni

Ale tu żyją jeszcze ludzie. Nie wielu ich zostało, zaledwie kilka osób dorosłych i siedmiorgo dzieci. Zamożne i gospodarne Zukowice przeżywają swój

ostatni rok istnienia.

- Mógłbym wynieść się stąd jeszcze przed dwoma laty - mówi Wiechowiak. - Upatrzyłem sobie nawet gospodarstwo w innej wsi. Nic z tego jednak nie wyszło, bo hucie się odmieniło. Stwierdzili, że wycena mojego gospodarstwa nie była właściwa i zrobili nową, podobno już według dobrego przelicznika. Może i dla nich to ona jest teraz dobra, bo o kilkadziesiąt procent mniejsza niż pierwsza. Ale mnie pieniędzy na zakup innego gospodarstwa już nie wystarczy. A ja urodziłem się, by być rolnikiem, a nie siedzieć w mieszkaniu w mieście. Mam już ponad czterdzieści lat, czy teraz mam uczyć się jakiegoś zawodu i szukać pracy? Popaprali to moje życie. A teraz nazywają mnie buntownikiem, bo chodzę do huty za swoim. Jeszcze pewnie z rok na tym cmentarzysku posiedzimy. Co będzie później, gdy przyjadą buldożery, by zrównać ziemię? Nie wiem, ale aż strach pomyśleć.

Dzieci dojeżdżają do szkoły w Nielubi. Muszą zająć na autobus hutniczy o siódmej z minutami. Do domu wracają przewozami szkolnymi, czasem złapią jakąś okazję.

- Bawimy się tylko na naszym podwórku, tu wokół już nikt nie mieszka, dopiero tam przy szosie, ja to nawet boję się iść do sklepu. Brz, wszędzie tak strasznie. Tomek mówił, że w ruinach

placzą duchy

tych, co budowali te domy.

W dzień, do godziny 15, jakieś życie tu widać. Zukowice są nadal siedzibą władz gminy, jest tu urząd, bank spółdzielczy. Na tle ruin wyróżnia się poczta - budynek wyremontowany, z dużym nowoczesnym oknem, wewnątrz tropikalne kwiaty. Poczta prosperuje doskonale - obsługuje przesyłki huty. Czasem przejeżdża przez wieś samochód, tędy wiedzie droga z Nielubi do huty. Przywożą towar do jednego z czterech sklepów, ktoś z huty wpadnie na piwo, przyjedzie rolnik w interesach do gminy, ktoś zajrzy po gazety na pocztę. W niektórych domach wynajmowanych od huty pracują rzemieślnicy. W niedziele wszyscy mieszkańcy Zukowic spotykają się w kościele na mszy.

- Nie ma tłoku, rodziny mają swoje ławki. Tylko że jak ktoś nie przyjdzie na mszę, zaraz wszyscy to widzą. Kościół i tak niedługo zamurują, bo jak nie będzie mszy, to kto przyjdzie się pomodlić. Młody ksiądz pobuduje się w Kurowie Wielkim, cegły na nowy dom to tu nie brakuje.

Wieczorem we wsi można kręcić horrory. Kto nie musi, nie wychodzi z domu.

W jednym bloku

Nic nie wiadomo, kto tak "ochrzcił" ten blok. Taksówkarze zgodnie mówią, że "Zukowice" to duży budynek przy ul. Henryka V Żelaznego ma osiedlu Piastów Śląskich.

- No przecież wiadomo, że wsi Zukowice już nie ma. Zostali tylko ludzie, których wciśnięto w jeden blok. Jak to miejsce inaczej nazwać? A może to oni sami je tak nazwali, nie wiem. Ale wiem, że jak klient prosi o zawiezenie do Zukowic, to trzeba jechać na Henryka i już.

Firanecki w oknach, wejścia do klatek schodowych, zniszczone domofony i ludzie siedzący na ławkach - ten dom wyróżnia się, jest jakiś inny.

Nie dzieli ich już własne, duże podwórko, gdzie można było zamknąć furtkę i być u siebie. Są tylko cienkie ściany i wspólna klatka schodowa. Młodzi Wołańscy są bez pracy, a przetrwać pozwala hojność teściowej, której zostały jeszcze pieniądze z "wykupu".

Właściciele wykupionych gospodarstw musieli kupić sobie w tym bloku mieszkanie na włas-

ność. Ich dorosłe dzieci po wpłacie 10 proc. wartości mieszkania, otrzymywały na resztę kredyt, którego odsetki spłaca huta. Jedni dostawiali za zostawione w Zukowicach domy kilkadziesiąt milionów, inni kilkaset.

- Jak nam się chciało do miasta! Popędzałam teściową, żeby szybko załatwiła formalności, by zacząć nowe życie. Chciało mi się wygod - ciepłej wody, gazu, kaloryferów. A teraz... nawet nie wychodzę z mieszkania, jestem coraz słabsza, powietrza mi brakuje. Po co wychodzić? Jakbym się lepiej ubrała, każdy zaraz zauważy. Starzy wezmą na języki. Po co mają mnie obgadywać? Te ich spojrzenia zza firanki potrafią ranić. Nie mam żadnej przyjaciółki, tej sąsiadki z naprzeciwka to już nie mogę znieść! Gdyby tak można było, to

wróciłabym nawet dzisiaj

do tych swoich niewygód w starych Zukowicach.

Dzieciaki jeżdżą na rowerach, biegają po podwórku. Niektóre chwalą nową szkołę, gdzie po korytarzach chodzi kilkadziesiąt innych dzieci. Cieszą się, że można zginąć w tłumie, a małe grzeszki zostaną nie zauważone. Ale są i takie, które tęsknią do swojej wiejskiej spokojnej szkoły, gdzie pani nauczycielka wiedziała o nich i ich problemach wszystkim. Także i to, że czasem trudno nauczyć się czy odrobić lekcje, bo tata i mama piją. Nie karała wtedy dwójką, a pozwoliła posiedzieć nad książką w klasie.

Wielu mieszkańców nowych "Zukowic" to ludzie starzy. Cieszący się na przykład już dawno są po siedemdziesiątce. Zajmują we dwoje trzypokojowe mieszkanie.

- Starzy jesteśmy to nam niewiele potrzeba. Mamy 2,5 mln zł renty na dwoje, 1,5 wydajemy na opłaty. Chodzimy wieczorem do kościółka, w pola za osiedlem, posiedzimy na ławce. Tylko że te dzieciaki to tak niszczą i hałasują. Już nigdy nie poczuje, że jestem u siebie w domu. Ciagle mi się wydaje, że wyjechałem do kogoś w gości i nadejdzie chwila, że wrócę do domu. Ale tym powrotem to będzie już tylko cmentarz.

Zadowoleni z przeprowadzki są tylko ci, którzy mają pracę. Nie nudzą się, a na utrzymanie im starczy. Takich zadowolonych rodzin jest tylko kilka. Pieniądze od rodziców pozwoliły na urządzenie mieszkania po nowemu, "pod kolor". Jak u Palachów. Jednak nawet ich szczęście nie jest pełne.

- Tylko że teraz to nikt ołowicą naszych dzieci już się nie martwi. Nawet ich nie zbadają, a o wyjeździe na bezpłatne leczenie nie ma już nawet co marzyć.

MALGORZATA MALARCZYK

Ps. Nazwiska bohaterów na ich życzenie zostały zmienione.



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

**- Wystaliśmy syna na śmierć do wojska - mówi Marian S., ja-
worzanin. Włącza magnetowid, na ekranie pojawiają się
sceny z przysięgi wojskowej. Po ceremonii żołnierze podcho-
dzą do mikrofonu, każdy może pozdrowić swoich krewnych
i przyjaciół. Staje przed nim Krzysztof. Wysoki, postawny,
uśmiechnięty. Mówi krótko kończąc: - Dobry bajer to pół su-
kcesu.**

Śmierć w koszarach

Zawsze był trochę skryty i wrażliwy - mówi ojciec. - O tym, że dostał bilet do wojska powiedział nam dopiero na dziesięć dni przed wyjazdem do jednostki. Prosił, żeby nic nie mówić babci, bo za bardzo by się martwiła.

Krzysztof otrzymał skierowanie do jednostki w Mrzeżynie, ale stąd od razu skierowano go do Bydgoszczy na kurs dla kierowców. Spędził tu niemal cztery miesiące. 11 maja ubiegłego roku wrócił do macierzystej jednostki. 22 maja widziano go po raz ostatni a 31 odnaleziono zwłoki wiszące na drzewie w pobliżu izby chorych.

W miesiąc później prokurator wojskowy umorzył śledztwo w tej sprawie "z uwagi na niestwierdzenie popełnienia czynu przestępczego".

Wojsko na siłę chciało zrobić z niego kierowcę - dodaje ojciec. - Krzysztof drugi nigdy nie interesował się samochodami. Może to trochę dziwne, bo ja sam jestem taksówkarzem. Dwa razy próbował zdać praktyczny egzamin państwowy i dwa razy oblał.

W cytowanym już umorzeniu wojskowa prokuratura stwierdza, że przyczyną samobójczego zamachu mogło być "chwilowe załamanie psychiczne". W dzień przed zniknięciem, 21 maja, Krzysztof drugi raz oblał egzamin na prawo jazdy. Kolejny egzamin poprawkowy wyznaczono mu dopiero na lipiec.

Prokuratorski dokument jest bardzo uładowy i suchy. Stwierdza się w nim, że "żołnierz ten nie miał problemów osobistych jak i związanych z pełnieniem służby". Nie wyjaśnia się, dlaczego w ciągu dziesięciodniowych poszukiwań nie odnaleziono zwłok wiszących na drzewie. Opinia biegłego lekarza "nie sprzeciwia się przyjęciu, że (śmierć) mogła być samobójcza" itd. Zupełnie innego zdania jest rodzina Krzysztofa. Ojciec podjął śledztwo na własną rękę.

W śledztwie nie uwzględniono wielu podstawowych spraw - dowodzi. - Mój syn był bardzo dobrze oceniany przez zwierzchników w Bydgoszczy. Kiedy wrócił do Mrzeżyna wszystko się zmieniło. Wcześniej dostał trzy przepustki do domu. Potem oskarżono go o kradzież, włamanie. Żalił się kolegom na swoich "dziadków". Nie wspomniano o tym ani słowem.

Już w dzień po zniknięciu syna do mieszkania państwa S. przyszedł policjant. Powia-

domił o dezercji i pytał, czy Krzysztofa nie ma w domu. Ojciec pojechał natychmiast do Mrzeżyna, spotkał się z kolegami i zwierzchnikami syna. Okazało się, że nie ma on w jednostce najlepszej opinii. Koledzy z sali posadzili go o kradzież pieniędzy. Przełożeni o włamanie do magazynu żywności i kradzież kilograma kielbasy oraz kilograma cukru. Ojciec był szokowany. Krzysztof spędził w Mrzeżynie tylko dziesięć dni. Nie znał jeszcze jednostki, kolegów ani terenu. Podczas szkolenia w Bydgoszczy miał bardzo dobrą opinię. Z domu dostawał pieniądze. Jak więc doszło do takiej zmiany?

W rozmowie z innymi uczestnikami szkolenia usłyszałem dość znamienne zdanie - wspomina ojciec. - Krzysztof mówił, że takich "dziadków", jakich on ma to nikomu nie życzę.

Od 23 maja trwały w jednostce poszukiwania zaginionego żołnierza. Nikt go nie znalazł przez dziesięć dni. Pierwszą wersją była dezercja. Jak jednak mógł uciec z koszar żołnierz nie znający zupełnie terenu? Jednostka otoczona jest bagnami, ukryta w lesie. Poza tym Krzysztof właśnie 22 maja wrócił do jednostki z... przepustki. Był w Bydgoszczy. Jeżeli miał zamiar uciec, to po co jeszcze wracał do koszar?

W czasie śledztwa ustalono, że Krzysztofa widziano ostatni raz około piętnastej. Sześć godzin wcześniej wrócił do koszar. Uczestniczył w zajęciach w Ośrodku Sportów Fizycznych i zjadł obiad. Po posiłku nikt z żołnierzy już go nie widział. Tak przynajmniej zeznali.

Przypuszczam, że syn był jeszcze tego dnia w izbie chorych - utrzymuje ojciec. - Znalezione przy nim kulke z waty. Poza tym, gdyby popełnił samobójstwo po obiedzie, to dlaczego jego żołądek był pusty? Prawdopodobnie został pobity.

Nie wiadomo, czy okoliczności śmierci Krzysztofa S. wyjdą kiedykolwiek na jaw. Rodzina, po rozmowach z innymi żołnierzami i przełożonymi, przekonana jest o zupełnie innym przebiegu ostatnich godzin życia Krzysztofa.

Podczas sekcji zwłok stwierdzono brak jednego zęba, zasinienie wokół ust, brak oka, otarcie naskórka lewej dłoni. Ich zdaniem są to ślady po pobiciu. Potem sprawcy przestraszeni spowodowanymi obrażeniami musieli odprowadzić Krzysztofa do izby chorych. Być może usiłovali udzielić mu pomocy. Na to jednak było już za późno. Chcąc zatrzeć ślady powiesił go, pozorując samobójstwo.

Gdyby faktycznie syn okradł kolegów, to dlaczego nie miał przy sobie żadnych pieniędzy? - dowodzi ojciec. - Dlaczego we włosach i odzieży był piasek? Moim zdaniem w czasie bicia musiał leżeć na ziemi. Może nawet ukryto go gdzieś w zaroślach, żeby nie wyszło na jaw morderstwo.

Najdziwniejsze jest jednak to, że nikt nie potrafił odnaleźć zwłok wiszących tuż przy izbie chorych. Wszak poszukiwania dezercera rozpoczęto właśnie od dokładnego sprawdzenia terenu jednostki. Prokuratura przyjęła, że przez dziesięć dni zwłoki wisiały tuż przy uczęszczanej ścieżce, przy izbie chorych.

Rodzice Krzysztofa wystąpili z zażaleniem na umorzenie śledztwa. Postępowanie wznowiono.

Ps. Na prośbę rodziny nie podajemy nazwiska ograniczając się do imion i inicjału.



Fot. MAREK CAJDER

O Jezu! Miałam straszną treść! Charakteryzator robił mi kok na głowie, a już od kilku minut wszystkie dziewczęta były gotowe do wyjścia na scenę. Zanim do nich dobiegłam cała fryzura się rozsypała! Byłam zrozpaczona, płakałam. Koleżanki szybko poprawiły mi makijaż...

Twarz roku

Pomysł mamy

Szary wieżowiec w jednym z legnickich osiedli. Domofon. Winda. Drzwi. Stary spaniel poszczekuje, ale ponoć nie jest niebezpieczny dla życia. Kto wie, jaka kariera czeka nastolatkę w dzinsach, która wychodzi po chwili z kuchni?

- Do udziału w konkursie "The Look of the Year" namówiła mnie mama, która przeczytała notkę w "Dziennicy" - mówi Beata. Wypełniłam kartę zgłoszenia, dołączyłam zdjęcie i... zakwalifikowałam się. Wcześniej uczestniczyłam w zajęciach jednej z wrocławskich szkół modelek, ale poziom był fatalny. "The Look of the Year" to była szansa na coś profesjonalnego. I tak było! W tym roku również startuję w tej imprezie, między innymi dlatego, by pokonać wreszcie treść.

Do you speak...?

Łyk kawy. Oglądamy zdjęcia. Z bratem. Z mamą. Na scenie. Kilka fotek z Włoch. Za oknem minus siedem, a tu robi się cieplej już na sam widok.

- Wenecja! Piękne miasto. Tam po raz kolejny przekonałam się, jak ważna jest znajomość języków obcych. Kiedyś poznałam trochę niemieckiego. We Włoszech musiałam dogadywać się moim słabym angielskim. Ręce trochę bolały od rozmowy, ale fakt faktem, że w ciągu kilku dni nauczyłam się więcej niż przez cały rok w szkole. Czy już wiem, gdzie pójść po ogólniaku? Oczywiście do college'u językowego w Legnicy. W podstawówce miałam inne plany. Grałam w tenisa ziemnego. Konieczne po ósmej klasie chciałam iść na AWF, by zostać trenerką. Zdziwiłam się, gdy mi powiedziano, że po podstawówce, a przed studiami, jest jeszcze jakaś szkoła. Ze sportem nie zerwałam. Gram w siatkówkę. Uwielbiam jazdę na nartach. Pierwszy raz ubrałam narty, gdy miałam pięć lat. Właśnie za godzinę jadę ze znajomymi w Kolinę Kłodzką poszaleć na śniegu.

Z BEATA SADURSKA, szesnastolatka, uczennica III LO w Legnicy, finalistka konkursu "The Look of the Year" (największej na świecie imprezy "wylawiającej" kandydatki na modelki) rozmawiał Marek Szypra

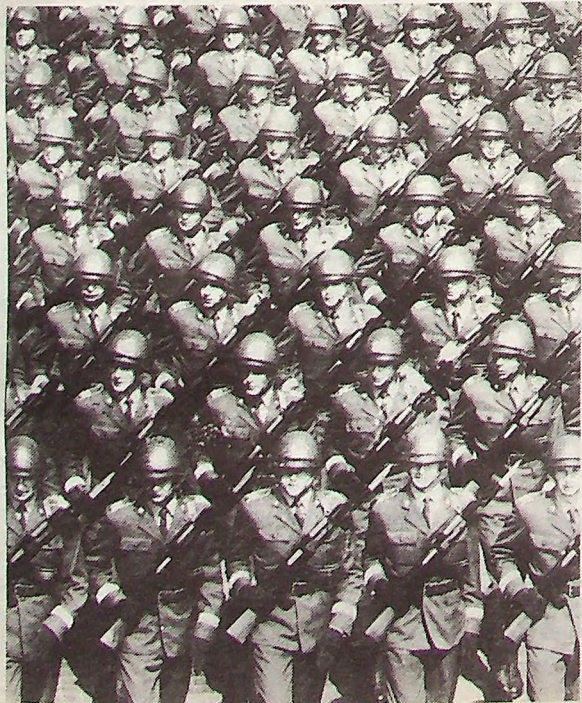
Życie jest muzyką

- Kocham muzykę. Mogę godzinami słuchać, jak ktoś gra na pianinie. Sama od kilku lat biorę lekcje. Jeżeli usłyszę coś, co mi się podoba, choćby to było nie wiem jak skomplikowane, to ćwiczę, aż się nauczę. Inna muzyka? Słucham techno i rapu. Uwielbiam tańczyć. Kiedyś nawet uczyłam się tańca towarzyskiego. Zrezygnowałam bo... nie miałam partnera (chyba koledzy mieli kłopoty ze wzrokiem - dop. M.S.). Teraz w klubie "Lew" jest mój brat Tomek. Taniec towarzyski jest piękny. Długie suknie, gracia, wdzięk...

Na okrągło

Kawa się skończyła. Otwieramy napój pomarańczowy. W MTV czekoladowa panienka z nogami do samej ziemi giba się w lewo i w prawo. Techno.

- Mam jedną ekstra koleżankę - Martę. Rozumiemy się doskonale. W szkole? Jak to w szkole. Dzień mam wypełniony od rana do wieczora. Szkoła, angielski, pianino, trochę sportu. Na feriiach też się nie nudziłam. Ukończyłam dziesięciodniową szkołę modelek i fotomodelek w Polanicy Zdroju. Dzień rozpoczynałyśmy o ósmej callaneticsem albo biegiem. Od śniadania do obiadu zajęcia z charakterystyki albo choreografii. Potem godzina wolnego i do kolacji na przykład nauka obsługi imprez targowych lub zajęcia z fotografem. Wieczorem był czas na basen, saunę i ćwiczenia na siłowni. Czy chciałabym zostać modelką? Tak! Ale to wcale nie jest takie łatwe. Przecież ja jeszcze nawet nie brałam udziału w pokazie mody!





Razem z synem

Od dziesięciu lat cierpił na bóle głowy. Ta uporczywa i systematyczna przypadłość przypominała mu o strasnym wydarzeniu z maja 1982 roku. Kiedyś przed dziesięciu laty, wraz z żoną i synem Tomkiem tworzyli bardzo zgodną rodzinę. Można było powiedzieć, że szczęście im sprzyjało. Jego zarobki pozwalały na to, aby Irena mogła zajmować się wychowaniem syna. Gdy Tomek miał trzy lata, Jerzy przyszedł do domu ze wspaniałą nowiną: dostał premię racjonalizatorską. Teraz stać ich było na kupno "malucha".

O kolorze samochodu zadecydowała Irena, ale przy zakupie asystowali wszyscy bliscy, byli rodzice i teściowie. Najpierw maluch stał pod domem, po dwóch dniach postanowili, że pojedą do rodziny do Poznania. Wszyscy cieszyli się na tę podróż, najbardziej jednak Tomek, licząc, że będą "pruli setką".

Ta pierwsza podróż była dla Ireny ostatnią w życiu. Ten samochód zauważyli dopiero w ostatniej chwili, Jerzy próbował coś jeszcze zrobić, ale nie zdążył się to na wiele. Obudzili się dopiero w szpitalu. Przez kilka godzin cierpieli na amnezję, dopiero później dowiedział się, że Tomek leży na oddziale dziecięcym, a Irena nie żyje. Kierowca samochodu, który spowodował wypadek, odniósł jedynie obrażenia zewnętrzne.

Przez wiele tygodni nie widział sensu dalszego życia. Wiele razy analizował przebieg tego strasnego zdarzenia, obwiniał się za śmierć żony.

Dużym utrudnieniem w powrocie do normalnego życia były coraz częściej powracające bóle głowy. Razem z rodzicami podjął decyzję, że oni zajmą się wychowaniem Tomka; tak było przez trzy miesiące. Lecz czas górował nad nimi. Rany Jerzego zagoiły się także, nie całkowicie, ale na tyle, aby spojrzeć na życie i stwierdzić, że ma ono sens jedynie z synem. Przez te lata starał się bardzo. Wychowanie chłopca nadawało wszystkiemu jakiś sens. Łykał

tabletki, cierpił, ale zajmował się chłopcem wręcz wzorowo. Zapewnił mu pomoc w nauce, naukę pływania, naukę angielskiego - rozwijał go wszechstronnie. Czuł się szczęśliwy... tylko te bóle głowy i powracające obrazy z wypadku. Ból nasilał się bardziej, gdy chodził.

Chłopiec rósł, brakowało mu matki, choć jej obraz był zamglony, często chciał jej po prostu dotknąć, pocałować. Choć ojciec nie szczędził mu czułości, był przecież mężczyzną, i nie zawsze można było porozmawiać z nim o wszystkim. A poza tym widział często jego twarz, która wyrażała ogromny ból. W czasie wakacji Jerzy wziął urlop i postanowił spędzić go razem z Tomkiem. Te trzy tygodnie podzielił na etapy - najpierw odwiedził wujka w Tychach, później pobyt nad jeziorem w Lubiatowie. Wyjazd do rodziny nie zachwycił chłopca, ale wiedział, że ojcu na tym zależało, więc nie protestował. Cieszył się za to bardzo na myśl o kąpielach w jeziorze i biegach po lesie.

Zmiana klimatu na jeszcze gorszy - ślaski, sprawiła, że brat Jerzego był świadkiem jego okropnych boleści. Tak bardzo chciał pomóc bratu.

- Nie wiem do jakiego lekarza cię zaprowadzić, ale jest w Tychach człowiek, nie jest lekarzem, ale sądzi, że może ci pomóc. Jutro tam pojedziemy.

Sceptycznie nastawiony Jerzy przestał "grymasić", gdy poczuł przyjemne ciepło, płynące z rąk bioenergoterapeuty Tadeusza Galińskiego. Ból powodujący pieczenie oczu, "puścił" jak gdyby ręką odjął. Następnego dnia ból nie pojawił się. Postanowił cały swój pobyt wykorzystać na wizyty w CTN Tadeusza Ceglińskiego.

Reszta urlopu spędzona nad jeziorem była prawdziwą radością i dla ojca, i dla syna. Wspólne kąpiele i spacer po lesie, długie rozmowy i "męskie" wygłupy sprawiły, że szybko zapomnieli, ile cierpień doświadczył w życiu.

A. B.

Wśród osób, które do 25 lutego nadesłały listy z krótkim opisem swoich dolegliwości zostanie rozlosowanych 10 biletów na marcowe seanse bioenergoterapeuty w Lubinie lub Głogowie.

Witryna "Konkretów"

W księgarni "Ex Libris" przy ul. Złotoryjskiej 23 w Legnicy:

Bogusław Schaefer **KOMPOZYTORZY XX WIEKU** t. 1-2, Wydawnictwo Literackie, 28.000 zł. **UBEZPIECZENIA W GOSPODARCE RYNKOWEJ** pod red. prof. Andrzeja Wasiewicza, cz. 1, Branta, 147.000 zł. **MIODEK DRAŻY SKAŁE**, Towarzystwo Miłośników Polonistyki Wrocławskiej, 53.000 zł. Witold Bien **RYNEK PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH**, Stowarzyszenie Księgowych, 97.000 zł. Ewa Nowacka **MALGOSIA**

KONTRA MALGOSIA, Akapit, 35.000 zł. Henryk Maron **PODRECZNIK LEKSYKON SZARADZISTY**, Videograf, 66.000 zł. David Harkley **ASTROLOGIA I PRZEZNACZENIE**, Rytm, 75.000 zł. Elizabeth Fenwick **MATKA I DZIECKO** Uniwersalny poradnik dla rodziców od chwili poczęcia do trzech lat, Letter-Perfect, 380.000 zł. **EGZAMINY DO SZKÓŁ ŚREDNICH: JEZYK POLSKI I MATEMATYKA**, Fundacja im Ks. Siemaszki, 25.000 + 49.000 zł.

Robert Ludlum **DOKUMENT MATLOCKA**, PRZESYLKA Z SALONIK, **DZIEDZICTWO SCARLATTICH**, Amber, 3x120.000 zł. Danielle Steel **TATA**, Amber i Mizar, 64.000 zł.

Propozycje wideo

W wideotece Jacka Jelińskiego czynnie codziennie w godz. 13-18 (sob. 10-15) przy ul. Złotoryjskiej 62 w Legnicy:

- **OSTATNI WYŚCIG** - sensacyjno-obyczajowy, Vision, 92 min. Historia chłopaka, którego sposobem na życie jest ściganie się w nielegalnych wyścigach samochodowych. Problemy zaczynają się wraz z pojawieniem się pięknej dziewczyny.
- **PODRÓŻ** - sensacyjno-obyczajowy, NVC, 86 min. Niewinna żegluga jachtem po Morzu Śródziemnym przeradza się w koszmar. Występują: Eric Roberts i Rutger Hauer, który ma poradzić sobie z niebezpieczeństwem.
- **ZJAWA** - sensacyjny, ITI, 88 min. Tragiczny wypadek samochodowy, a później wspomnienie o nim, nie dają spokoju Ginie. Film trzyma w napięciu, dobre aktorstwo, zaskakująca pointa.
- **RACHUNEK ZA ŚMIERĆ** - dramat sensacyjny, ITI, 89 min. Bezgłówny detektyw - szantażysta i uwikłany w cienne sprawy architekt to główni bohaterowie tego osobliwego filmu. Niebanalna akcja, duże tempo, zaskakujący finał.
- **ŻONA RZEŹNIKA** - komedia obyczajowa, ITI, 100 min. Leo łowiąc rybki, złowił żonę. Jest piękna i potrafi przewidzieć przyszłość....

W wideotece Danuty Lewandowskiej czynnie codziennie w godz. 11-19 (sob. 11-17, pon. 12-19) przy ul. Chojnowskiej 48 w Legnicy:

- **W PEWNA KSIĘŻYCOWĄ NOC** - sensacyjny, NVC, 107 min. Rutger Hauer w roli reportera prasowego analizującego strach przed AIDS.
- **LASEROWA MISJA 2** - przygodowy, DG Film, 89 min. Pięć osób przeszukiwało okolice rzeki Kwai w poszukiwaniu Błękitnego Diamentu. Po siedmiu latach dwoje z nich wraca i kontynuuje misję.
- **ZMUSZONY DO WALKI** - sensacyjny, Vision, 95 min. Bohater filmu, który podjął się odnalezienia skradzionego samochodu, zostaje schwytany przez szalonego szeryfa i zmuszony do walki w nielegalnym turnieju.
- **ROZDARTA CISZA** - thriller, Vision, 100 min. Gdy żona zaczyna podejrzywać, że jej były mąż napastuje seksualnie córkę, zabrania mu widywać dziecko. Ojciec zwraca się do sądu, który lekceważąc dowody jego winy nakazuje uwięzić ukrywającą dziecko matkę.
- **MIĘCZ ALEKSANDRA** - sensacyjny, Vision, 89 min. Miecz Aleksandra Wielkiego zostaje skradziony w drodze na wystawę. Kurator muzeum i policjant przydzielony do ochrony wyruszają na poszukiwania. Trop prowadzi do podziemnego świata gladiatorów.

CD Info top

Zbigniew Preisner nie jest długowłosym gitarzystą, ani ciemnoskórym raperem, ale płyty z jego muzyką pną się w górę wielu list przebojów. Niewątpliwie pomógł mu w tym Krzysztof Kieślowski. W "Info-Muzie" (Legnica, ul. Najświętszej Marii Panny) coraz lepsze notowania ma Mariah Carey. Cóż, te długie nogi...

Po przerwie wracamy do "Info-Muzowych" konkursów. Pytanie brzmi: Jak nazywa się wokalista zespołu rockowego HEY? Wśród prawidłowych

odpowiedzi, które prosimy przelać do końca lutego, rozlosujemy płytę CD. Adres redakcji w "stopce".

- 1. ENIGMA - "The cross of changes" • 2. ZZ TOP - "Antena" • 3. PEARL JAM - "VS" • 4. Mariah Carey - "Music Box" • 5. Zbigniew Preisner - muzyka do filmów: "Trzy kolory - niebieski" oraz "Dekalog" • 6. MR ACKERBILK - "Reflections" • 7. BLACK SABBATH - "Cross purposes" • 8. DIRE STRAITS - "Brothers in arms" • 9. YES - "90125" • 10. Andreas Vollenweider - "Eolian Minstrel".

Auto-gielda

W Lubinie (ceny w mln zł):

Fiat 126p (1979) 12-13, (1980) 10-11, (1981) 13-14, (1982) 14-16, (1983) 15-16, (1984) 14-17, (1985) 19-20, (1986) 22-25, (1988) 29-30, (1989) 32-36, (1990) 38-39, (1991) 44-46, (1992) 50-51, FSO 1500 (1983) 16-17, (1984) 18-19, (1987) 24-25, (1988) 33-34, (1989) 38-40, (1990) 42-43, (1991) 55-56, polonez standard (1980) 23-24, (1981) 25-26, (1984) 33-34, (1986) 33-39, (1987) 41-43, (1988) 48-49, (1989) 60-68, (1990) 66-69, polonez caro 1,5 (1992) 85-92, (1993) 93, Skoda favorit (1990) 85, (1991) 92, lada samara (1988) 61, (1990) 72, (1991) 75.

Volkswagen passat 1,6 TD (1983) 70, 1,8 (1989) 167, (1990) 178, 1,9 D (1992) 266, jetta 1,3 (1982) 36, 1,6D (1985) 93, (1987) 132, (1989) 157, (1990) 164, (1991) 193, polo 1,3

(1987) 115, (1988) 127, (1991) 139 Fiat sierra 1,6 (1983) 71, (1984) 73, 78, (1989) 160, 1,8 TD (1991) 203, escord 1,3 (1983) 49, (1984) 70, 1,6 (1988) 111, (1991) 181, fiesta 1,6 D (1983) 49, (1984) 52, (1985) 64, 1,1 (1992) 159, (1993) 161, Opel kadett 1,6 D (1982) 43, (1986) 80, (1988) 123, 1,6 (1991) 154, ascona 1,6 D (1985) 73, (1986) 82, record 2,3D (1986) 83, Mercedes 190 D (1984) 146, (1987) 187, (1990) 350, 200 D (1982) 72, (1986) 203, (1987) 211, (1991) 338, 300 D (1986) 223, (1987) 275, (1988) 281, BMW 318 i (1985) 73, (1989) 168, 525 i (1988) 228, Volvo 245 2,4 D (1984) 86, 440 1,7 (1990) 170, peugeot junior 205 1,7 (1984) 67, 309 1,9 (1988) 114, 309 1,6 (1990) 140, Fiat tempra 1,9D (1993) 203, tipo 1,4 (1992) 169, ritmo 1,7D (1987) 67, regata 1,7D (1986) 64, citroen BX 1,9D (1992) 177, Mazda 323 1,7D (1990) 138, 626 2,0 (1992) 343, toyota corolla (1992) 160, honda civic 1,3 (1990) 140, accord 2,0 (1992) 294.

Waluty

Legnica, ul. N. M. Panny "Madex"

USD 21.550-21.800, marka 12.270-12.430, funt 31.500-32.500, frank szwajc. 14.600-15.000, szyling 1.730-1.760, korona szw. 2.630-2.750, lir 12,3-12,8, frank fr. 3.620-3.750, korona cz. 710-750, forint 190-210, frank bel. 585-610, korona duń. 3.050-3.250, gulden 10.850-11.200, korona nor. 2.750-3.000

Jawor, ul. Legnicka "GANT"

USD 21.720-21.900, marka 12.270-12.450, funt 31.200-32.000, frank szwajc. 14.000-14.900, szyling 1.730-1.750, korona szw. 2.450-2.700, lir 12,3-12,9, frank fr. 3.500-3.750, korona cz. 700-750, forint 190-205, frank bel. 570-600, korona duń. 2.950-3.150, gulden 10.800-11.000, korona nor. 2.600-2.800

Lubin, ul. Drzymały "Manhattan"

USD 21.600-21.800, marka 12.300-12.400, funt 31.500-32.100, frank szwajc. 14.500-14.700, szyling 1.730-1.750, korona szw. 2.650-2.700, lir 12,2-12,6, frank fr. 3.620-3.670, korona cz. 700-730, forint 185-195, frank bel. 580-605, korona duń. 3.120-3.180, gulden 10.950-11.110, korona nor. 2.820-2.880

Głogów, ul. Tysiąclecia

USD 21.550-21.690, marka 12.380-12.450, funt 31.600-31.800, frank szwajc. 14.700-14.900, szyling 1.750-1.780, korona szw. 2.650-2.750, lir 12,3-12,8, frank fr. 3.630-3.680, korona cz. 690-720, forint 180-200, frank bel. 580-600, korona duń. 3.150-3.250, gulden 10.850-11.000, korona nor. 2.850-2.950.

MIEDZIOWE CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR

organizuje ponownie

seminarium
pn. "Gra na giełdzie papierów wartościowych"

Seminarium odbędzie się 5.03.1994 r. w Miedziowym Centrum Kształcenia Kadr, sala 205, godz. 9.30. Czas trwania 8 godzin.

Koszt łącznie z materiałami - 500 tys. zł.

W stresie

● Zapewne niejedni dorosły uśmiechnąłby się, gdyby usłyszał z ust ośmiolatki: Jestem zestresowana. Tymczasem do pani gabinetu trafia sporo zestresowanych dzieci.

- Stres nie jest wyłącznie domeną dorosłych, odczuwają go też dzieci. Dorosli często tego nie zauważają, ponieważ mają inną perspektywę, a wspomnienia z dzieciństwa w sporej mierze zatęchły już w ich pamięci. Sami są na ogół zaimpregnowani na stres wydarzeń ze swojego życia. Dziecko tych doświadczeń nie ma i nie radzi sobie w stresowych sytuacjach.

● A jednak rodzice często przyprowadzają do poradni swoje dzieci. Muszą więc widzieć potrzebę....

- Na ogół przychodzą z dziećmi wówczas, gdy stwarzają pewne niedogodności wychowawcze. Na przykład mocz się, są nadpobudliwi, wagarują, mają niewielką zdolność koncentracji. Mówią wówczas: Mam kłopoty z dzieckiem. Nie mówią: Tu tkwi jakiś głębszy problem.

● Czy zdarza się, że rodzice widzą swoje dzieci jako zadowolone z życia, szczęśliwe, gdy one same mówią coś zupełnie innego?

- Zdarza się to bardzo często. Ojciec lub matka są wówczas bardzo zdziwieni. Mówią: Właściwie czego ono chce, przecież wszystko ma, powinno być zadowolone....

● Czy nie świadczy to o tym, że rodzice bagatelizują problemy swoich dzieci? Czy nie powinni zastanowić się raczej nad tym, jakich rozmów ból one wywołują?

- Istotnie. Trzeba przyglądać się rozmiarom cierpienia, a nie rozmiarom zmartwienia. Dzieci bardzo gwałtownie przeżywają to, co im się przytrafia - nieudane próby rodziców, wydarzenia w szkole. Na przykład problem: spojrz na mnie czy nie, dziecko może przełożyć na kocha lub nie. Dzieci nie mają miarki, którą jest doświadczenie. Nie mogą zmierzyć problemu i powiedzieć, że jest mały. Czasem reagują skrajnie.

● Rodzice nieraz upokarzają swoje dzieci. Bywa, że robią to publicznie. Na ulicy daje się słyszeć: Ty idioto, matole, jak cię zaraz kopnę....

- Jest to już nadużycie władzy rodzicielskiej. Bardzo poważny błąd wychowawczy. Są wówczas ogromnym źródłem stresu dla dzieci. Ból jest jeszcze większy ponieważ dzieje się to publicznie. Dzieci są wówczas zaszokowane, bezradne. Krew imnie zalewa, kiedy widzą jak rodzice szarpia nimi, "wrzucają" je do autobusu, stosują przemoc nawet wtedy, kiedy jest zupełnie niepotrzebna. Choć z drugiej strony kiedy rodzice rezygnują z władzy nad dzieckiem, także wpędzają je w ogromny stres.

● Czy wtrąca się pani czasem do ulicznych nieporozumień między rodzicami a dziećmi?

- Wtrącam się, gdy sytuacja mnie bardzo porusza. Mówię na przykład do ojca: Pan jest niegrzeczny. Reaguje wówczas wielkim zdziwieniem, niemal szokiem. W oczach ma pytanie: Jakim prawem się pani wtrąca? Nie zawsze jest to jednak dobre dla dziecka, gdyż swoim zachowaniem wywołuję zakłopotanie rodziców, którzy potem jeszcze raz mogą wyladować się na dziecku.

● To co dzieje się na ulicach może być tylko fragmentem źródła stresu u dzieci. Reszta jest za drzwiami mieszkanca.

- Niekiedy dorośli mają problemy ze sobą. Do poradni przyprowadzają jednak tylko dzieci. Bardzo często nie dostrzegają związku między swoim zachowaniem a zachowaniem ich zestresowanych dzieci. Staram się im to uświadomić. Nie chodzi o to, aby rodziców obarczyć brzemieniem winy, kompleksem błędów, ale żeby zaczęli widzieć związek między własnymi emocjami a uczuciami dziecka. Niekiedy przychodzi ojciec i mówi: Ja jestem w porządku, żona jest w porządku... co jest z tym dzieckiem? Dziecko nie czerpie tylko z taty lub mamy, ale też ze związku między nimi lub też z jego braku. Ryba może pływać w zanieczyszczonej wodzie, niekiedy nawet baraszkować. Ale jeśli woda zostanie rozłożona na wodór i tlen to jest już koniec.

Nurt wychowania dziecka idzie po części nieświadomą drogą. Dziecko uczy się przez naśladowanie. Odzwierciedla rodziców nie takich jakimi oni chcieliby być, ale takich jakimi są. Jeżeli dziecko nie radzi sobie ze stresem, to może rodzice też sobie nie radzą? Moi pacjenci z czasem przestają widzieć rodzinę liniowo, zaczynają widzieć ją strukturalnie. Przynosi to dobre rezultaty.

● Jak rozpoznać stres u dziecka?

- Zestresowane dziecko często nie jest w stanie wejść na linię rozwojową, na której jego rówieśnicy są już dawno. Popada w konflikt z otoczeniem, ucieka w izolację. Może cierpieć na bóle głowy, omdlenia. Dzieci dość szybko dają sygnał, że coś jest nie w porządku. Im szybciej rodzice zareagują, tym łatwiejsza jest terapia.

● Jak pomóc zestresowanemu dziecku?

- Być z nim, rozmawiać, słuchać. Często jedyną drogą, na której możemy się z dziećmi porozumieć, jest droga emocji. Dobre rady staną się dla dzieci czytelne dopiero po paru latach. Myślę, że szczęśliwi malcy to dzieci szczęśliwych rodziców. Dlatego namawiam swoich pacjentów, żeby zadbali o głęboki komfort psychiczny.

● Dziękuję za rozmowę.

Z KRYSZYNA WOJŚLAW-SOSZYŃSKĄ, psychologiem dziecięcym z Poradni Matki i Dziecka w Legnicy, rozmawia Krystyna Nikończuk

Sejm pomoże?

- Części upośledzonych dzieci nie obejmuje żadna forma zorganizowanej opieki wychowawczej - mówi Bronisława Kowalska, posłanka na Sejm z województwa legnickiego. - Od kilkunastu lat, pracując jako nauczycielka, mam bezpośredni kontakt z takimi dziećmi i wiem, jak duże w tej sprawie można zrobić.

W Legnickim funkcjonuje siedem placówek szkolno-wychowawczych dla dzieci o różnym stopniu upośledzenia. W pięciu realizuje się program tzw. szkół życia dla dzieci z głębokim upośledzeniem. W trzech pozostałych są specjalne przedszkola. Niestety, nie wszystkie potrzebujące dzieci korzystają z tych placówek. Wielu rodziców i opiekunów uważa, że nie jest to im potrzebne. Poza tym obowiązujące przepisy nie nakładają na nich obowiązku kształcenia niepełnosprawnych dzieci.

W Sejmie odbyło się już pierwsze czytanie projektu ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. W tym dokumencie znalazła się także sprawa kształcenia dzieci i tworzenie systemu szkolnictwa specjalnego oraz sieci specjalistycznych poradni psychologicznych i wychowawczo-zawodowych. Na pierwszy plan wysuwa się sprawa profilaktyki, szczególnie wobec dzieci i to w wieku możliwie najwcześniejszym.

- To bardzo ważne - dodaje Bronisława Kowalska. - Zgodnie z teorią i praktyką pedagogi-

czną wczesne rozpoznanie zaburzeń rozwoju, właściwa diagnoza, a następnie systematyczna terapia mogą poważnie zahamować rozwój upośledzenia. Jest to również gwarancja efektów prowadzonych później zajęć rewalidacyjno-wychowawczych. Niestety, by poważnie myśleć o takich poczynaniach trzeba wprawdzie zmienić system kształcenia na uczelniach i w szkołach pedagogicznych.

W nowej ustawie i towarzyszącym jej rozporządzeniu ministra edukacji narodowej najważniejszą zmianą jest wprowadzenie obowiązku szkolnego dla tej grupy dzieci.

Jednak nie wszystkie zapisy zostały w projekcie sformułowane wystarczająco konkretnie. Trzeba sprecyzować zasady organizowania nauki w domach rodzinnych takich dzieci. Powinny się tym zająć nauczyciele i pedagodzy ze szkół życia lub innej placówki znajdującej się najbliżej miejsca zamieszkania ucznia.

*

Po pierwszym czytaniu i dyskusji nad projektem, w której głos zabrała także Bronisława Kowalska, postawie skierowali projekt do komisji sejmowej. Zebrała się ona we wtorek, 15 lutego br. W obradach uczestniczyła również posłanka z Legnickiego. Projekt powinien niedługo powrócić do Sejmu.

opr. (k)

Byli już na dworcu, kiedy Ania powiedziała: - Mamusi, proszę, nie zabieraj mnie z Legnicy, ja bardziej kocham tatusia.

Przechodnie dziecko

NINA NOWOSAD

- Może powinienem coś wtedy powiedzieć, pouczyć, że mamę trzeba tak samo kochać. Nie zrobiłem tego. Gdy usłyszałem słowa Ani, spłynęło na mnie takie ciepło, że nie mogłem z siebie wydobyć słowa.

A jednak po chwili Roman został na dworcu sam.

Już prawie rok nie mieszka z Zofią. Próbowal odbudować związek, nie udało się. O córkę zamierzają jednak walczyć z determinacją.

- Niech mi ktoś udowodni, że kocham Anię mniej niż Zofię. Dlaczego to nie ja miałbym ją wychowywać? Tęsknię do niej, chcę z nią mieszkać, widzieć jakie robi postępy, dorasta. Mam takie prawo. Ania jest tak samo moim dzieckiem, jak Zofia.

Nie jestem bez winy

Poznali się przed siedmioma laty. Roman przyjął Zofię do pracy w swoim lokalu. Wtedy jeszcze miała romans z Andrzejem. Urodziło się im dziecko, wkrótce potem zmarło. Roman wtargnął wtedy w ich związek. Zabrał Zosię do Legnicy. Zamieszkał razem. Wnet przyszła na świat Ania. Zofia nie zapomniała jednak o nieżyjącym dziecku. Po kilku latach wybrała się do Andrzeja. Chcieli postawić pomnik na grobie. Ta bolesna sprawa doprowadziła ich do pojednania. Romans odżył z taką siłą, że Zofia wróciła do Andrzeja. Przyszło jej to tym łatwiej, że w związku z Romanem coś się psuło.

Zanim odeszła próbowała zrobić bilans wspólnego życia. Przyjrzeć się temu, co w małżeństwie było złe. Skończyło się niczym. Zofia zabrała Anię i wyprowadziła się. Roman został sam. Przez wiele lat był na rencie, teraz jest na zasiłku dla bezrobotnych. Ma wiele czasu, żeby roztrząsać przeszłość.

Pamięta jak Zofia zarzucała mu, że pozwala matce na wtarcanie się do ich spraw. Może nie dość oponował. Miał jednak na względzie zdrowie matki, cierpiącej na stwardnienie rozsiane i nie zawsze miłej dla otoczenia. Ale kiedy poprosił, żeby pojechała do Zosi i ją przeprosiła - zrobiła to.

Do powrotu chciała namówić też Zofię pierwszą żoną Romka. - Kierowała się chyba poczuciem winy. To był mój błąd, że je ze sobą poznałem. Szybko zaprzyjaźniły się. Sądzę, że ta znajomość źle wpłynęła na Zofię. Utwierdziła się w przekonaniu, że nie nadaje się na męża.

Zofia miała żal do Romana, że się z nią nie ożenił. Żyli w konkubinacie. Widać ta forma nie była dla niej satysfakcjonująca. W końcu Roman dla świętego spokoju poprosił Zofię o rękę. Tym razem przedłożyła względy ekonomiczne nad małżeństwo. Jako samotnie wychowująca dziecko dostawała większy zasiłek. Rozeszli się jednak zanim zdążyli się pobrać. Gdyby nie Ania, związek ten poszedłby w zapomnienie.

Być matką i ojcem?

Ania wyjechała z matką do Świeradowa. Zamieszkały w jednym pokoju z babcią i jej konkubinem. Romek boi się, że Ania znalazła się w domu, którego gospodarze nie stronią od alkoholu. Podejrzewa, że Zofia wypija przez ten czas więcej niż przez 7

lat ich wspólnego życia. Boi się, że zakrapiana atmosfera okaleczy psychicznie, że dziecko przeżywa w zadymionym pomieszczeniu, że Ani nie jest tam dość wygodnie. Bo w czyje właściwie dostała się ręce? Czy chodzi najedzona? Zadbana? Nauczycielki z przedszkola Ani nie widziały nic niepokojącego. Ale sprawdził raz Ani uszy - były brudne. Ania dostaje czasem lanie. Romka niepokoi to, że kiedyś potrafiła powiedzieć za co, teraz nie potrafi.

On chciałby zabrać Anię na wakacje na Węgry, pokazać świat, wysłać do szkoły muzycznej. Przypominał sobie, że przed laty Zofia miała wstrząśnienie mózgu. Zastanawia się, co to może oznaczać dla Ani. Zofia ma tylko podstawowe wykształcenie. Nie czyta książek nawet pedagogicznych. Wychowuje dziecko intuicyjnie. Ale czy to wystarczy? On jest po kursie pedagogicznym. Otrzymał kiedyś dyplom uznania za pracę z dziećmi.

Dawniej był bardzo dumny z instynktu macierzyńskiego Zofii. Kilka razy poroniła. Może dlatego, gdy zobaczyła małe dziecko, to aż się trzęsła. Pamięta to dobrze.

Oddajcie mi Anię!

Roman wniósł do sądu sprawę o pozbawienie Zofii praw rodzicielskich. Potem zmienił na ograniczenie. Sąd orzekł, że do czasu wyroku, Ania będzie mieszkać u matki. Na początku Roman jeździł do córki samochodem. Kiedy sprzedał samochód, do Świeradowa docierał autobusem. Ostatnio, z braku pieniędzy, jeździ autostopem.

Anię gościł przez miesiąc na wakacjach. Ma tu swoje ubranka, zabawki. Ma też wannę z ciepłą wodą, w której lubi się pluśkać. Ojciec ma dla niej czas. Zabrał ją na wycieczkę do zoo, do Wąwozu Myśluborskiego. U Zofii przechodziła z rak do rak. Matka pracowała w kwiaciarni, nie miała dla niej zbyt wiele czasu.

W listopadzie Roman był miesiąc w Świeradowie, w sanatorium. Odpowiedział córkę z przedszkola. Zabierał do domu wczasowego. Tutaj Ania dostała od kurasjuszy piękną lalkę. Podarowali ją córce za to, że umiała im czas grać na organach. Skończył się jednak turnus i Roman musiał wyjechać. Nie wytrzymał, wykradł Anię z przedszkola i przywiózł do Legnicy. Kiedy jeździli na sankach, stanęła przed nimi Zofia z policjantami. Ania wróciła do Świeradowa, ulubiona lalka została w Legnicy. Roman nie widział już córki 2,5 miesiąca. Ma dużo czasu, mógłby zaopiekować się Anią, ale Zofia nie chce o tym słyszeć.

Roman przygotowuje się do sprawy sądowej. Zrobił listę, na której zbiera podpisy znajomych, że jest dobrym ojcem. Dokument chce dołączyć do akt. Zebrał już 51 podpisów. Na liście przewidział miejsce na komentarz. Można tu przeczytać: Roman jest troskliwym ojcem. Uważam, że dziecku będzie lepiej u ojca. Popieram protest kolegi. To najlepszy ojciec jakiego znam. A wśród innych wpisów jest jeden: Dziecko powinno mieć ojca i matkę.



Fot. ANNA PIETUSZKO

Na stół wjeżdżają cztery kusle z jasnym pełnym. Gruba barmanka zerka spod reklamy "Coca-coli". Szuka męża?

Rolnik szuka żony

Nie jestem, kurde, krzywy, ani garbaty - mówi Andrzej z Gawlic. - I co z tego? Gnojówka u mnie na gospodarstwie babom śmierdzi. Jeszcze w szkole z taką jedną chodzącym z Chojnowa. A to na spacer, a to na dyskotekę do klubu. W wojsku też nie było najgorzej, bo byłem w jednostce w Głogowie. Szczególnie w ciepłe, letnie dni na ulicach robiło się miło. Oplacało się wyjść na przepustkę nawet na kilka godzin. Co mundur, to mundur. No, a potem to wróciłem do wioski. Stary nie miał już siły do roboty. Młodszy brat i siostra chodzą jeszcze do szkoły. Jakoś tak nie chciało się już po latać po dyskotekach. Z chłopakami od czasu do czasu wypiliśmy jakieś wino. Oni też nie mieli czasu, bo niektórzy pracowali na zmiany w kopalni. A na potańcówki do remizy przychodzą albo dziewczyny z chłopakami, albo takie siksy, co to jeszcze z przodu są płaskie.

Przechylamy po kufelku. Do stolika dosiada się nie ogolony typ, na szczęście kumpel Andrzeja.

- Przed rokiem myślałem, że już złapałem - ciągnie kawaler. - Jadzia miała na imię, skończyła handlowkę w Legnicy. Była z sąsiedniej wioski. Z widzenia to znaleźliśmy się

wcześniej. No, i spotkaliśmy się na weselu jakiegoś znajomka. Parę razy lypnęliśmy na siebie okiem i jakoś żeśmy się dogadali. Jadzia nigdzie nie pracowała, no bo już to bezrobocie było. Przyjechała raz to mówiła, że ho, ho ładny dom, ogród i krowy. Kuj, myślę, póki gorące. Kulem, kulem, aż w końcu powiedziała, że ona harować nie będzie. Nie po to trzy lata kształciła się na sklepową, by skończyć w świnia. No, to teraz chyba muszę jakieś ogłoszenie dać. Tylko jaka miastowa przyjdzie na wieś? A u nas takie powietrze czyste...

- O, ten Adaś w kacie sali - mówi Andrzej. - Też kawaler. Lubi piwo. Ciotka poznała go z niezłą kandydatką na żonę. Przez dwa dni to nawet na spacerach chodzili. Ale szybko Adaś wrócił do baru i dziewczyna uciekła. Inni to mają jeszcze gorzej. W ubiegłym tygodniu od Józka uciekła żona z dzieckiem. Józek dużo pracował i dużo pił, jak to w robocie. Chłop jeszcze trzydziestki nie ma. Nie wiem, jak sobie poradzi. Inny kolega, Staszek, gospodarzy jak się patrzy. Wszystko oddaje matce. Na piwo to dostaje kieszonkowe. Kilka panien nawet się za nim oglądało, ale jak zobaczyły, że matka nim rządzi to i ochota na zamążpójście przeszła. A tak w

ogóle to u nas we wsi jest prawie dwudziestu kawalerów poniżej trzydziestu lat. Panny są dwie. Jedna ma sześćdziesiąt lat. I w kim tu wybierać.

Na przystanku w Gawlicach stoi długowłosa dziewczyna. Ani chybi panna! Aż dziw, że się tutaj ostała.

- Za rolnika? - Aśka podnosi zdziwione oczy. - Za nic w świecie. Oni chyba zresztą sami się mną nie interesują. Studiuję we Wrocławiu i nie mam zamiaru tutaj wracać. Zresztą, jako siła robocza nie przedstawiam żadnej wartości...

MAREK SZPYRA



Najlepsi już wykorzystani

- Mam duże serce i prawie czterdzieści lat. Kiedyś serce było wręcz ogromne, bo i lat miałam mniej. Ufałam wszystkim lecz z małymi wyjątkami. Jeszcze na studiach marzyłam o małżeństwie, teraz marzę, aby mężczyźni skończyli wreszcie starania o moją rękę. Jestem sama, ale nie samotna. Zdecydowałam się na taki sposób życia i już...

Pamiętam, był w akademiku Michał. Kochaliśmy się strasznie, planowaliśmy wspólne życie, dzieci. Ale kiedyś, na jakiejś prywatce "pomylił" mu się partnerki, wybrał Dziunię z małym biustem. I cóż mogą być wspólne marzenia, wspólne marzenia z mężczyzną. Ale bez podejrzenia! - Nie mam cięgot do kobiet. Jestem normalna, może nie do końca, ale to i tak zależy od punktu widzenia. Lepiej pasowałoby jednak określenie, że zachowuję normy seksualne.

Takich Michałków pojawiło się w moim życiu kilku. Z czasem zaczęłam ich traktować coraz mniej poważnie. Mężczyzna jest wspaniałym kawałkiem człowieka, dobrym na kolegę, dobrym do łóżka, bywają i dobrzy na całe życie. Mnie taki się nie trafił, a nie miałam odwagi na podejmowanie decyzji w ciemno. Loteria to nie moja pasja, nie jestem hazardzistką.

Patrzę nieraz na ulicy na tych starających się sprzed lat. Nosek fiołkowy od wódeczki, na plecach licha kapota, oczka rozbiegane. A przecież był taki interesujący, jakaś Gosia czy Basia dała się złapać na jego młodość, miłość i muskuły. Kiedy pomyślę, jak wygląda ich wspólny wieczór czy noc. Brr... Są jednak na tych ulicach i ci wartościowi, którzy przed laty umknęli mojej uwagi, lub los mnie z nimi nie zetknął. Na ich widok tylko wzdycham, już ich wykorzystali jakieś szczęśliwe Ewy, Dorotki i Grażynki. Wiem, że niektórych mogłabym przyciągnąć do siebie i dziś, oferując coś nowego, coś tajemniczego, możliwego do odkrywania. Ale nie buduję swoich radości na cudzym nieszczęściu.

Moje popołudnia i noce są piękne, albo chociaż zwyczajne, ale nie obrzydliwe, jak bywa w wielu małżeństwach. Czytam, piszę, idę z psem na spacer, goszczę znajomych, a kocham się z tymi, których sama wybrałam.

Nie mam bliskich przyjaciół, czasem pojawia się w moim życiu koleżanka lub... kolega. Kobiety bywają nielojalne, po jakimś czasie stają się dla nich konkurentką, więc mnie zdradzają. Zdradzają naszą przyjaźń. A poza tym wyczuwam w tych układach liłość, uzależnienie nade mną. Nie mogą zrozumieć, uwierzyć, że ja nie jestem biedactwem, którego żaden chłop nie chciał. Najpierw próbują znaleźć mi kogoś, zapraszają na imieniny czy prywatki, gdzie w kącie siedzi zakompleksiony stary kawaler, albo arogancki i pewny siebie rozwodnik. Kiedy nie decyduję się na żadnego, zaczynają chronić przede mną mężów i kończy się znajomość. "Kolegowanie się" z mężczyzną przebiega trochę inaczej, to zrozumiałe. Inny jest cel i inny interes. Jest wszystko cacy i po przyjacielsku, póki sprawy nie zajdą za daleko, czyli do łóżka.

**MAŁGORZATA
MALARCZYK**

A w ogóle to kocham być sama, jestem szczęśliwa, sama się na to zdecydowałam, świadomie wybrałam takie życie. Uwielbiam pracę z młodzieżą, choć wymaga poświęcenia i wybrania - rodzina czy szkoła. Ja już nie muszę stawać przed takim wyborem. Czasem tylko żałuję, że nie zdecydowałam się na to, by zostać matką...

Kiedyś Bona przyjechała do Polski, teraz Polki, a konkretnie legniczanki wyjeżdżają do włoskiej prowincji Brescia. Interes na polsko-włoskich małżeństwach robi Marina Bonetti.

Na spotkania do "Cuprum" przychodzą spłoszone. Niepewnie pytają o włoskie biuro w recepcji. Dzwoniły wcześniej, pisały, a mimo to są pełne obaw. Lepiej, żeby nikt znajomy nie zobaczył, że same wchodzi do cieszącego się złą sławą lokalu. O wyjazdach Polek mówi się ostatnio nie najlepiej i nie jest też powodem do dumy szukanie partnera z ogłoszenia.

Marina wie, jak to jest, dlatego drepcze w holu gotowa przyjść z pomocą. Tylko jak to zrobić, skoro prawie nie mówi po polsku? Zaraz pójdzie po Iwana, on radzi sobie lepiej. Kiedy jego Ola się rozłości zapomina, że zna włoski. Mężowi polskie słowa na długo zostają w

Żona dla Włocha

pamięci. Poznali się kilka lat temu, kiedy Iwan przejeżdżał przez Legnicę. W parę miesięcy później Ola została jego żoną.

Iwan z Mariną zjawiają się w Legnicy trzy, cztery razy w roku. Do pomocy mają Leszka, brata Oli. Rodzinny biznes zaczął się od koleżanki i kuzynki Oli. Pisały do niej, przyjeżdżały na wakacje. Niektóre zostawały, bo Iwan miał dużo znajomych.

Marina szukała wtedy Włochom żon w Santo Domingo, ale blondynki z Polski okazały się mniej egzotyczne i sprawdziły się jako żony. Oczywiście wyłączając 18-latkę. Te chcą się jeszcze bawić, podróżować, nie w smak im siedzenie w domu. Bardzo trudno o kandydatki przed trzydziestką. Natomiast te nieco starsze chętniej korzystają z usług biura i nieźle prezentują się na fotografiach, które przeglądają Włosi.

Mają do dyspozycji trzy ujęcia: z bliska, na stojąco i kiedy siedzą. Oferta Mariny ogranicza wiek kandydatek do 45 lat, ale zdarzają się chętne po pięćdziesiątce.

Tym razem do Legnicy przyjechało ośmiu Włochów. Kilku jest z rewizytą, gościli już swe wybranki na południu Europy. Po tym spotkaniu 62-letni Giuseppe wyjedzie z 54-letnią narzeczoną, i wkrótce we czwórce, bo jest tu też młodsza siostra jego Wandy (41 lat) znajdują się we Włoszech.

Klientami biura są przede wszystkim ludzie w średnim wieku i o średnich dochodach, przy czym włoskie "średnio" jest dla Polek propozycją korzystną. Najlepszym na to dowodem fakt, że nie zdarzyło się Marinie skojarzyc Włoszki z Polakiem. Pieniądze nie są tu więc rzeczą błahą. Marina wymaga od swoich klientów całej sterty za-

świadczeń: że nie karany, zdrowy, i zarabia minimum 30 mln zł miesięcznie. Musi zapewnić utrzymanie żonie, a potem także dzieciom. Tylko nieliczne legniczanki podejmują tam pracę. Jeśli wycwiczą język na bezpłatnych kursach (jest taka możliwość w każdym wojewódzkim mieście), próbują sił w sklepach, fabrykach, restauracjach. Większość jednak zajmuje się domem.

- Są pracowite, lubią kuchnię i tylko jedno można im zarzucić: mało wymagają od mężczyzn. Chłop lubi jak go trzymać w ryzach - śmieje się Iwan.

- Włoszki są wygodne. Przyzwyczajone do niezależności - dodaje Marina. - Najpierw chcą skończyć szkołę, zdobyć pracę, mieć samochód i swoje pieniądze. O zamążpójściu myślą koło trzydziestki. Wtedy mogą już stawiać warunki, a nie każdy mężczyzna to lubi.

Zdarzają się nieporozumienia. Przychodzą czasem do Mariny zdziwieni Włosi, bo skoro okazali się nieodpowiednimi kandydatami, to ich prezenty nie powinny stanowić milej pamiątki dla pań, a zniknęły razem z obdarowaną. Czasem po dziesięciodniowym pobycie, szczególnie w sezonie turystycznym, dziewczyna nagle się rozczarowuje - spędziła atrakcyjną wakację i wraca do kraju - dość sentymentów. Niektóre próbują tylko znaleźć pracę.

Dlatego Marina długo rozmawia z kandydatkami, a podczas ich pierwszego pobytu we Włoszech pozostaje z nimi w stałym kontakcie telefonicznym. Nie chce stracić opinii poważnej swatki, a ma się czym pochwalić: w ciągu sześć lat 60 skojarzonych małżeństw, tylko w ubiegłym roku 38. Była już dwa razy na chrzcinach, a druga dwójka pociech - w drodze. Nie zamierza omijać Legnicy, to dla niej dobry rejon.

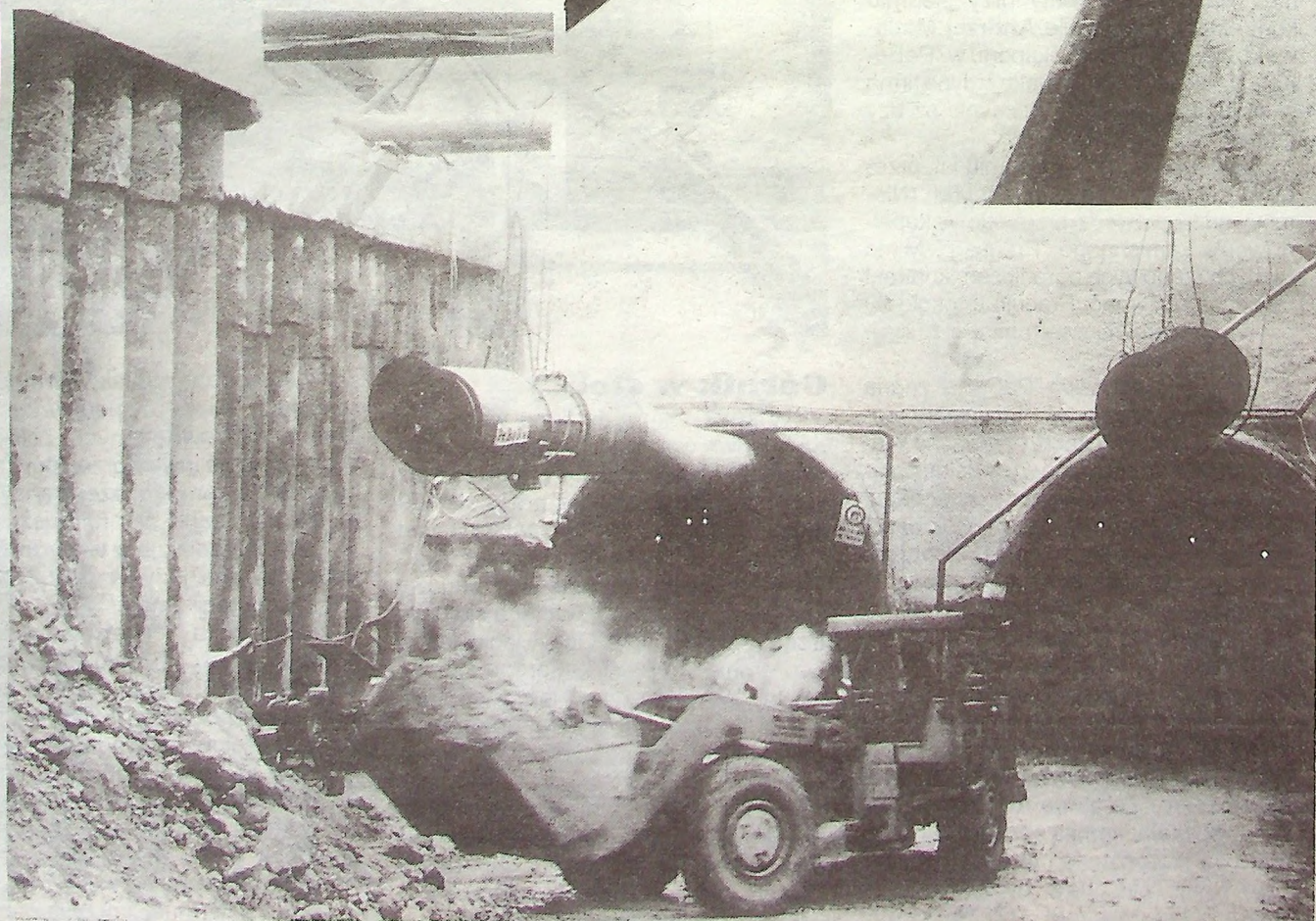
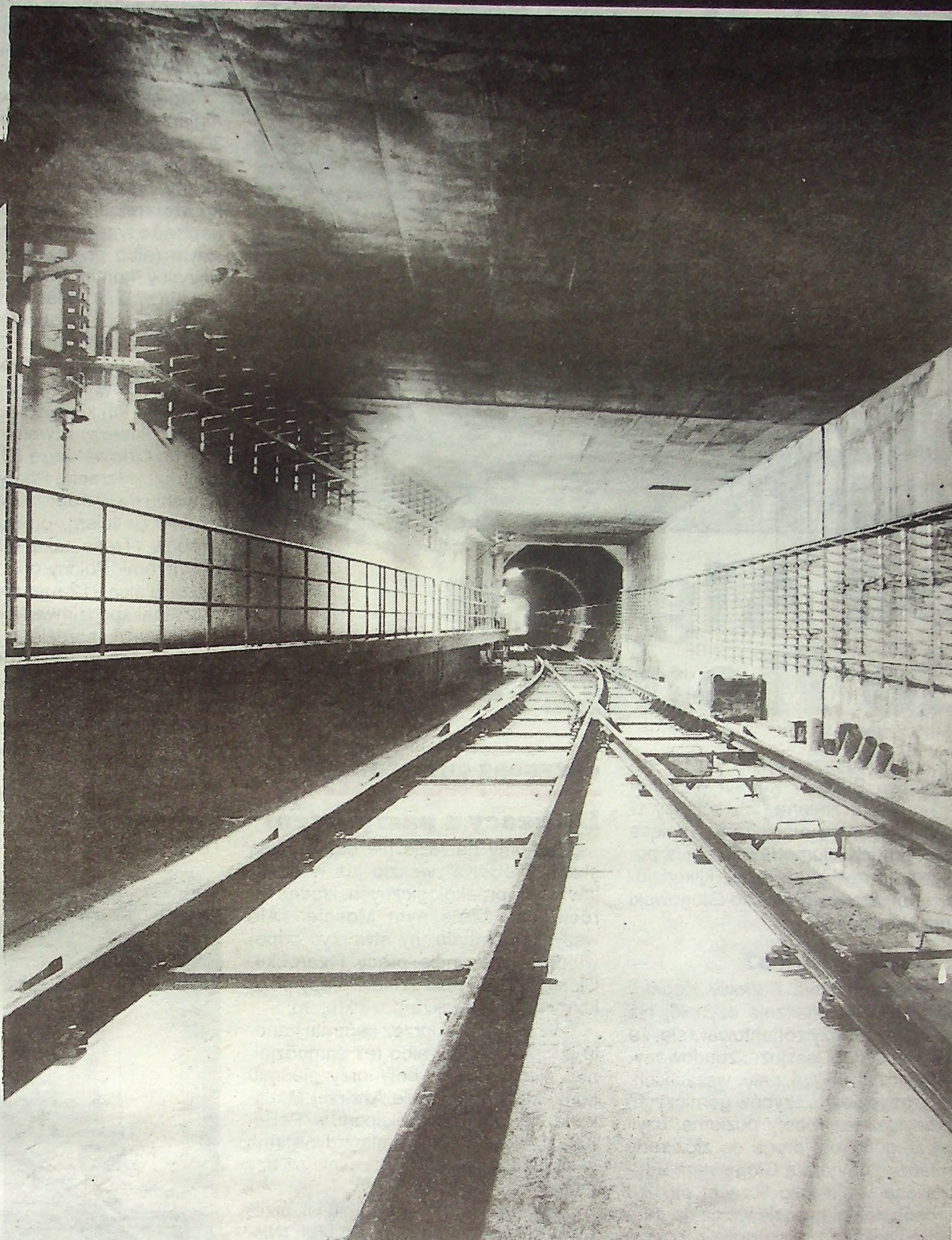
AGATA GORZĄD

Rekord "Głogowa" ■ Z nożem na gardle Kamienicznik z konieczności ■ Konkurs z nagrodami



Od Algieru do Hongkongu

Kiedy w Algierze pracownicy Przedsiębiorstwa Budowy Kopalń przychodzą na swoją zmianę, ich koledzy w Hongkongu mają już fajrant. Tysiące dzielących ich kilometrów to skala poszukiwań firmy, która przez kilkadziesiąt lat budowała Legnicko-Głogowski Okręg Miedziowy...



Nagrodzeni w konkursie "Czy znasz historię zagłębia miedziowego"

- telewizor kolorowy: SYLWIA LIPOWSKA
- ozdobny komplet przyborów do pisania: ADAM GRECKI
- komplety piór i długopisów: HELENA DUDEK i HENRYK ŁYSZCZARZ
- zegarki kwarcowe: SŁAWOMIR BOBER i EDWARD KAWECKI

Zdjęcia JANUSZ BOCHAJCZUK



Od Algieru do Hongkongu

Kiedy w Algierze pracownicy Przedsiębiorstwa Budowy Kopalń przychodzą na swoją zmianę, ich koledzy w Hongkongu mają już fajrant. Tysiące dzielących ich kilometrów to skala poszukiwań firmy, która przez kilkadziesiąt lat budowała Legnicko-Głogowski Okręg Miedziowy...

Co będzie jutro?

Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń, czyli "PeBeKa" znacznie szybciej niż inne firmy z branży zorientowało się, że właściwie LGOM jest już... zbudowany. Uczestniczyli w drażeniu wszystkich, prawie trzydziestu, szybów górniczych. Wykonywali też roboty poziome, czyli torowali górnikom drogę do złóż rudy pomiędzy Lubinem a Głogowem. Zdecydowana większość liczącej ok. 2,3 tys. osób załogi pracuje wciąż na miedzi. Największy zasięg mają roboty w szybach R-9 (kopalnia "Rudna") i Szyb Główny "Sieroszowice". Kończą lubiński L-VII. Jest też podsadzkownia na "Rudnej" (R-4).

Ale co będzie jutro? Czy zagłębie da im pracę, skoro od kilku lat spadają nakłady na roboty szybowe i wszelkie inne inwestycje? Górnicy coraz bardziej rozliczani są nie z ilości wyciągniętej na powierzchnię rudy, ale z zawartości w niej miedzi. Nie opłaca się więc maksymalne poszerzenie wydobywczych frontów. A poza tym, coraz mniej jest na to pieniędzy.

Zorientowaliśmy się, że epoka wielkich inwestycji w LGOM jest już za nami - mówi **Tamara Janowska**, wiceprezes "PeBeKa" ds. handlowych. - Przygotowujemy się więc do remontów starzejących się przecież urządzeń, szybów i innych obiektów górniczych. Zdajemy sobie sprawę też z tego, że kombinat jeszcze przez wiele lat będzie musiał wydawać olbrzymie pieniądze na ochronę środowiska. To są nasze szanse na przetrwanie i miejmy nadzieję na rozwój naszej firmy.

GRZEGORZ CHMIEŁOWSKI

Do pracy z paszportem

Remonty na razie nie oszałamiają skalą. "PeBeKa" weszło już w strefę inwestycji proekologicznych, kładąc rurociąg na "Żelaznym Moście". Ale wszystko to mało, by stworzyć odpowiednie gwarancje pracy i zarobku. Dlatego firma musi szukać pracy poza kombinatem, a także poza krajem.

- W tej chwili poprzez centrale handlu zagranicznego, albo też samodzielnie, realizujemy roboty przy siedmiu kontraktach - informuje **Andrzej Matlański**, kierownik sekcji eksportu w "PeBeKa". Dzięki temu, chyba jako jedyna firma w kraju, budujemy jednocześnie aż trzy metra!

Najdłużej, bo około siedmiu lat, przebiega lubińska firma w Ibbenbüren (Niemcy), gdzie prowadzi przebudowę kopalni węgla kamiennego "Preusag". Mimo różnych rządowych ograniczeń, kontrakt udaje się utrzymać. Pracuje tu około 30 osób pod kierownictwem mgr. inż. **Zygmunta Radka**.

Od pięciu lat nazwa "PeBeKa" znana jest naszym bratankom. Lubinianie, podobnie jak w Niemczech, również na Węgrzech, w Dorogu drażą wyrobiska, przebudowują kopalnię węgla kamiennego. Skład ekipy nie jest wielki - 30 osób; kierownik mgr. inż. **Wiesław Bronikowski** ma od początku lutego znacznie więcej pracy. Nadzoruje bowiem realizację drugiego już kontraktu "PeBeKa" na Węgrzech - w Oroszlach (80 km od Dorogu). Tu też pracuje 30 osób.

120 pracowników od wiosny ub. roku do końca 1994 roku będzie budować metro (tunel dojazdowy) w stolicy Turcji, Ankarze. Zaraz po rozpoczęciu tej pracy powiało niemiłą sensacją - natrafiono na starorzeczce i trzeba odpowiednio wzmocnić grunt, by bezpiecznie przeprowadzić około 150 m tunelu. Problem został technologicznie rozwią-

zany. "PeBeKa" skorzysta tu z pomysłu i sprzętu jednej z firm szwajcarskich. Chodzi o tzw. metodę jetgrouting, czyli uszczelnienie i wzmocnienie gruntu poprzez wysokociśnieniowe (do 400 atmosfer!) załaczanie mleczka cementowego. Pracami na tym kontrakcie kieruje mgr. inż. **Paweł Ofman** (były prezes Zarządu KGHM "Polska Miedź" S.A.).

Drugie metro budują lubinianie w Algierze. Pracuje tu mała grupa - około 30 osób, za to bardzo kompetentna. Polacy prowadzą bowiem nadzór techniczny, pod kierownictwem inż. **Henryka Stolarczyka**. Właściwie należałoby napisać o tym kontrakcie w czasie przeszłym (albo przyszłym) gdyż obecnie wszyscy "kontraktowcy" z Algieru przebywają w kraju. Musieli wrócić do Polski, gdyż sytuacja obcokrajowców stała się tam bardzo trudna. Ostatnio ponoć nastroje się poprawiły i "PeBeKa" czyni starania, by w odpowiednim czasie powrócić na ten kontrakt.

Pod kierownictwem mgr. inż. **Ryszarda Orłowskiego** 60 ludzi realizuje kontrakt w Izraelu. Pomyślano o wybudowaniu trasy z Jerozolimy do osiedli w okolicy Betlejem, omijającej skupiska Arabów. Trasa taka ma przejść pod wzgórzami. Polacy od jesieni ub. roku drażą w nich 912-metrowej długości tunel. Finał spodziewany jest w lipcu br.

Chyba najbardziej egzotycznie wygląda praca w Hongkongu. Powstaje tam lotnisko na sztucznej wyspie. Trasa do niego prowadzi przez inną wyspę, przez którą "PeBeKa" ma wykopać dwa tunele po 1500 m długości każdy. Budowa potrwa do połowy przyszłego roku. Szefuje mgr. inż. **Andrzej Ulbrzycki**, który wcześniej kierował kontraktem w Algierii.

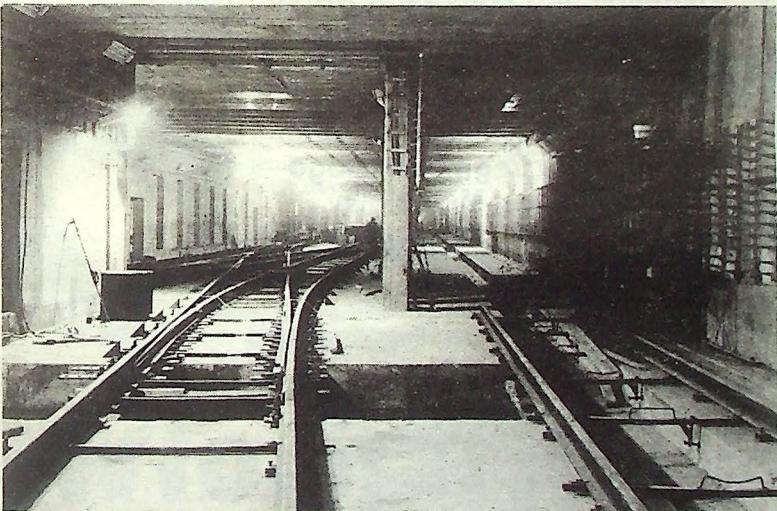
Zagłębie miedziowe ma spory wkład w ratowanie Wieliczki. Tutejsza solanka jest zageszczona solą własną z... LGOM, a ściślej mówiąc z "Sieroszowic". "PeBeKa" natomiast rekonstruuje obudowę i inne urządzenia na trasie turystycznej. W Wieliczce pracuje 56 osób, w większości są to już miejscowi. Kieruje nimi mgr. inż. **Stefan Wójcicki**.

Przy zawężającym się rynku inwestycyjnym w kombinacie, "PeBeKa" szuka też pracy w swoim najbliższym otoczeniu. M.in. modernizuje kładkę nad ul. Hutniczą w Lubinie i rekultywuje teren po dawnej betoniarni lubińskiej. Buduje zbiorniki olejowe w "Defilu". Być może będzie też wykonawcą nowoczesnego parkingu na osiedlu Przylesie, bo wraz z Urzędem Miasta tworzy spółkę "Lubińskie Parkingi Miejskie" i jest właścicielem dokumentacji na ten obiekt.

Pod jakim szyldem?

Kiedyś "PeBeKa" zrezygnowało z samodzielności i uciekło pod skrzydła KGHM. Jej pracownicy od razu poczuili tę zmianę szyldów w kieszeni. Od 1993 roku "PeBeKa" znów jest firmą samodzielną, spółką z o.o., której właścicielem jest KGHM. Zanim to jeszcze nastąpiło, próbowano pójść inną ścieżką prywatyzacyjną - utworzyć spółkę pracowniczą. Niestety, ani dwa lata temu, ani dziś załogi nie stać na zgromadzenie wymaganego kapitału. Nie oznacza to jednak, że zrezygnowano z planu prywatyzacji.

- Zastanawiamy się nad dalszymi przesłankami - mówi **Tamara Janowska**. - Obecny status spółki z o.o. dał nam praktyczną samodzielność, nadal jednak nie uwalnia od obciążeń finan-



Górnicy w stolicy

W 1987 roku, gdy firma wchodziła na budowę warszawskiego metra, bardziej jeszcze chodziło o prestiż. Teraz jest to też sprawa miejsc pracy dla 129 ludzi. "PeBeKa" wybudowała kilkadziesiąt metrów tunelu i stację "Politechnika". Właśnie rozstrzygają się losy budowy kolejnej stacji - "A-13". Ubiega się o nią trzech konkurentów. Oczywiście, jest w tym gronie "PeBeKa", którego kierownik "na Warszawę" mgr. inż. **Stanisław Kopa** bardzo dobrze rozpoznał już uwarunkowania prowadzenia inwestycji w stolicy. A jest to rynek szczególny. "PeBeKa" chce kontynuować budowę metra, ale chętnie przyjąłoby zlecenie na budowę Banku Rzemiosła i kilkupiętrowego parkingu - obiektów, które mają być posadowione nad metrem.

sowych, podobnych jak w firmach państwowych. Bierzymy pod uwagę udział inwestorów zewnętrznych. Zależy nam oczywiście na inwestorze, który nie byłby konkurentem w naszej branży. Może to być np. bank czy fundusz, jednak ewentualne decyzje w tej sprawie będą podejmowane jedynie przy zrozumieniu i akceptacji załogi.

W ub. roku "PeBeKa" uzyskało ze sprzedaży swoich usług 625 mld zł i zysk brutto ok. 60 mld zł. Ok. 40 proc. sprzedaży pochodzi już spoza LGOM, a więc z krajowych i zagranicznych kontraktów. W grudniu ub. roku sprzedaż usług eksportowych była nawet wyższa niż w kraju. Ale to miesiąc specyficzny. Niemniej liczby te pokazują strategię firmy, która - żeby przeżyć i rozwijać się - codziennie musi korzystać z mapy świata.

Firma ma kłopoty z zyskiem - szczerze przyznaje Adam Studniarek, prezes Przedsiębiorstwa Robót Górniczych w Lubinie. Bilans PRG za rok ubiegły będzie ujemny, a przedsiębiorstwo zanotuje na swoim koncie spory deficyt. Jaki, odpowie dopiero bilans, który zakończy się pod koniec lutego.

Koniec popytu na chodniki

Prezes Studniarek podkreśla, że pomimo trudnej sytuacji PRG zachowało w 1993 roku płynność finansową, płaci podatki i nie zaciągnęło bankowych kredytów. - W przeciwieństwie do wielu innych krajowych przedsiębiorstw, zapłaciliśmy wszystkie popiawkowe zobowiązania - mówi. A było tego niemało - 14,5 miliarda złotych.

Pogarszająca się sytuacja PRG wydaje się jednak rokować niewielkie nadzieje na poprawę. Spadek cen miedzi i wdrażany program oszczędności w kopalniach powodują, że drastycznie ogranicza się inwestycje prowadzone w miedziowym kombinacie. Błyskawicznie odbija się to na ilości zleceń dla Przedsiębiorstwa Robót Górniczych. - W niektórych kopalniach w ostatnim kwartale ub. r. zredukowano nawet o 30 - 35% zamówienia - twierdzi prezes. Średnia sprzedaż usług PRG w ciągu kwartału zamyka się zwykle w 20 miliardach złotych. Katastrofalny czwarty kwartał dał obrót tylko 16 miliardów.

PRG specjalizuje się w wierceniach i drażeniu poziomych chodników podziemnych. Firma przez dziesięciolecie budowała kopalnie. Dziś wiadomo już, że miedziowe zagłębie szczyt inwestycyjny ma za sobą.

- PRG przestaje być potrzebne - podsumowuje ze smutkiem prezes.

Bezwzględna historia

Przez lata PRG nie mogło nadażyć z wykonywaniem zleceń dla miedziowych kopalni. O poszukiwaniu nowych rynków zbytu nikt nawet nie musiał myśleć. Z miedziowej monokultury znacznie szybciej otrząsnęło się konkurencyjne PeBeKa. Ta firma, specjalizująca się w głębieniu szybów techniką mrożeniową, kilkanaście lat temu dostrzegła

ewentualność kurczenia się zamówień w kombinacie.

Jeszcze trzy lata temu PRG (nazwane wtedy Zakładem Robót Górniczych) pod wodzą dyrektora Andrzeja Tyszkiewicza, uważało się za najlepszą firmę w kombinacie. Powstał nawet plan oderwania przedsiębiorstwa od struktur KGHM i prywatyzacji. Z zamierzeń nic nie wyszło - kontrahent miał otrzymać połowę udziałów za 9 miliardów złotych, co, przy faktycznym kapitale PRG, jest sumą raczej śmieszną.

Funkcjonując ciągle w ramach Polskiej Miedzi, miało później PRG, zgodnie z koncepcją ówczesnego zarządu i Józefa Spyry, zostać połączone z konkurencyjnym PeBeKa. Ten pomysł spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem Przedsiębiorstwa Budowy Kopalń, które było pewne swojej lepszej sytuacji na rynku. Zresztą utworzenie molocha, zatrudniającego ponad 3 tysiące osób, ograniczałoby szanse obu przedsiębiorstw. Stan zawieszenia trwał, a czas działał na niekorzyść PRG.

Od 1 stycznia 1993 roku PRG, podobnie jak 8 innych zakładów zaplecza, funkcjonuje jako spółka KGHM "Polska Miedź" SA. Firma uzyskała finansową i decyzyjną samodzielność, a razem z nimi utraciła ochronny parasol miedziowego giganta. W spadku po kombinacie, jako kapitał założycielski, PRG otrzymała majątek o wartości 76 miliardów złotych. Niestety, duża jego część stanowi nieprodukcyjny balast. Po sprzedaży ośrodków wczasowych w Rokietkach i Wieleniu, dwóch hoteli robotniczych i pozbyciu się części niepotrzebnych placów i nieruchomości na terenie kopalni, kapitał zmniejszył się do 51 miliardów złotych. Ciągłe jest to kwota, przy której trudno marzyć o szybkiej prywatyzacji czy chociażby utworzeniu spółki pracowniczej.

Roszczenia i zwolnienia

Mało efektywne i nieelastyczne PRG przegrywa dziś w konkurencji z mniejszymi firmami nawet w samym kombinacie. Roboty dołowe wykonują PBK Bytom, PBK Częstochowa, "Nicon", "Izomar", Ta ostatnia, kierowana przez byłego prezesa PRG, przejęła co intratniejsze zlecenia firmy.

Pomimo trudnej sytuacji, płace i zabezpieczenia socjalne pracowników PRG nie uległy większym zmianom. Prezes Adam Studniarek co prawda twierdzi, że przedsiębiorstwo przestało nadążać już za podwyżkami wprowadzanymi w samym kombinacie, ale średnia płaca w PRG w 1993 roku wynosiła 6,8 miliona złotych. Górnicy na dole osiągalni płace ok. 7,4 mln.

PRG utknęło między ekonomią a roszczeniami pracowników. Ci ostatni, szczególnie związkowcy odwołują się do wieloletniej tradycji firmy i moralnego obowiązku utrzymania PRG jako budowniczego miedziowych kopalni. W związkowych kołach powstał zresztą projekt rozwiązania problemu PRG przez likwidację firmy i włączenie jej pracowników do załóg poszczególnych kopalni. - Technicznie jest to wykonalne, ale kto przyjmie nowych pracowników do kopalni, gdzie też są przerosty zatrudnienia i obowiązują wstrzymanie przyjęć nowych osób? - pyta prezes Studniarek.

Niestety, w rynkowej rzeczywistości nie ma miejsca na sentymenty. Kurczący się rynek zamówień z kombinatu wymusił na PRG grupowe zwolnienia. Od 1 stycznia firma zredukowała już 108 etatów. Pierwszego lutego wypowiedzenie otrzymało kolejnych 27 osób, a dostanie jeszcze około 40. Choć stan zatrudnienia PRG w ostatnich miesiącach zmniejszył się z 1300 do 986 pracowników, fakt ten

niewiele pomoże firmie, jeśli nie będzie mu towarzyszyła zmiana całej polityki zarządzania.

Kontrakty kołem ratunkowym

Tylko 8% wszystkich zleceń PRG w 1993 roku dotyczyło pozakombinacyjnych rynków. - Liczba robót dołowych drastycznie się kurczy. Naszą jedyną szansą jest przekwalifikowanie się na roboty powierzchniowe - ocenia prezes Studniarek. O konkretnych w zarządzie wolą na razie nie mówić. Trwa rozpoznawanie rynku zewnętrznego. Wytypowano 18 przetargów dotyczących m. in. ochrony środowiska i robót powierzchniowych w kopalniach, w których PRG chce wziąć udział. Czy przekwalifikujące się dopiero przedsiębiorstwo wygra z konkurencją? Prezes Studniarek zapewnia, że będą walczyć.

Najgroźniejsze są inne spółki Polskiej Miedzi, które szybciej rozpoczęły podbój rynków zewnętrznych. Tunele i roboty drogowe zagarnęło PeBeKa nie tylko w Polsce, ale i na Bliskim i Dalekim Wschodzie. W budownictwie, remontach i robotach związanych z ochroną środowiska wyspecjalizowało się lubińskie BGH-RM.

W historycznym poszukiwaniu nowych zleceń można sporo stracić. Kooperując z Budimexem, PRG wysłało pracowników do Rosji, gdzie stawia bloki dla rosyjskich żołnierzy, którzy niedługo wrócą z Niemiec do kraju. Na feralnym kontrakcie, na zupełnie nie przygotowanej budowie, ludzie zarobili niewiele, a PRG, jako pośrednik, do interesu dołożyło zamiast zarobić.

MAŁGORZATA SKÓRSKA

Rosyjska wpadka

Według nieoficjalnych informacji "Budimex" - główny wykonawca robót wykończeniowych w Kostromie, przełał na konto PRG, za grudzień, tylko 62 mln zł. Kwota ta nie wystarczy nawet na zapłacenie obiecanych wynagrodzeń pracownikom. Za pracę w Rosji obiecano im po 9 mln zł miesięcznie. Organizator robót nie wywiązał się także z wielu innych zobowiązań.

Robotnicy oprócz własnego bagażu musieli jeszcze przewieźć wyposażenie malarskie. Podróż przerywana była kilkugodzinnymi postojami w oczekiwaniu na autobusy - 5 godzin w Białymstoku, tyle samo w Grodnie, jeszcze dłużej w Moskwie. Tu, po interwencji w ambasadzie, pojawił się radiowóz policyjny, który przewiózł pracowników PRG na miejsce budowy.

Tam było jeszcze gorzej: - Narzędzia wysłane kontenerem dotarły miesiąc po naszym przyjeździe - wspomina Andrzej. - Front robót nie był przygotowany. Pomieszczenia były nie ogrzewane. Tynk odpadał od ścian. Po wodę i cement chodziliśmy ponad pół kilometra.

Nie sprawdzili się również zapewnienia o polskim kucharzu i całodobowej opiece lekarskiej. Robotników zakwaterowano w prowizorycznych kampingach. Spali na piętowych łóżkach. Do jedzenia podawano trzy razy dziennie zimny ryż lub makaron. Czasem kawałek nieswieżej wędliny.

- Najgorszy był brud - opowiada Andrzej. - Na proszek do czyszczenia czekaliśmy tydzień.

Pracownicy pozbawieni byli opieki lekarskiej. Na wielkiej budowie był tylko jeden punkt medyczny z bandażem i plastrami. Chorzy musieli sami jeździć do rosyjskich lekarzy autobusami. Przerwanie kontraktu groziło każdemu opłaceniem podróży, czyli zwrotem około 10 mln zł. Jedynie choroba mogła być uwzględniona jako przyczyna zerwania kontraktu.

Do dziś pracownicy PRG zatrudnieni na kontrakcie w Rosji nie wiedzą, ile zarobili. Warszawska firma najprawdopodobniej oszukała nie tylko ludzi, ale również pośredniczące przedsiębiorstwa. Zamiast zarobić, będą one musiały dopłacić do kostromskiego kontraktu. W takiej sytuacji znalazło się także Przedsiębiorstwo Robót Górniczych w Lubinie.



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

MIEDŹ I ŚRODOWISKO

W ubiegłym roku padł rekord. KGHM "Polska Miedź" SA wyprodukowała w swoich hutach 404 tys. ton miedzi elektrolitycznej. Była to zasługa głównie hut głogowskich, które w sumie dały 325 tys. ton. Huta "Głogów I" pracująca w tradycyjnej technologii pieców szybowych wyprodukowała 166,1 tys. ton metalu, a huta "Głogów II" o technologii pieca zawieszinowego - 158,9 tys. ton.

Był to również rekordowy rok w produkcji ołowiu, o czym raczej się nie wspomina. Gdy średnio oddział ołowiu dawał rocznie 5-6 tys. ton, to w ub. roku - 10,7 tys. ton. Po raz pierwszy w historii zagłębia miedziowego z jego własnej instalacji, otwartej oficjalnie w grudniu, popłynęło srebro.

Te niewątpliwe sukcesy nie zmieniają jednak bardzo skomplikowanej w rzeczywistości sytuacji Huty Miedzi "Głogów". Skąd to zastrzeżenie? Ot, choćby z przegądu notowań cen metali na londyńskiej giełdzie. Cena tony miedzi w styczniu br. była o około 300 USD niższa niż przed rokiem...

Kalorie i procenty

Wygłąda na to, że głogowskiej hucie niewiele zostało już dystansu do bariery oszczędności i technologicznych usprawnień. W ub. roku z dużą pomocą przyszli hutnikom... górnicy. Od lutego 1993 r. do huty trafia z kopalni "Rudna" koncentrat znacznie bogatszy niż dotąd - o zawartości 28 proc. metalu. Poprzednio "Rudna" dostarczała koncentrat 24-procentowy. "Polkowice" dają podobny, a "Lubin" zaledwie 17,5-procentowy. Bogatszy koncentrat to po prostu mniejsza ilość ton do przerobienia, a więc i mniejsze zużycie energii oraz materiałów w hucie. Mniejsza jest też ilość kłopotliwych odpadów, np. żużla.

Część produkcji "Głogowa" powstaje ze złomów miedzi. Ale atrakcyjny finansowo eksport złomów utrudnia ich pozyskanie. W hucie nie mieliby nic przeciw wprowadzeniu przez rząd zakazu eksportu złomu tego metalu. Uważają, że taki jest interes kraju. Nie ma jednak w tej sprawie zdecydowanego stanowiska Warszawy. Na razie nasi "zbieracze" złomu zaopatrują głównie huty na Zachodzie.

Ciężki rekord

Ołów nie należy ostatnio do najpopularniejszych metali. Spadły jego ceny. Jednak znaczny wzrost produkcji tego metalu w hucie "Głogów" można potraktować jako bardziej zdecydowane niż dotychczas podejście do ochrony środowiska. Dla ołowiu, który towarzyszy miedzi w rudzie, są bowiem trzy drogi: hutniczym kominem "w świat", w szlamach do stawów-magazynów i przeróbka ogniowa, czyli przetopienie na "prawdziwy metal". W tej ostatniej postaci ołów można już bezpiecznie magazynować, czy - najlepiej - sprzedawać jako produkt.

Ten najcięższy z głogowskich metali, wylapywany jest w urządzeniach ochrony powietrza. W ub. roku z 16,7 tys. ton koncentratu o zawartości 45-50 proc. ołowiu wydział ołowiu głogowskiej huty przerobił 14,9 tys. ton, a więc znakomitą wielkość. W zapasie pozostaje jednak z poprzednich lat (gdy wydział ten używał znacznie mniej koncentratu) ok. 140 tys. ton koncentratu. Stąd sygnalizowana od dłuższego czasu potrzeba wybudowania odpowiedniej wielkości nowego wydziału ołowiu. Pozostaje bowiem do zagospodarowania także koncentrat wytwarzany w HM "Legnica"...

Niechciany żużel

W ub. roku HM "Głogów" wyrzuciła na hałdy 830 tys. ton żużla. Zagospodarowano do różnych celów znacznie więcej, bo 1,021 mln ton: A więc głogowskie hałdy powoli kurczą się. Żużel zużywany jest do budowy tamy na stawie osadowym "Żelazny Most", jako podsadzka do kopalni "Rudna", a także przerabiany na ścierniwo. Z powodu kryzysu ekonomicznego stanęła budowa dróg. Tam zaś trafiały jeszcze niedawno olbrzymie ilości wyprodukowanego z żużla kruszywa. Z tego też powodu huta zatrzymała inwestycję - budowę olbrzymiego zakładu przerobu żużla na kruszywa.

W starym zagłębiu

Jest wiele sygnałów nadchodzących zmian. Huta musi się do nich przystosować. Należy się liczyć z tym, iż za jakiś czas zmniejszać się zacznie ilość koncentratów dostarczana do "Głogowa" z kopalni LGOM. Po prostu - będą się wyczerpywały złoża lub też skurczą się dostawy z powodu mniejszych nakładów inwestycyjnych na kopalnię. "Głogów" musi więc przystosować się do przerobu innych koncentratów. Dziś mo-

Po szerokiej analizie propozycji w zainteresowaniu hutników znalazły się instalacje hutnicze stosowane przez koncern Outokumpu - ten sam, który sprzedał nam licencję pieca zawieszinowego do "Głogowa II". Brana tym razem pod uwagę technologia stosowana jest już w 40 hutach. Drugą technologią znajdującą się w polu zainteresowania jest proces Isasmelt, zastosowany w hucie Cyprus Miami (USA) i Mont Isa (Australia).

Zanim zapadnie decyzja możemy się spodziewać wielu analiz i nawet budowy instalacji pilotażowych.

Kosmiczny krajobraz

Głogowska huta to europejski potentat w metalurgii, którego pozycja została wzmocniona poważnie wybudowaniem Wydziału Metali Szlachetnych. Jednak najczęściej na łamy prasy, do TV i radia trafia jako groźny truciciel środowiska i ludzi. Dzieci z okolicznych gmin mają podwyższony albo przekroczony poziom ołowiu we krwi. Nie można w najbliższej okolicy uprawiać warzyw i prowadzić hodowli. Nie oznacza to jednak, iż huta zapomniiała o tym problemie. Nie pozwala na to zresztą mocno bijący po kieszeni system kar.

Rekord "Głogowa"

że przetapiać 5-6 gatunków. To za mało. Zwłaszcza że nie ma tu możliwości przerobu koncentratów o wysokiej zawartości (ok. 30 proc.) miedzi, zawierających jednak podobną ilość żelaza.

Produkcja huty "Głogów I" jest bardzo energochłonna i przysparza problemów z ochroną środowiska. Hutnicy bez dyskusji godzą się z taką opinią, przypominając, że hutę zaprojektowano jeszcze w latach sześćdziesiątych, gdy nie obowiązywały tak ostre jak dziś normy emisji gazów i pyłów.

Ekolodzy wydali, słusznie zresztą, ostrą walkę dwutlenkowi siarki. Podobnie jak w hucie "Legnica", również w "Głogowie" istnieje problem utylizowania tych gazów. Nie można jednak, wzorem "Legnicy" zbudować instalacji "Solinox", gdyż musiałaby być... cztery razy większa, a na to brak choćby miejsca, nie mówiąc już o kosztach.

Poza tym "Głogów I" jest hutą bardzo energochłonną, a więc o wysokich kosztach produkcji. Gdy w produkującej porównywalną ilość miedzi hucie "Głogów II" wystarczy jedna suszarnia koncentratu, to w "jedynce" pracują aż trzy...

Decyzja o zmianie technologii "Głogowa I" właściwie już zapadła. Z tym, że na razie jedynie w... Wydziale Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych Urzędu Wojewódzkiego w Legnicy, który nakazał zmienić technologię do końca 1997 roku. Pozostały więc cztery lata. Nawet przy dzisiejszym ekspresowym tempie prowadzenia inwestycji jest to okres bardzo krótki. Tym bardziej że ani huta ani kombinat nie zdecydowali się jeszcze na wybór technologii.

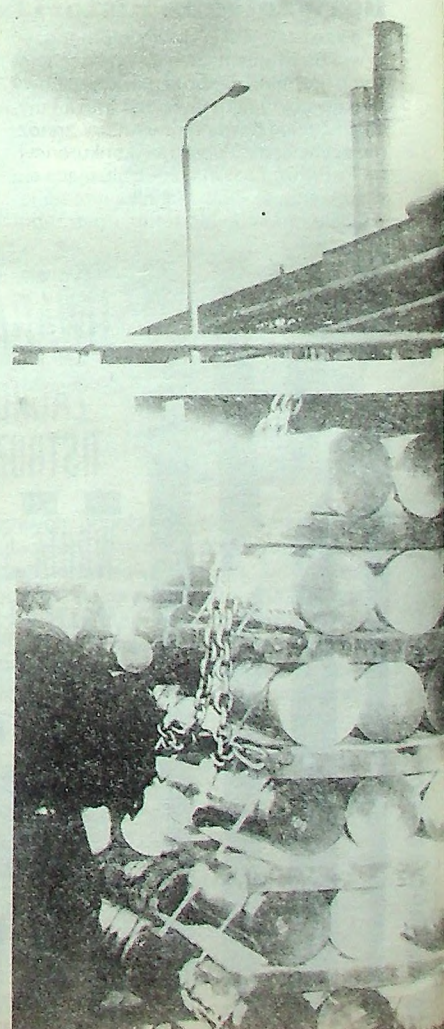
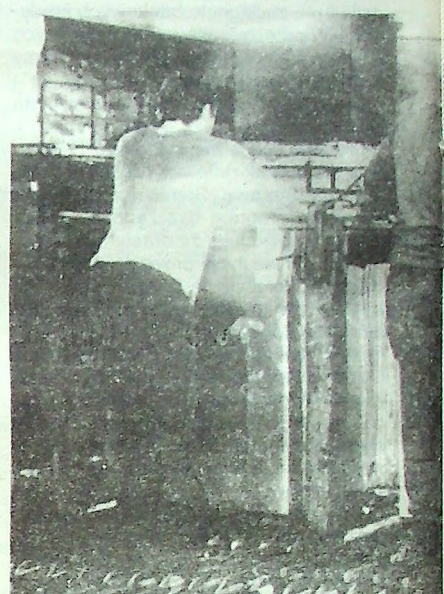
Paleta światowych propozycji jest szeroka. Założono, że następczynią "Głogowa I" będzie huta możliwie najmniej uciążliwa dla środowiska, efektywna ekonomicznie i przygotowana do wytopu metalu z różnych typów koncentratu.

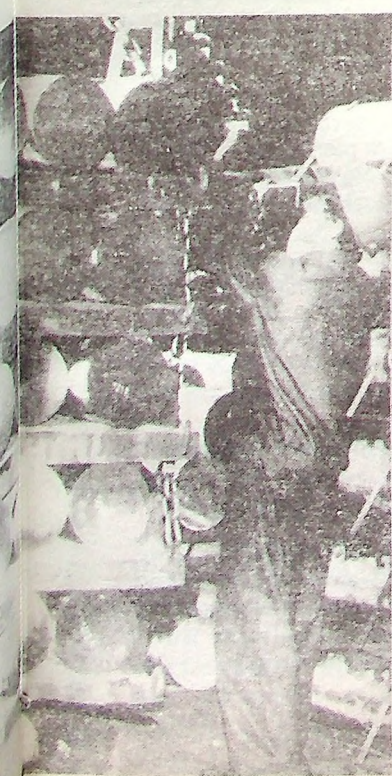
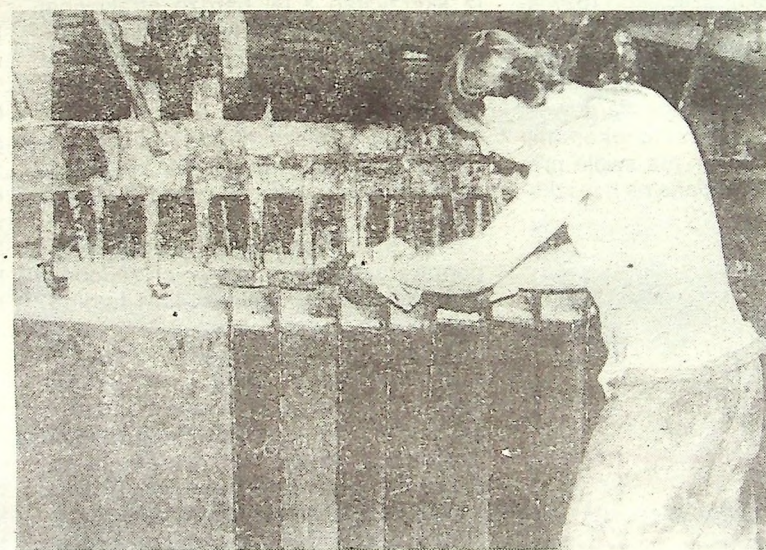
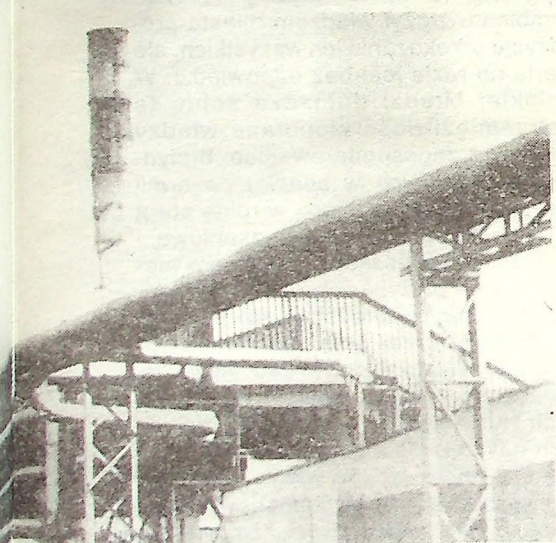
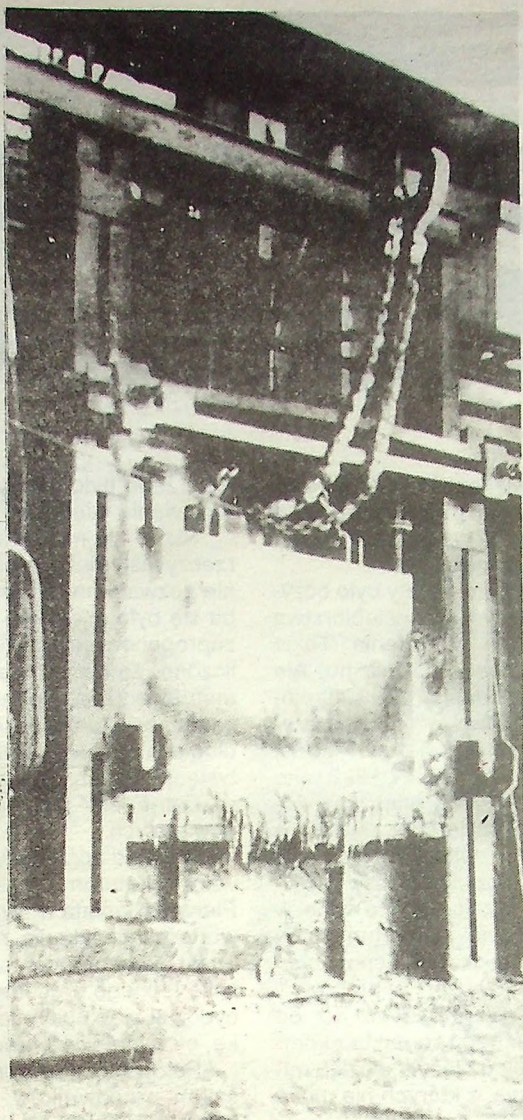
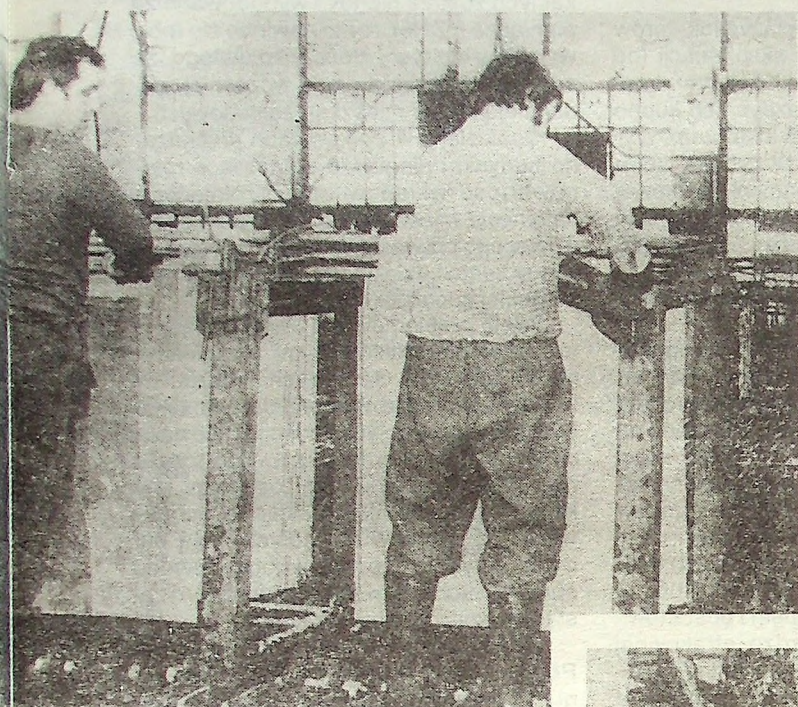
W tym roku zostanie włączona do eksploatacji nowa linia Fabryki Kwasu Siarkowego, umożliwiająca wylapywanie siarki powyżej 93 proc., czyli dzisiejszego poziomu. Zmodernizowane będą urządzenia odpylające gazy wentylacyjne pieców szybowych. Na wydziale ołowiu zmodernizowany będzie filtr tkaninowy. Zmniejszy się też zrzut zużywanej przez hutę wody do Odry, gdyż w większym stopniu będzie ona wykorzystywana w obiegu zamkniętym.

Prowadzone dziś proekologiczne inwestycje nie ograniczą radykalnie szkodliwego oddziaływania huty na środowisko. Do tego potrzebna jest zmiana technologii "Głogowa I". Jednak przedsięwzięcia te powodują, że sytuacja nie pogarsza się i mimo dużego wzrostu produkcji emisje niektórych gazów udało się ograniczyć. Taki efekt dało pełne spalanie gazów gazdelowych w elektrociepłowni. Np. w 1993 roku udało się też zmniejszyć o ponad połowę (w porównaniu do 1992 roku) czas pracy urządzeń hutniczych na tzw. kominki awaryjne. W tym roku powinny już być widoczne efekty zainstalowania nowych urządzeń do odmgławiania w fabrykach kwasu siarkowego i oczyszczalniach elektrolitu.

Zmienia się krajobraz na ponad 2800 ha strefy ochronnej huty. Jeszcze kilka lat temu można tu było zobaczyć jedynie oznaki degradacji środowiska i osiedli ludzkich. Ludność już prawie wysiedlono i wioski wokół "Głogowa" szybko zamierają. Wykupiono bowiem do końca 1993 roku 270 gospodarstw, a pozostało jeszcze tylko 29. Jednak w strefie coraz większe obszary są zalesiane i pojawiają się plantacje roślin przemysłowych - konopi i lnu, które są przetwarzane w uruchomionej na nowo przetwórni w Radwanicach.

GRZEGORZ CHMIELEWSKI





Fot. Wincenty Kołodziejski

Czy wiecie, że...

W HM "Głogów" pracuje 5400 osób i stan ten w zasadzie nie zmienia się od wielu miesięcy.

*

W ubiegłym roku HM "Głogów" wyemitowała 12 proc. mniej ołowiu (w pyłach), 48,4 proc. mniej kwasu siarkowego, 99 proc. mniej tlenku węgla, 80 proc. mniej H_2S i 92 proc. mniej CS_2 .

*

Na 2840 ha strefy ochronnej zakład zajmuje 458 ha wody, drogi i kolej - 282 ha, plantacje roślin przemysłowych - 515 ha, zieleń wysoka - 928 ha, zieleń niska - 515 ha a tereny przemysłowe i zaludnione - 142 ha.

*

Spośród 29 właścicieli gospodarstw do wysiedlenia tylko czterech reflektuje na zakup gospodarstwa zamiennego. Inni chcą mieszkać w mieście.

*

Przesiedlenia będą zakończone do końca 1995 roku, co jest zgodne z decyzją wojewody o wysiedleniu i utworzeniu strefy ochronnej.

*

W pustoszejących miejscowościach 83 osoby wydzierżawiły obiekty na działalność gospodarczą - głównie w Żukowicach i Biechowie. Zainteresowanie tymi dzierżawami spada.

*

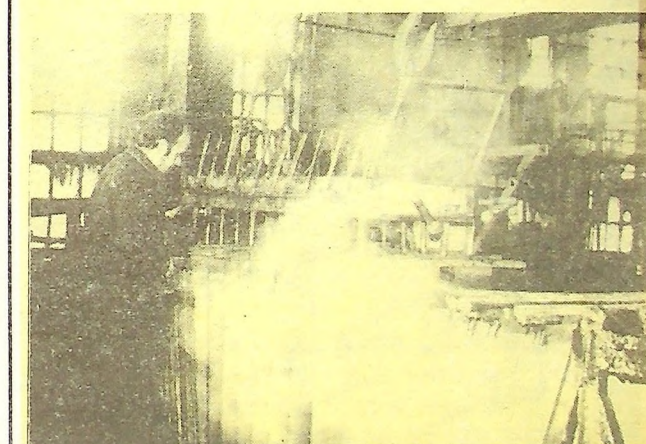
W ub. roku "przy okazji" produkcji miedzi "Głogów" wyprodukował też 336,1 tony kwasu siarkowego.

*

W ub. roku wzrosła o 11 tys. ton produkcja miedzi ze złomów.

*

Wydobywana na Śląsku ruda cynkowo-olowiowa ma tyle samo tych metali co odpadowe koncentraty w HM "Głogów".



Miedziowe wieści

Na Londyńskiej Giełdzie Metali 14 bm. za tonę miedzi elektrolitycznej płacono 1826,5 USD. Przeciętna cena lutego - 1864,65 USD/t.

W poniedziałek 14 bm. podpisano porozumienie kończące spór zbiorowy Unii Wolnych Związków Zawodowych z Zarządem KGHM "Polska Miedź" S.A. M.in. Zarząd zobowiązał się wypłacić do 28 lutego jednorazową premię 1 mln zł średnio na 1 zatrudnionego w "Polskiej Miedzi". Nie później niż do połowy marca Zarząd

podejmie rozmowy ze związkami "PM" w sprawie wzrostu wynagrodzeń w II kwartale, rozpoczynając cykl cotygodniowych negocjacji. Zarząd zadeklarował średnio 1 mln wzrost płacy z tytułu wejścia w życie 1 kwietnia Układu Zbiorowego Pracy. Zaleci też zarządom spółek KGHM zawarcie umów zbiorowych wprowadzających tam UZP, o ile pozwolą na to możliwości finansowe tych firm. Rozpoczęty 8 marca 1993 r. spór uznano za zakończony.

(dn)

Kamienicznik z konieczności

W 1960 roku Lubin miał 5900 mieszkańców, Głogów 9200, a Polkowice były wsią. Tylko Legnica, z 65 tysiącami mieszkańców była wielkim miastem. Gdyby nie odkrycie złóż rudy miedzi i powstanie kombinatu górniczo-hutniczego, prawdopodobnie do dziś niewiele by się pod tym względem zmieniło. Dzisiejsze województwo legnickie byłoby peryferyjnym regionem nic nie znaczącym na gospodarczej mapie kraju.

Miasta rozwinęły się dzięki miedzi. Ich rozbudowę rozpoczęto za pieniądze przeznaczone na kombinat. Planiści nie mieli innego wyboru. Kiedy podejmowano decyzję o budowie kopalni i hut, na miejscu brakowało ludzi, którzy mogliby tego dzieła dokonać. Budowniczych trzeba było ściągać z zewnątrz, a bez zapewnienia im mieszkania nie dało się tego zrobić. Takie były czasy - pracodawca musiał dbać o wszystkie socjalne potrzeby swoich pracowników. Mieszkania były najważniejsze.

Za kombinackie pieniądze wybudowano pół Lubina, znaczną część Polkowic, kawałek Głogowa i co nieco w Legnicy. Pierwsze mieszkania były administrowane bezpośrednio przez KGHM. Następne choć nadal wznoszono je za pieniądze kombinatu przekazywano spółdzielniom mieszkaniowym. Te pierwsze wybudowano głównie w Lubinie i Polkowicach. Te drugie przede wszystkim w Głogowie. Kiedy w ubiegłym roku szczegółowo zbilansowano kombinackie mieszkania okazało się, że są warte aż 352 miliardy złotych.

Budynki mieszkalne są w różnym stanie technicznym. W najgorszym te wybudowane przed wojną. Już wtedy bowiem przy kopalniach "Lena" i "Konrad" istniały osiedla robotnicze będące własnością kopalń. Po wojnie też zamieszkały w nich górnicy. Po włączeniu "starego zagłębia" do KGHM, osiedla przeszły pod zarząd nowego właściciela. W starych zasobach

znajduje się też większość z 822 mieszkań administrowanych przez legnicką hutę. Pozostałe budynki wznoszono począwszy od lat sześćdziesiątych.

Jeszcze przed kilkoma laty było oczywiście, że państwowe przedsiębiorstwa muszą mieć własne mieszkania. Takie były założenia realnego socjalizmu. Ale czasy, za sprawą transformacji ustrojowej się zmieniły. To co kiedyś było oczywistym bogactwem stało się dla Polskiej Miedzi uciążliwym garbem. W 1992 roku utrzymanie zakładowych mieszkań kosztowało około 50 miliardów złotych, a dopłaty do każdego lokalu, wobec zmienności stawek czynszu, stale rosły.

Na dodatek okazało się, że tylko w mniej więcej połowie z kombinackich mieszkań ludzie w jakikolwiek sposób są związani z Polską Miedzią: jej pracownicy, renciści, emeryci. Pozostali już od dawna nie mają żadnego kontaktu z kombinatem. Polska Miedźłożyła ciężkie miliardy na mieszkania, z których nie miała żadnych korzyści.

Problem wymagał szybkiego rozwiązania. W nowych czasach zaczął liczyć się każdy grosz i nawet firma tak zamożna, jak Polska Miedź, nie może sobie pozwolić na wydatki wielomiliardowe i zbędne z punktu widzenia ekonomii przedsiębiorstwa. Rynek ma swoje prawa. Każdą złotówkę wydaną na mieszka-

nie trzeba było wliczyć w koszty wyprodukowania miedzi.

Skoro nie można obciążyć lokatorów rzeczywistymi kosztami eksploatacji (bo nie zezwala na to prawo lokalowe), trzeba się było mieszkań pozbyć. Ich kupno zaproponowano najpierw lokatorom. Wylizowano, że na przykład w Lubinie jeden metr kwadratowy powierzchni użytkowej kombinackiego mieszkania kosztuje, według cen z połowy 1992 roku, 1 milion 328 tysięcy złotych. Z rachunku wyszło, że przeciętne "em" jest warte około 60 milionów złotych.

Warunki sprzedaży, jakie zaproponowano lokatorom były bardzo atrakcyjne. Pierwsza wpłata w wysokości 20 procent wartości mieszkania, reszta rozłożona na 10 lat. Raty oprocentowane w wysokości tylko jednego procenta. Gdyby ktoś zdecydował się kupić mieszkanie za gotówkę, otrzymałby 10 procent upustu.

Półowa lokatorów kombinackich mieszkań pracowników KGHM w Lubinie zainteresowała się zakupem i postanowiła skorzystać z tej bardzo atrakcyjnej oferty. Nie było, niestety, ani jednego budynku, którego lokatorzy w komplecie zdecydowaliby się na tę transakcję. Dlatego problem udało się rozwiązać tylko częściowo. Polska Miedź pozbyła się części zbędnego balastu, ale nadal została administratorem wszystkich budynków.

W 1992 roku Polska Miedź zaproponowała przekazanie swoich zasobów mieszkaniowych samorządowi Lubina. Negocjacje trwały półtora roku i zakończyły się porozumieniem zadowalającym obie strony. Spółka pozbyła się zbędnego nieprodukcyjnego majątku, a zasoby miasta wzbogaciły się o 1633 mieszkania. Miasto nie przystało na porozumienie bezinteresownie. Polska Miedź jeszcze przez jakiś czas partycypować będzie w kosztach eksploatacji oddanych budynków mieszkalnych.

Na podobnych zasadach Polska Miedź przekazała samorządowi swoje mieszkania w Złotoryi. Była to część spadku, jaka została w kombinacie po Zakładach Górniczych "Lena". Lepsza część, trzeba dodać - wybudowana już po wojnie. Druga część, w Wilkowie, nadal jest administrowana przez Polską Miedź.

Zarząd gminy Złotoryja był nawet skłonny przejąć mieszkania, ale na przeszkodzie stanęły, z jednej strony finanse - gmina Złotoryja nie należy do najzamożniejszych, z drugiej zaś strony brak doświadczeń w administrowaniu mieszkaniem komunalnymi. Złotoryja nie ma w tej chwili ani jednego takiego mieszkania. Gmina musiałaby zatem utworzyć specjalny zakład budżetowy, a to pociągnęłoby za sobą kolejne, niemałe koszty. Problem nie należy do gatunku nierozwiązalnych, zapewne uda się wypracować kompromisowe wyjście. Polska Miedź skłonna jest nadal, przynajmniej przez jakiś czas, partycypować w kosztach utrzymania budynków, a Zarząd Gminy ma dobre chęci.

Tylko pół roku trwały negocjacje w sprawie przekazania zakładowych mieszkań Spółdzielni Mieszkaniowej w Polkowicach. Zarząd spółdzielni stanął na stanowisku, że skoro większość ze sta-

nowiących jej własność budynków mieszkalnych została niegdyś wybudowana za pieniądze KGHM, to nie powinno się robić wyjątków dla tych, które tylko dlatego, że zostały wzniesione nieco wcześniej, nadal mają status mieszkań zakładowych.

Spółdzielni w Polkowicach przekazała budynki i pieniądze stanowiące równowartość wkładów upoważniających najemców mieszkań do uzyskania spółdzielczego prawa do lokalu. Wszyscy najemcy zostali dzięki temu członkami polkowickiej spółdzielni.

Wiele problemów ma Polska Miedź z mieszkaniem zakładowymi przypisanymi do Zakładów Górniczych "Konrad" w Wlinach, w gminie Warta Bolesławiecka. Było ich w sumie 688. Część w Bolesławcu (te zostały skomunalizowane), część na terenie gminy. Z tymi ostatnimi jest kłopot z powodu nie wyjaśnionej sprawy własności gruntów na których stoją budynki. Wydaje się, że z tego powodu sprawa "konradowskich" mieszkań zostanie rozstrzygnięta na końcu.

Znaczne zasoby mieszkaniowe ma Polska Miedź w Legnicy. 822 mieszkania są przypisane do Huty Miedzi, 28 do "Legmetu" a 44 do "Elpeny". Zarząd kombinatu złożył władzom miasta propozycję przekazania ich wszystkich, ale oferta na razie jest bez odpowiedzi. W Polskiej Miedzi tłumaczą sobie tę wstrzeźliwość kłopotami władzy Legnicy z zagospodarowaniem budynków otrzymanych w spadku po armii rosyjskiej i z popadającą w ruinę starą komunalną substancją mieszkaniową.

Hutnicze mieszkania, choć są w większości w budynkach wzniesionych przed wojną, są w lepszym stanie technicznym niż przeciętne mieszkanie komunalne. Warto przy tym zauważyć, że większość z 66 budynków mieszkalnych Huty Miedzi w latach pięćdziesiątych należała do miasta i została przekazana Hucie, aby ta mogła ściągnąć do Legnicy niezbędnych fachowców.

W Polskiej Miedzi liczą, że wkrótce dojdzie do rozmów z władzami Legnicy. Wydaje się, że w interesie miasta nie leży ich przeciąganie. Polska Miedź tu także gotowa jest partycypować w przyszłych kosztach eksploatacji budynków. Legnica dostalaby więc mieszkania razem ze sporym zastrzykiem pieniędzy. Od dłuższego już czasu trwają prace nad ustawą, na mocy której mieszkania będące własnością przedsiębiorstw państwowych zostaną z urzędu skomunalizowane. Jeśli ustawa zostanie przez parlament przyjęta przed podpisaniem porozumienia między Legnicą a Polską Miedzią, może się okazać, że miasto będzie musiało przejąć mieszkania i nie otrzyma razem z nimi żadnych pieniędzy.

Sprawę kombinackich mieszkań trzeba szybko do końca załatwić. Ich komunalizacja będzie pożyteczna dla lokalnych społeczności.

Po co mamy bezproduktywnie inwestować na przykład w mieszkania "Leny" - usłyszałem w Polskiej Miedzi - skoro możemy włożyć te same pieniądze w samą "Lenę" i dzięki nim utworzyć nowe miejsca pracy?

KAZIMIERZ WŁODARSKI



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Strzał w dziesiątkę

W szkole mówili, że mam ścisły umysł i będzie ze mnie dobry inżynier. Może i tak, myślałem, ale coś mnie przed tym powstrzymywało. Nie miałem sprecyzowanych zainteresowań, byłem ciekaw wszystkiego. Dobrze się czułem grając na gitarze w kapeli rockowej, lubiłem chemiczne laboratorium i ciągnęło mnie do informatyki. Kiedy już trzeba było podjąć decyzję, wziąłem do ręki informator i dokonałem negatywnej selekcji. Byłem praktyczny. Najpierw odpadły kierunki z przeciwwskazaniem - egzamin, bo po co komplikować sobie życie. Z tego, co zostało, wybrałem ekonomię. Dopiero na drugim roku stwierdziłem, że to był strzał w dziesiątkę. SGPiS skończyłem pół roku przed terminem. Wszyscy się dziwili, bo wtedy modne były dziekanki i przedłużanie studiów, a nie pośpiech. Ale wiedza ogólna znudziła mi się na trzecim roku. Kujon? Na pewno nie. Uczyłem się tego, co lubiłem, a że ciągle coś zmieniam - myślę że na lepsze - to i wtedy chciałem już coś konkretnego robić. A poza tym ożeniłem się - dodatkowy bodziec działał skutecznie.

Miejsce na ziemi

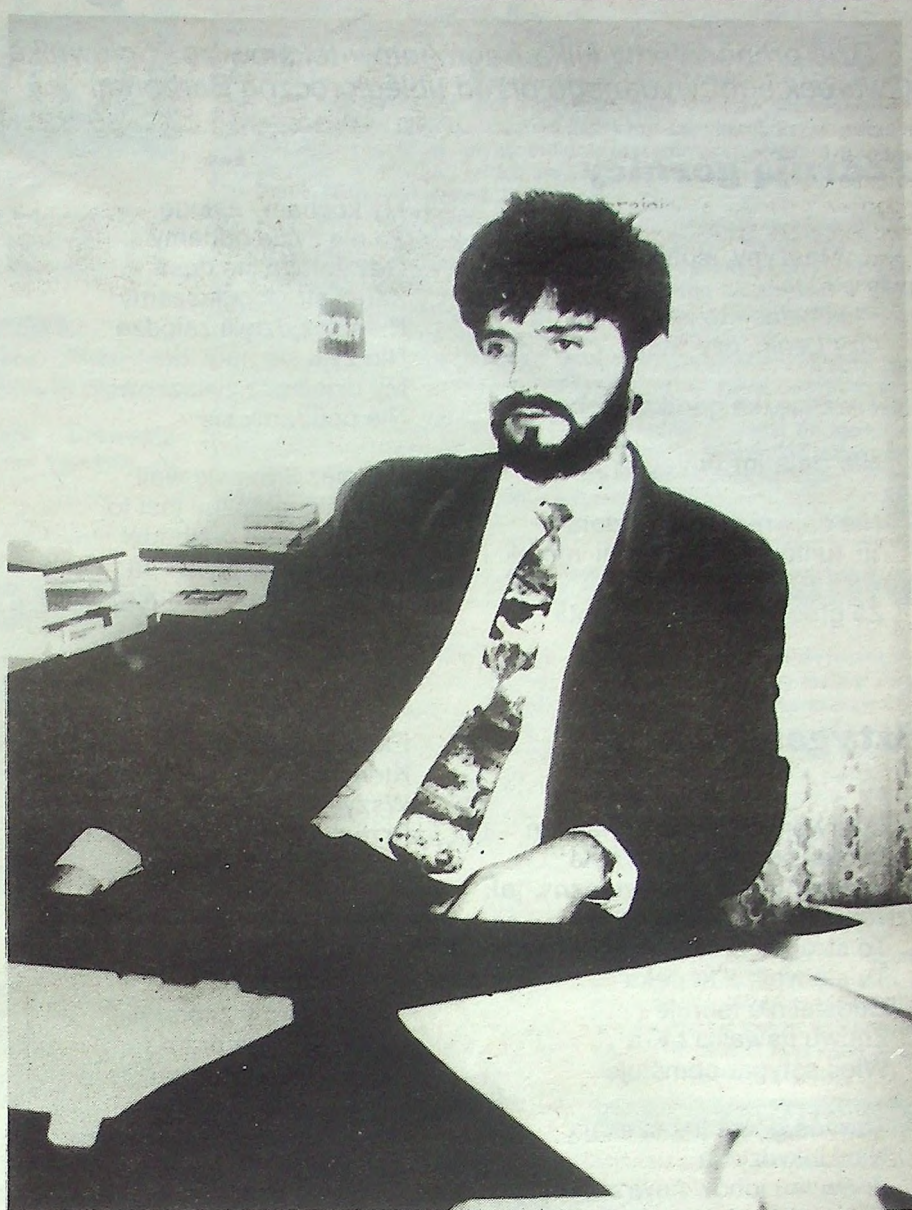
Żona mieszkała w Lubinie od urodzenia, ja od 1975 roku. Rodzice byli nauczycielami i od kiedy pamiętam, przenosili się z miejsca na miejsce. Do większego mieszkania, po większą pensję albo do lepszej szkoły. Urodziłem się w Ząbkowicach, potem były Ziębice, Legnica, wreszcie Lubin. Tu zostali, a ja wróciłem do nich, chociaż przed studiami wydawało mi się, że do tego nie dojdzie, bo po co - zatrute środowisko, prowincja. Przyjeżdżałem do rodziców i na mecze Zagłębia Lubin. Mogłem zacząć gdzie indziej, bo jako laureat nagrody wicepremiera za pracę społeczną, dostałem kilka ofert pracy, ale ani zarobki, ani mieszkanie, które obejrzałem nie

rekompensowały rozłąki z bliskimi.

Zostałem kierownikiem PGR w Ścinawie. Klucze od mieszkania dostałem wcześniej niż umowę o pracę. Zarobki były nieźle jak na początek, a praca interesująca. Ale nie minął rok, kiedy uświadomiłem sobie, że jestem tam raczej ekonomem niż ekonomistą i dałem sobie pół roku na zmianę zajęcia. Udało się i nawet armia, która się wtedy o mnie upominała, nie pokrzyżowała planów. W 1991 roku trafiłem do kombinatu.

Bilans na plus

Departament stanowią dwie "działki". Jedna to obroty wewnętrzne Polskiej Miedzi, rozliczenia z budżetem, czyli podatki. Szara rzeczywistość zespołu finansowego, czyli pilnowanie kasy na bieżąco. Pole manewru daje pozycja partnera dla banków - bywa, że one liczą na kombinat i jego zyski z operacji na warszawskiej giełdzie. Zaczynali, kiedy walory niektórych spółek miały wartość porównywalną dzisiaj do autobusowego biletu. Załować mogą ci, którzy na propozycję wejścia na giełdę pytali: a po co? Pomysłodawca, Mariusz Bober prywatnie nie gra, bo dziesięć milionami nie ma co zaczynać. Jeśli nie trafi się wyjątkowa okazja, koszty operacji mogą przekroczyć ewentualne zyski.



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Gość w dom...

LUCYNA HALUCH

Z dobrej kondycji najtrudniej wytłumaczyć się związkowcom, bo skoro jest tak dobrze, to gdzie pieniądze - pytają - i poniekąd mają rację. **Ale to, co na rachunkach, to jeszcze nie zyski**, a ponadto problem tkwi w proporcjach pomiędzy konsum-

pcją a inwestycjami. W kombinacie jest w co inwestować. Choćby 21 podmiotów z udziałem KGHM, w tym 10 zrestrukturyzowanych w ubiegłym roku zakładów zaplecza. Ryzyko niby żadne, bo trudno stracić na czymś, co w dawnej strukturze także nie dawało gwarancji.

Pozostałe jak Mercus, Metraco, czy Interferie - drugie chyba w tej chwili po Orbisie z ponad 20 placówkami i dysponujące ponad 200-miliardowym kapitałem, mają tylko szansę na lepszą kondycję. Tym właśnie zajmuje się drugi w departamencie zarządzanym przez Mariusza Bobera zespół nadzoru kapitałowego.

Mariusz Bober, dyrektor Departamentu Finansów i Nadzoru Kapitałowego, od 1991 roku w KGHM, 29 lat.

Ulubiona potrawa - pizza - dobra i ostra, poza tym każde nowe danie; z jedzeniem jak ze wszystkim - lubi nowinki i zmiany.

Alkohol - jeśli już - whisky z colą.

Samochód - 11-letni fiat 125p. - Wiem, wiem usprawiedliwia się Mariusz Bober. - Ekonomista, a na porządnego samochód nie zarobił, ale to dlatego, że niedawno kupiłem mieszkanie. 63 metry kwadratowe na Ustroniu IV, w Lubinie oczywiście. Kuchnię urządza żona, re-

szte razem. Meble - lubię przedstawiać. A samochód jaki będzie? Może jaki powinien być: VW passat. Chciałbym jak najszybciej, ale bez przesady - staruszek jeszcze jeździ, a to przecież najważniejsze.

Marzenia - kiedyś spróbuję sił we własnej firmie, dającej finansową i zawodową niezależność. Łatwo nie będzie, bo funkcja w kombinacie to wysoko ustawiona poprzeczka. Swoboda w podejmowaniu decyzji na niemałą skalę. Taka szansa może się powtórzyć tylko w wyjątkowych okolicznościach.

Opinia współpracowników - sympatyczny człowiek, dobry organizator, kompetentny szef o imponującej wiedzy.

Zainwestował w rodzinę i pracę:

Żona Dorota, zaczęła polonistykę, pracowała w szkole, potem w lubińskim "Cuprum Banku", teraz na urlopie wychowawczym. Ekonomistka amator - lubi wydawać pieniądze.

Syn Jarosław, 5 lat, lubi tać w domu i komputery.

Drugi syn, Marcin, skończył rok i niedługo sam powie, co lubi.

Długoterminowa inwestycja

Studia i praca dla młodego menadżera były długoterminową inwestycją i nie tylko dlatego, że wystarcza pieniędzy na bieżące wydatki, ale co najważniejsze, udało się zaspokoić podstawowe potrzeby rodziny. Można spokojnie postawić na synów. W domu bywa gościem. Praca głowy rodziny, to 11 - 13 godzin dziennie, ale są to niezwykle koszty. To cena sukcesu, kierowniczego stanowiska niemal na starcie zawodowej kariery.

W miedziowym tyglu

Dziś proponujemy kilka fragmentów tekstów ze "Śpiewnika Gwareckiego" wydanego przed ubiegłoroczną Barbórką.

Fedrują górnicy

... Maszyny, spaliny, wibracja i pyły
Plus hałas - to istna Golgota
Czy Lenin, czy Stalin, czy Edek,
czy Lech
Trwa ciężka górnicza robota.

Nie dają im umrzeć i żyć lepiej też
Nie dają ni srebra ni złota
Ni funtów, dolarów, ni marek i lirów
Za grosze ta ciężka robota...

Sztygar

Czerwony nos, spocona dłoń
Kilofek co błyszczy z dala
Donośny głos, dźwięczny jak dzwon
To strój, to życie sztygara
Tu się wali, a tu pęka
Oddział nie fedruje
Znowu nawaliła ŁK-a
Więc sztygar pomstuje

Tam na górze już czekają
Niby inkwizycja
Znów mu jobów nawrzucają
Taka już tradycja...

My kochamy załogę
Za nią życie oddamy
Gdy załoga się dąsa
Zaraz strajk ogłaszamy.
Przecież dzięki załodze
Nie żyje się nam źle
My działacze związkowi
Nie poddamy się

Chociaż firma się wali
Nam nie straszne jest to
Cóż nas jutro obchodzi
Grunt, że pieniądze są.
Związki nowe powstają
Rośnie działaczy rząd
Myśmy silni i zwarci
Nikt nie ruszy nas stąd.

Ekonomia to bajki
Które wcisnąć nam chcą
Wszystko załatwią strajki
Przecież pieniądze są.
A gdy firma splajtuje
Kiedy padnie na twarz
Mniej świadomość załogi
W związkach poparcie masz.

Chociaż firmy zabraknie
I pójdziemy za bramę
Bronić będą nas dzielnie
Nasze związki kochane.
Pracy wprawdzie nie będzie
Lecz nie martwmy się tym
Nowy związek powstanie

Piwko, Ty i Ja

... Wojtek padł bowiem pijaństwo
W narodzie wytepić chciał
A dzisiaj Lechu na zdrowie nasze
W swe gardło beczkę by wlał.

Prywatyzują się wszyscy
I my uczynimy ten krok
Sprzedajmy firmę wykupmy bro-war
Potem przepijmy go w rok.

Fedrunek

... Stoi na komorze
Bo coś w niej szwankuje
Operator drzemie
Lekko pochrapuje.
Śpi sobie i marzy
O lepszych zarobkach
Gdzieś w połowie zmiany
Pojedzie do przodka...

Nie ma jak na miedzi

... Nie ma jak na miedzi
Lekko się fedruje
Górnik sobie siedzi
Maszyna fedruje
Pędzą wozy pędzą
Błyskają światłami
Skałę z przodków wiozą
Bogatą kruszcami...

RELAKS

Nagrodą odkurzaczy

Czy znasz historię zagłębia miedziowego

Na konkurs ogłoszony przed miesiącem nadeszło blisko sto kuponów. Większość zawierała co najmniej pięć prawidłowych odpowiedzi i wzięła udział w losowaniu nagród. Trzy kupony były wypełnione bezbłędnie.

Prawidłowe odpowiedzi: 1) c - w 1960 roku zagłębie miedziowe po raz pierwszy obchodziło Barbórkę. 2) d - pierwszym dyrektorem KGHM był mgr inż. Stanisław Lasek. 3) c - legnicka Huta Miedzi nosiła imię Henryka Waleckiego. 4) c - milionową tonę miedzi wydobyto w "nowym zagłębiu" w 1968 roku. 5) c - otwarcia lubińskiego DKZM dokonano w październiku 1969 roku. 6) b - szyby główne z szybami wschodnimi kopalni "Polkowice" połączone zostały 14 marca 1970 roku. 7) c - "Legmet" wszedł w skład KGHM 1 lipca 1970 roku. 8) c - kopalnię "Nowy Kościół" zlikwidowano w 1968 roku. 9) a - generalnym wykonawcą budowy Huty Miedzi "Głogów" było Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. 10) b - przed rozpoczęciem właściwej eksploatacji w Zakładach Górniczych "Lubin" wykonano 15 km przekopów i chodników.

Nagrody wylosowali:
telewizor kolorowy: SYLWIA LIPOWSKA - Legnica, ul. Młynarska 1
ozdobny komplet przyborów do pisania: ADAM GRECKI - Głogów, ul. Zarkowska 2
komplety piór i długopisów: HELENA DUDEK - Raszówka, ul. 1 Maja 2 i HENRYK ŁYSZCZARZ - Lubin, ul. Kilińskiego 14
zegarki kwarcowe: SŁAWOMIR BOBER - Księgience 5a i EDWARD KAWECKI - Ścinawa, ul. Wołowska 6
Nagrody są do odebrania w redakcji.

Nasz nowy konkurs składa się tylko z trzech bardzo prostych pytań:

1. W której gminie znajduje się zlikwidowana w 1968 roku kopalnia "Nowy Kościół"?
2. Który z szybów wydobywczych ZG "Lubin" jest najstarszy?
3. Kto był pierwszym prezesem Zarządu Spółki Akcyjnej KGHM "Polska Miedź"?

Na odpowiedzi czekamy do 5 marca. Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy odkurzaczy oraz trzy zestawy, składające się z: kalendarzy firmowych - ściennego i biurowego, zegarka kwarcowego i zegarka z termometrem.

Czy znasz historię zagłębia miedziowego?

- 1.....
- 2.....
- 3.....

Nadawca.....

Adres.....



COMIESIĘCZNY DODATEK "KONKRETÓW"
WYDAWNICTWO KGHM "POLSKA MIEDŹ" S.A.
ORAZ SPÓŁDZIELNI DZIENNIKARZY I WYDAWCÓW
"KONKRETY"

W tym sezonie Górnik Złotoryja miał powalczyć o środek tabeli. Nic z tego nie wyszło, bo jesienią zdobył tylko osiem punktów i jest wśród czterech zespołów zagrożonych spadkiem.

Niepewny los górników

Główną przyczyną naszych porażek - twierdzi kierownik klubu, Zbigniew Górecki - była słaba odporność psychiczna. Z reguły graliśmy dobrze, stwarzaliśmy groźne sytuacje. Często się zdarzało, że ich nie wykorzystywaliśmy. Później była skuteczna kontra rywali i zespół się rozsypywał.

W drużynie Górnika są piłkarze bardzo młodzi i rutyniarze. Zresztą podobnie jest dziś w większości klubów trzecio-, a nawet drugoligowych. Zawodnicy piłkę traktują jako hobby, uprawiają ją po pracy lub szkole. Zdarza się jednak, że do klubu zgłasza się ktoś pochodzący jakby z innej epoki. Parę dni temu gościłem piłkarza, który zbliża się już do końca kariery - mówi Górecki. - Stwierdził, że chętnie dla nas pogra. Kiedy określił warunki chciał mi się tylko śmiać. 60 milionów na rękę, 7 milionów miesięcznej gaży, o premiach mieliśmy pogadać. A to wszystko za 15 meczów (bo umowa miała obowiązywać do czerwca). Wziąłem adres, numer telefonu... na pamięć.

Większości klubów w Polsce grozi bankructwo. Nie inaczej jest w Górniku, który musiał zlikwidować prężną niegdyś sekcję akrobatyki. Pozostał futbol i piłka ręczna.

Niewiele brakowało, by także o szczypiorniaku mówiono w czasie przeszłym. Po spadku z drugiej ligi odeszło wielu zawodników, dość sportu miał nawet kierownik drużyny Michał Szalski. Górecki przekonał go jednak, by raz jeszcze spróbował zbudować (a właściwie odbudować) zespół. Do pracy powrócił trener Edward Golanowski. Postawił na młodzież. Pierwszą rundę tego sezonu przeznaczył na eksperymenty, szukanie optymalnych rozwiązań. Widać znalazł, skoro górnicy ogrywają ostatnio wszystkich rywali, tak w Złotoryi jak i na wyjazdach. Straty z jesieni są jednak spore i na awans trzeba będzie chyba poczekać do przyszłego roku.

Największa jest oczywiście sekcja piłki nożnej. Pierwszym trenerem jest od niedawna Mieczysław Jednoróg. Zastąpił na tym stanowisku Tadeusza Podchorodeckiego, który borykał się ostatnio z kłopotami zdrowotnymi. Trener Jednoróg wrócił do pracy po kilkuletniej przerwie. Przed laty wprowadził m.in. BKS Bolesławiec do bardzo silnej wówczas trzeciej ligi.

A oto cenzurki, jakie Zbigniew Górecki wystawił zawodnikom pierwszego zespołu: Jerzemu Kellerowi talentu nie brakuje; ale powinien nieco inaczej myśleć, jeśli chce być zawodowcem. Rafał Golba skończy w tym roku 18 lat. Jeśli

nie zaniedba treningu, czeka go wielka kariera. Ryszard Pawłusiński to wzór do naśladowania tak na boisku, jak i poza nim. Kapitan zespołu. Chciał zakończyć karierę, ale udało się nakłonić go do zmiany decyzji. Marek Warszawski jest tytanem pracy, także jego można stawiać za wzór do naśladowania nie tylko w sporcie. Gra na pozycji stopera. Znalazł się na niej przez przypadek (w jednym z meczów zastąpił kolegę), radzi sobie jednak bardzo dobrze.

Wszelkstronnym graczem jest Krzysztof Kowalczyk. Mariusz Pasiak to z kolei pechowiec. Poważna kontuzja sprawiła, że nie grał przez półtora roku. Spory talent. Grzegorz Królikowski, wypożyczony z Chrobrego, jest nieobliczalny. Potrafi sam wygrać mecz, albo nie trafić z kilku metrów do pustej bramki. Andrzej Czernatowicz jest bardzo przydatny w zespole, choć słabo gra prawą nogą. Krzysztof Lechowski, wypożyczony z BKS Bolesławiec, student pierwszego roku wrocławskiej AWF. Technik, potrafi prowadzić grę... Adam Malczyk, kolejny osiemnastolatek, w czwartym meczu rundy jesiennej "złapał" czerwona kartkę i musiał pauzować do końca rozgrywek. Piotr Kądziański wymaga jeszcze "szlifów". Arkadiusz Paluch jest ambitny, odważny, zadziorny, bramkostrzelny i pracowity. Ma zamiar wyjechać na Zachód. Stefan Szarata przestał się rozwijać, być może w tym roku nastąpi przełom.

Wojciech Łoziński - rocznik 1977. Musi dużo grać i jeszcze więcej pracować. Marek Spurek jest mocnym punktem drużyny. Ostatnio boryka się z poważnymi kłopotami zdrowotnymi. Jego powrót na boisko stoi pod znakiem zapytania. Edward Baszczak wnosi do zespołu swoje niemałe doświadczenie. Damian Kowalski jest obrońcą a tych w Górniku bardzo potrzeba. Wrócił na boisko po rocznej przerwie spowodowanej kontuzją. Ryszard Zych to zawodnik o znakomitych warunkach z zadatkami na wielkiego piłkarza. Niestety, jak u wszystkich "górników" jest nieodporny psychicznie (po niepowodzeniach zespołu przestał pojawiać się na treningach). Adam Koban - bramkostrzelny, przebojowy, błyskotliwy. Przyszedł z Zetetu Przemyśk. Dariusz Goleń, wychowanek, odszedł do wojska.

Czy zespół złożony z tych zawodników może utrzymać trzecią ligę? Przekonamy się w czerwcu.

GRZEGORZ SZCZEPANIAK

Co jest grane?

SIATKÓWKA

College Legnica - Górnik Jaworzno (druga liga mężczyzn, 19 bm. godz. 19, 20 bm. godz. 11)

PILKA RĘCZNA

Zagłębie Lubin - Piotrcovia (pierwsza liga kobiet, 19 bm. godz. 17)

Miedź Legnica - Grunwald Poznań (druga liga mężczyzn, 19 bm. godz. 17)

Sądowy finał

Wszyscy, którzy interesują się rozwojem wypadków w Zagłębiu Lubin, pamiętają zapewne, że jedną z pierwszych decyzji kuratora Franciszka Jacha było pozbawienie funkcji dyrektora klubu i głównego księgowego Jerzy Urbanik dostał zwolnienie dyscyplinarne, Dec - wypowiedzenie.

Herbert Szurgana, profesor z Instytutu Prawa Cywilnego Uniwersytetu Wrocławskiego dokonał, na zlecenie Jacha, analizy zgodności z prawem umowy-kontraktu o pracę pomiędzy Urbanikiem a Zagłębiem. Rozpatrywał ją w świetle obowiązującego kodeksu pracy i przepisów wewnętrznych Zagłębia. Profesor Szurgana pisze między innymi: "Umowa określa czas trwania zatrudnienia do 31.12.96. Zgodnie z art. 73 par. 2 kodeksu pracy stosunek pracy z wyboru trwa na czas mandatu i rozwiązuje się go z wygaśnięciem mandatu (w tym wypadku Zarząd klubu, który jest wybierany na dwa lata a ostatniego wyboru dokonano w marcu ubiegłego roku - przyp. KT) (...) Zastrzeżenie w "Umowie" czasu trwania zatrudnienia do końca 1996 roku w warunkach, kiedy statut przewiduje kadencję zarządu na dwa lata nie ma mocy prawnej. Nie ma też mocy prawnej zastrzeżenie sześciomiesięcznego okresu wypowiedzenia (a takie zastrzeżenie znajdujemy w umowie dyrektora - przyp. KT)". Innymi słowy, zdaniem profesora Herberta Szurgana, umowa-kontrakt zawarta pomiędzy Jerzym Urbanikiem a Zagłębiem Lubin nie jest dla klubu wiążąca.

Niemniej Urbanik, i Dec zaskarżyli decyzję kuratora do sądu. Sprawa została odroczone do marca, bowiem sąd musi się zapoznać ze zgromadzonym materiałem. Z nieoficjalnych źródeł dowiedzieliśmy się, że pełnomocnik Zagłębia zaproponował powodom ugodę.

KACPER TOMCZAK

PILKA RĘCZNA

- Pierwsza liga kobiet: Sośnica Gliwice - Zagłębie Lubin 28:23. Najwięcej punktów dla Zagłębia Szczepaniak 7.
- Pierwsza liga mężczyzn: Zagłębie Lubin - Pogoń Zabrze 19:17 (11:7). Najwięcej punktów dla gospodarzy Skolodrzy 9.
- Druga liga mężczyzn: Chrobry Głogów - Polonia Elbląg 19:18 (11:9). Najwięcej punktów dla glogowian Przybysz 5. AZS Bydgoszcz - Miedź Legnica 17:29 (5:13). Najwięcej bramek dla gości Jacek Będzikowski 6.

TENIS STOŁOWY

- Ekstraklasa mężczyzn: Lumel Nordis Zielona Góra - Zagłębie Lubin 4:6. Punkty dla Zagłębia Korus 2,5, Górecki 1,5, Florczak, Świątek po 1.
- Pierwsza liga kobiet: AZS Politechnika Wrocław - Konfeks Legnica 2:8. Punkty dla legniczanki Krajczyk i Koziol po 2,5, Nalazek i Piłarczyk po 1,5.

KOSZYKÓWKA

- Druga liga kobiet: Lew Legnica - Unia Wałbrzych 56:60 (26:24). Najwięcej

Zaproszenie na ligę

Pierwszy dwumecz siatkarzy Collegu i Górnika zakończył się remisem ze wskazaniem na legniczankę. Najpierw akademicy przegrali 1:3, a gładko wygrali w rewanżu 3:0. Trener Bogusław Pieluch twierdzi, że jaworzanie mają słabszą zagrywkę i jej odbiór. W zespole rywali warto zwrócić uwagę na Jacka Legienia (191 cm wzrostu, przyszedł z Andrychowa), Jacka Mańka (200 cm, były kadrowicz, grał w pierwszej lidze w Płomieniu Sosnowiec), Dariusza Zacharę (201 cm, członka kadry młodzieżowej). Przed meczem będzie można kupić jak zwykle świetnie przygotowany program, z super-konkurem w środku. Takich atrakcji nie ma nawet na meczach w pierwszej lidze piłki nożnej.

Szczypiorniaki Zagłębia rzadko grają w optymalnym składzie. Miejsmy nadzieję, że przeciw Piotrcovii trener Roman Jezierski będzie mógł wystawić wszystkie zawodniczki. Ostatnie wyniki nie spełniały oczekiwań kibiców. Trzeba jednak pamiętać, że o przyznaniu zaszczytów w lidze decydować będzie playoff, czyli swego rodzaju loteria. Trener Jezierski obiecuje, że Zagłębie będzie grać o najwyższe stawki.

Dla piłkarzy ręcznych Miedzi występ przeciwko liderowi może być ostatnim. Bardzo niepewna jest bowiem przyszłość sekcji szczypiorniaka w tym klubie. Więcej szczegółów za tydzień. Mecz z Grunwaldem może zadecydować o awansie. Wpadka lidera znacznie przybliży do pierwszej ligi gospodarzy i Chrobrego Głogów. Zwycięstwo Grunwaldu najpewniej przypieczętuje awans poznaniaków. Czy zespół trenera Rewinkowskiego stać na podjęcie walki, mimo braku perspektyw?

(Kac)

Radykalne rozwiązanie

O sytuacji w Zagłębiu Lubin informujemy bardzo szeroko. Jak dotąd, nie udało nam się porozmawiać tylko z wicewojewodą Przemysławem Walczakiem, który podpisał decyzję o ustanowieniu w klubie kuratora. Łukę tę uzupełniamy dzisiaj.

Decyzję o powołaniu kuratora podjął po dokładnym zapoznaniu się z sytuacją w Zagłębiu - powiedział nam wojewoda Walczak. - Zdawałem sobie sprawę z radykalności tego wyjścia, ale nie widziałem innej możliwości rozwiązania narosłych problemów. W dodatku rozwiązania, które nie byłoby tylko swego rodzaju kosmetyką. Można było dopuścić do zwolnienia Walnego Zebrania członków w styczniu. Dziś byłby nowy zarząd. Tylko że w niedługiej przyszłości można by się spodziewać kolejnego kryzysu. Podpisując nominację byłem świadom różnych zagrożeń z tym związanych. Miałem na-

dzieję, że sprawy nie będą rozwiązywane w sądach. Stało się inaczej, ale nie mam wątpliwości, że tamta decyzja była słuszną. Należało sprawy załatwić raz a dobrze. Spośród kilku kandydatów wybrałem Franciszka Jacha, dlatego że to człowiek, który zna Zagłębie. W dodatku od kilku lat miał niewiele wspólnego z tym klubem. Właściwie był człowiekiem z zewnątrz, spoza układów. Sądzę, że była to kandydatura najlepsza, choć oczywiście nie idealna. Z województwem legnickim jestem związany dopiero od sześciu lat i znajomość przeszłych kwestii personalnych nie jest moją najmocniejszą stroną. Mimo to, powtórzę raz jeszcze, jestem przekonany o słuszności styczniowej decyzji. Należało oczyścić atmosferę.

GRZEGORZ SZCZEPANIAK

Puchar zostaje

O Puchar Prezydenta Legnicy w piłce siatkowej mężczyzn grały drużyny Gwardii Wrocław, Lechii Tomaszów Mazowiecki, College'u I (w którym grali zawodnicy pierwszej szóstki) i College'u II. W ostatniej chwili przyjazd odwołał Raków Częstochowa. Wcześniej zaproszenia nie przyjęli akademicy z Warszawy i Orzeł Miedzyrzecz.

W pierwszym dniu College I pokonał młody zespół Lechii Tomaszów 3:0 (4, 8, 7), College II, po pasjonującym boju, okazał się lepszy od wrocławskiej Gwardii, którą pokonał 3:2 (10, -11, 8, -10, 9). Lechia Tomaszów przegrała z rzerwami College'u 1:3 (-7, -13, 10, -13) a wrocławianie nie dali rady podstawowej szóstce legniczanki. Akademicy wygrali 3:1 (-14, 7, 5, 6).

Pierwszy niedzielny pojedynek, Gwardii z Lechią, zakończył się wynikiem 3:1 (2, -11, 5, 6) i wrocławianie zajęli trzecie miejsce w turnieju. "Bratobójczy"

mecz obu zespołów AZS College nie przyniósł większych emocji, choć stawką był Puchar Prezydenta. Wygrali "pierwsi" 3:1 (13, -10, 1, 11).

Najlepszym zawodnikiem był (jednocześnie wybranym) Jacek Kurzydło (College II). Najlepszym atakującym - Jarosław Siebor a rozgrywającym Jacek Dhutowski (oba College I). Turniej został znakomicie przygotowany i przeprowadzony. W sobotę siatkarze bawili się na balu karnawałowym, który zafundował prezes College'u - Stefan Król.

Trener Pieluch stwierdził podczas zakończenia imprezy, że choć poziom sportowy pozostawiał nieco do życzenia, to i on, i zawodnicy sporo skorzystali. Nie spodzianką była dla mnie postawa rezerw - powiedział.

Szkoda tylko, że nie przyjechały wszystkie zaproszone zespoły, bo poziom byłby wówczas znacznie wyższy.

(pas), (greg)

Porażka przekreśliła praktycznie szanse na awans.

Cenne zwycięstwa odnieśli tenisiści stołowi z Lubina i ich koleżanki z Legnicy. Zwycięstwa w Zielonej Górze i Wrocławiu uznano za niespodzianki. Dzięki punktom zdobytym na wyjazdach nadal realny jest medal dla Zagłębia i awans dla Konfeksu.

W drugiej lidze koszykówki pań zakończyły się rozgrywki w grupach. Lew mógł zająć trzecie miejsce w tabeli, gdyby wygrał z Unią Wałbrzych. Legniczanki mają jednak zbyt wiele przestojów w grze i dlatego zeszyły z parkietu pokonane. Przez kilka minut grały jednak koncertowo. Miejsmy nadzieję, że jest to sygnał, iż wracają do wysokiej formy.

(Kac)

Kamabis Sp. z o.o. Legnica
ul. Nowy Świat 19
tel./fax 607-38, 56-56-87

Komputery PC

Podzespoły

Drukarki CITIZEN i OKI

IBM/AMBRA, TULIP, ZENITH,
oraz tanie komputery klasy PC
Dyski SEAGATE, płyty główne
karty grafiki, monitory, akcesoria
Drukarki igłowe i atramentowe,
polskie znaki, 2 lata gwarancji

Elastyczny system śledczy dla DOS i Windows
DOS, Windows, Word, Excel, Works, Access
Multimedialny program do szybkiego uczenia się

LANtastic
Microsoft
SuperMemo

Do 01.03.1994 promocyjne ceny produktów MICROSOFT

47-vg

P.P.H.U. "ALEX"

Legnica, ul. Wrocławska 257, tel. 54-54-00

jedyny dystrybutor w okręgu:

- energospożyczących grzejników c.o. firmy "Reffing" (największy na świecie producent grzejników c.o.)
- instalacji miedzianych do wody i c.o. firmy "YORKSHIRE"
- elektrycznych grzejników nadmuchiowych firmy "ELEKTRIK" - Francja
- instalacji wod. c.o. "PEXEP" (rura w rurze)

Firma wykonuje kompleksowo instalacje: elektryczne, wodno-kanalizacyjne i c.o. Gwarantujemy krótkie terminy i najwyższą jakość po umiarkowanych cenach.

325-g

CIEPŁO DLA DOMU

Polski produkt, krajowe ceny, bardzo wysoka jakość

- Elektryczne przepływowe podgrzewacze wody o mocy 18, 21, 24 kW
 - Elektryczne przepływowe piece centralnego ogrzewania o mocy 6 - 24 kW
 - Zbudowane całkowicie z miedzi elektrolitycznej, co zapewnia długi okres eksploatacji i całkowitą odporność na korozję
 - Wysoki stopień automatyzacji pracy pozwala na optymalne wykorzystanie energii elektrycznej do ogrzewania pomieszczeń.
- Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
Punkt sprzedaży: ELDROMET Legnica, ul. Wrocławska 65.

ZAPRASZAMY

49-vg

DOLNOŚLĄSKIE PRZEDSIĘWZIĘCIE GOSPODARCZE

Carex GALL-ICM

59-220 LEGNICA, ul. Jaworzyńska 265, tel. (076) 603-70
fax 51-22-50, tlx 0782316

Oferuje samochody
Skoda - Favorit 135 LX

(dla posiadaczy przedpłat) - ulga celna w cenie 115 mln.

- Trzy razy Skoda
- ☐ nowoczesność
 - ☐ niezawodność
 - ☐ efektywność



GOTÓWKA. RATY. LEASING.
ZAPRASZAMY w godz. 8 - 17

25-vgm

WBK

WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY S.A.

Oddział Legnica

*zleci wykonanie remontu kapitalnego
dachu budynku przy ul. Witelona 8
w Legnicy.*

Oferty wraz z rekomendacjami robót wykonanych na terenie miasta Legnica proszę zgłaszać do dnia 16.03.1994 w Wydziale Administracji WBK S.A. przy ul. Witelona 8, tel. 250-26

39-k

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 14.02.1994 odeszła od nas na zawsze
nasza ukochana Mama, Żona i Babcia

Śp.

ANNA KONIECZNA
z domu Uchol

Uroczystość pogrzebowa 18.02.1994 r. o godz. 13 na
Cmentarzu Komunalnym w Legnicy.

Rodzina
263-g

LPWiK S.A.



ogłasza

ZARZĄD

Legnickiego Przedsiębiorstwa
Wodociągów i Kanalizacji
Spółka Akcyjna w Legnicy

konkurs ofert na wykonanie wentylacji w obiekcie chlorowni i budynku krat oczyszczalni ścieków.

Pisemna oferta powinna zawierać:

1. Nazwę i adres oferenta.
2. Datę sporządzenia oferty.
3. Oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami (regulamin pisemnych przetargów LPWiK S.A.) konkursu ofert i przyjmuje je do wiadomości bez zastrzeżeń.
4. Oferowaną cenę, technologię, formę rozliczeń.
5. Oferowany sposób realizacji dodatkowych warunków przetargu.

Oferty prosimy składać w Sekretariacie Spółki w Legnicy ul. Ścinawska 1 w terminie 7 dni od ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 marca 1994 r. o godz. 11.00.

Ustanawia się wadium w wysokości 5.000.000 zł, które należy wpłacić w kasie Spółki najpóźniej w dniu 4.03.1994 r. do godz. 10.00.

Dokumentacja techniczna do wglądu w Dziale Inwestycji LPWiK S.A. tel. 200-31 wew. 274.

Zarząd Spółki zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia konkursu ofert bez podania przyczyn.

40-k

NASZE BIURA OGŁOSZEŃ

- Legnica (PTTK Zarząd Oddziału),
ul. Złotoryjska 2
- Jawor ("Ziemia Jaworska"),
Rynek 5a, tel. 28-25 w godz. 9-15
- Głogów, ul. Jedności Robotniczej 3,
tel. 33-21-69 w godz. 9-16
- Lubin, ul. Kopernika 17, p. 17
w godz. 9-17 (dom towarowy)
- Świdnica (agencja Bimicor),
ul. Staszica 30,
tel. 53-02-25, codziennie w godz. 9-17
- Bolesławiec, ul. Żeromskiego 19,
tel. 38-59, w godz. 9-17
- w redakcji "Konkretów", Legnica,
pl. Katedralny 2, tel. 56-51-29,
fax 241-46, tlx 0782624 w godz. 8-16
- Chojnów Agencja "Jolka",
ul. Kolejowa 12e

USŁUGI KSERO

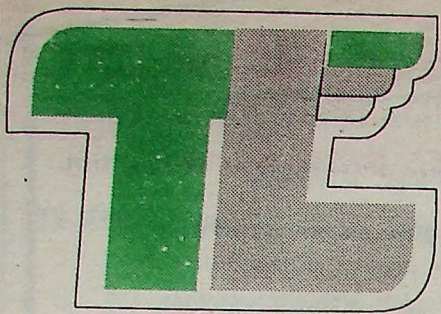
- ⇒ SOLIDNIE
- ⇒ SZYBKO
- ⇒ TANIO

Salon Firmowy ABARTO
Legnica, Wrocławska
(róg Parkowej), tel. 221-93

9-vgz

**Konkretny
interes
z "Konkretami"**

Biuro ogłoszeń tel. 56-51-29



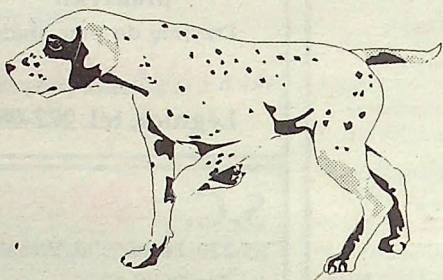
1. LEGNICKI POKAZ PSÓW RASOWYCH I WIELORASOWYCH

10 kwietnia 1994 r. Teatr Letni w Parku Miejskim w Legnicy

POKAZ PSÓW RASOWYCH

Impreza poza terminarzem oficjalnych imprez Związku Kynologicznego, ale przy życzliwej pomocy wrocławskiego oddziału ZKP.

Udział w pokazie nie przyniesie hodowcom żadnych "punktów" i "wpisów", ale organizatorzy gwarantują: fachową ocenę sędziów kynologicznych, nagrody - niespodzianki, prawdziwy katalog. Zgłoszenia, identyczne jak na wystawy związkowe, przyjmują "Targi Legnickie" sp. z o. o., Legnica, Rynek 32, IV p., do 15 marca.



POKAZ PSÓW WIELORASOWYCH

Dajemy szansę także hodowcom wielorasowców. Ogłaszamy konkurs na najsympatyczniejszego legnickiego kundelka.

Właściciele, którzy chcą znaleźć swojego psa w katalogu zobowiązani są zgłosić swój udział w imprezie i wnieść opłatę jak hodowcy psów rasowych.

Pozostali mogą wpisać się w dniu imprezy.



POKAZ TRESURY PSÓW

Atrakcją dodatkową będzie pokaz tresury psów. Zapowiedziała przyjazd grupa treningowa z Wrocławia.

TARGI PRODUCENTÓW POKARMÓW I AKCESORIÓW HODOWLANYCH

Organizatorzy oczekują na zgłoszenia wystawców. Szczegółowych informacji udziela spółka "Targi Legnickie" pod nr tel. 56-09-69.

Zgłoszenie na I Legnicki Pokaz Psów powinno zawierać w przypadku psów rodowodowych: rasę, klasę (młodzież, otwarta, honorowa), imię i przydomek hodowlany, data urodzenia, płeć, maść, nr rodowodu, imię i przydomek ojca, imię i przydomek matki, imię, nazwisko, adres hodowcy, imię, nazwisko, adres właściciela.

W przypadku wielorasowców: imię, płeć, wielkość psa, imię, nazwisko, adres właściciela.

Opłata za 1 zgłoszonego psa wynosi 70 tys. zł, za każdego następnego 50 tys. zł. Powyżej 5 psów - stała opłata 100 tys. zł.

Uczestnikom pokazu gwarantuje się bezpłatny katalog.

Przypominamy o obowiązku okazania przy wejściu



na wystawę aktualnego zaświadczenia o szczepieniu przeciw wściekliznie.

Służba weterynaryjna ma prawo wykluczyć psa z pokazu.

sytuacje

Wszelkiej maści cudotwórcy, jasnowidze, uzdrawiacze itp. cieszą się u nas popularnością, mają wielkie wzięcie, ba! - poważanie i są otoczeni czułą opieką społeczeństwa. I zapewne dlatego kraj nasz - wcale nie mlekiem i miodem płynący - stał się istną Mekką i sezamem dla przeróżnego rodzaju nawiedzonych. No i nic w tym dziwnego, skoro tak, dajmy na to, Anatolij Kaszpirowski samymi seansami telewizyjnymi uzdrowił - gdyby tak dokładnie zliczyć, ale kto zliczy? - z pół Polski i na dobitkę wyczarował Żyrinowskiego.

Cudotwórcy są wśród nas

A jednak w 30-tysięcznym mieście O. mieszkańcy pobili magika-uzdrowiciela. I to pobili tylko dlatego, że - wstyd powiedzieć - był Murzynem, bambusem, znaczy się jak powiada element. Oczywiście fakt, że w Ameryce też biją Murzynów - może i nas trochę usprawiedliwia, bo amerykanizujemy się piorunem i z tak wielką ochotą, że za rok zamiast Bożego Narodzenia będziemy świętować Dzień Dziękczynienia i miast delektować się wyborową i karpim po żydowsku, będziemy chlać burbona z kurydzy do indyka pieczonego. A na razie mamy Dzień Walentynki. Boże, bądź nam miłościwi!

Od lat w mieście O. rokrocznie odbywa się wielki odpust z okazji święta patrona tutejszego kościoła, św. Wawrzyńca, którego Maurowie upiekli na ruszcie i którego tak bardzo czczą Hiszpanie, że aż w kształcie rusztu wybudowali wspaniały, ale i ponury Eskurial. Kościół św. Wawrzyńca w O. nie ma oczywiście nic wspólnego z rusztem i Maurami, mimo to uroczystości odpustowe odbywały się zawsze z wielką pompą i zazwyczaj trwały cały tydzień - od 1 do 7 lutego.

W roku 1993 na odpust do O. zjechało (podobno aż z Kopenhagi) wesole miasteczko "Tik-Pik". Miasteczko jak miasteczko, strzelnice, karuzele, jakieś tam krzywe lustra, beczka strachu, lipni atleci, facet udający Chaplina, baba z brodą, chłop z cycami - żadne mecycje. Żadne mecycje, gdyby nie szefmistrz Thursday ("Czwartek"), przystojny, 30-letni Murzyn. I to tak murzyński, że aż granatowy. Co to Murzynisko wyczyniało przechodziło ludzkie pojęcie, ludzkie pojmowanie, przynajmniej pojmowanie obywateli O. Thursday bowiem czynił wprost cuda: rozpalonym podgrzewaczem dotykał swych ramion, piersi, ud, a skóra, jak gdyby nigdy nic - pozostawała bez śladów oparzenia. Zanurzał palec w roztopionym ołowiu, zlizywał ten ołów językiem i popijał go płonącym olejem. Wobec czynów Thursdaya, stąpający boso po rozżar-

zonym węglu chłopci z bułgarskiej wioski Paniczarewo wydawali się - z przeproszeniem znacznych dam - kastratami.

Rychło więc, bo już po trzech pokazach Thursdaya, po mieście rozeszła się fama, że Murzyn potrafi wszystko, absolutnie wszystko... nawet leczyć bezpłodność. Ale tylko bezpłodność pań. Dlaczego właśnie bezpłodność i dlaczego jedynie pań - diabli wiedzą. Jednak tak właśnie głoszą.

Okazało się, głoszą prawdę. Ale okazało się to dopiero po dziewięciu miesiącach, kiedy Thursday bawił od dawna w tej swojej Kopenhadze, a małżonki panów burmistrza, restauratora, komendanta straży antyogniowej i pewnego robiącego w piwie biznesmena powiły nagusieńskie, mimo to jak gdyby obleczone krepą dzieciątka. A małżonka komendanta antyogniowego - nawet dwa, też zresztą w krepie.

Być może, cała sprawa by się rozeszła po kościach, bo szukaj wiatru w polu, a Murzyna w Kopenhadze, gdyby wesole miasteczko "Tik-Pik" nie zjechało w br. ponownie do O. Niestety zjechało i niestety z Murzynem szefmistrzem-uzdrowiaczem. No i stało się. Panowie burmistrz, restaurator, antyogniowiec i piwowar wystąpili zaraz w obronie swego honoru. A że wystąpili zwarci i w kupie, a do tego antyogniowy był pipetą, piwowar zaś kusłem - Thursday, mimo dzielnej obrony, uległ i wylądował w szpitalu.

Teraz napastnicy, tzn. burmistrz i wspólnicy, zaklinają się i tłumaczą, że nie bili Murzyna dlatego, że jest Murzynem, lecz dlatego, że jest... czarny. Brzmi to paradoksalnie, bo czyż Murzyn może nie być czarny? Ale coś w tym chyba jest, bo gdyby nie był czarny, to by nie wylazło sztydło z worka i panowie burmistrz i ska by uwierzyli w cud, że sami przyczynili się do poczęcia dzieciątek. Oczywiście każdy przy bliskiej współpracy z osobistą małżonką. Cudów jednak, niestety, nie ma, nawet wówczas, kiedy nam się wydaje, że cudotwórcy są wśród nas.

FRANCISZEK RAINCZAK



Fot. ARK

DOM HANDLOWY

mercUS® CO LTD.

przy ul. Leszczyńskiej 27 (os. Polne) w Lubinie

oferuje w ciągłej sprzedaży:

➔ **ARMATURĘ SIECI DOMOWEJ**
(krajową i z importu)

- ☐ wanny
- ☐ brodziki
- ☐ kabiny natryskowe
- ☐ zlewozmywaki
- ☐ dolnopłuki
- ☐ baterie wannowe
- ☐ baterie umywalkowe
- ☐ baterie natryskowe
- ☐ baterie zlewozmywakowe
- ☐ krany (różnego typu)
- ☐ części zamienne do baterii
- ☐ miski ustępowe (zwykłe i typu kompakt)
- ☐ pisuary,
- ☐ bidety
- ☐ postumenty
- ☐ umywalki
- ☐ nypie
- ☐ przedłużki
- ☐ zawory
- ☐ kształtki
- ☐ wodomierze

➔ **PLYTKI ŚCIENNE I PODŁOGOWE**

➔ **WYKŁADZINY PODŁOGOWE PCV**

➔ **PODGRZEWACZE WODY ELEKTRYCZNE I GAZOWE**

➔ **KUCHENKI ELEKTRYCZNE 4-, 2- I 1-PALNIKOWE**

➔ **KUCHENKI GAZOWE 4-, 2- I 1-PALNIKOWE**

➔ **ZMECHANIZOWANY I NIE ZMECHANIZOWANY SPRZĘT AGD**

➔ **MATERIAŁY BUDOWLANE**

➔ **WYKOŃCZENIOWE**

- ☐ drzwi
- ☐ skrzydła drzwiowe
- ☐ ościeżnice metalowe
- ☐ farby akrylowe
- ☐ farby chlorokauczukowe
- ☐ farby emulsyjne
- ☐ rozcieńczalniki (różnego typu)
- ☐ lakiery do drewna
- ☐ klej "Wikol" i "Butapren"
- ☐ piankę uszczelniającą
- ☐ okucia budowlane
- ☐ wyłączniki

➔ **GRZEJNIKI**

- ☐ łazienkowe
- ☐ żeliwne
- ☐ aluminiowe

ZAPRASZAMY

18-vgm

REMKON P.W.

59-300 Lubin, ul. Wrocławska 7B, tel. 44-15-27 tel./fax 44-10-27

oferuje **MATERIAŁY BUDOWLANE**, m.in.:

- ☐ cement, wapno, gips, gotowe zaprawy,
- ☐ stolarkę okienną, drzwiową, ościeżnice,
- ☐ papę, lepek, styropian, wełnę mineralną,
- ☐ farby olejne, emulsyjne, lakiery,
- ☐ kształtki i rury PCW oraz stalowe,
- ☐ wyroby blacharskie (rynny, rury, obróbki),
- ☐ wyroby ślusarskie (kraty, wycieraczki, wyłazy dachowe)
- ☐ sprzęt, elektronarzędzia, drabiny

**ZAPRASZAMY w godz. 7⁰⁰ - 18⁰⁰
w soboty 7⁰⁰ - 14⁰⁰**

23-k

Studniarstwo
- wiertnictwo 30 lat
praktyki.

Przyjmę do prac studniarskich **wiertacza**.

Legnica, tel. 272-08

85-g

- **ŻALUZJE**
- poziome, pionowe od 290 tys.
- **ROLETY**
antywłamaniowe od 1,8 mln
- **MARKIZY, KASETONY, REKLAMY ŚWIETLNE**
- produkcja, montaż.

Rachunki VAT

LEGNICA
tel. 70-33-52, 70-53-48

117-g

S.C. ALEX

59-220 Legnica, ul. Wrocławska 183,
tel./fax 56-29-73

UWAGA!
WYSOKA JAKOŚĆ
PO NAJNIŻSZEJ CENIE

Autoryzowany dystrybutor
zaprasza na zakupy
komputerów PC firmy

ADAX
PERSONAL COMPUTER

Komputery ADAX to przede wszystkim:

- » VGA hicolor
- » VESA local bus
- » wymienna szuflada na HDD
- » adax mouse + mouse pad + holder
- » DOS 6.2, Windows 3.1. P.L.
- » instrukcje obsługi w języku polskim

**Instalacja zestawu u klienta
oraz drobiazg: 3 lata gwarancji!!!**

▲ Raty, leasing

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 9-17

328-vg



Ośrodek Kształcenia Informatycznego CEZAR

Legnica, ul. Witkiewicza 4 A
tel. 55-31-21, 55-31-22

- ➔ prowadzi kursy komputerowe (sekretariat, księgowość, VAT, Windows, Ami Pro, Lotus i inne)
- ➔ sprzedaje oprogramowania: ewidencja VAT, KPIR. Księga handlowa, sklep, hurtownia, apteka, gabinet lekarski i stomatologiczny

Informacje i zapisy: środa 15-17, czwartek 16-18, sobota 10-12

10-vgm

UWAGA KLIENCI!!!
Sklep firmowy hurtowni

Lider

Legnica, ul. Wrocławska 41, tel. 247-23, N.M.P. 9 - Megasam (stoisko 121)

proceedzi sprzedaż na raty bez zryantów od 3 do 24 rat na dogodnych warunkach, odsetki 1,9% w skali miesięcznej: audio-wideo, RTV, telewizory, magnetowidy, od-twarzacze video, radiomagnetofony, compacty, radia samochodowe itp. oraz sprzęt AGD

Ceny konkurencyjne. Zapraszamy od godz. 9 do 18, soboty od 9 do 14.

9/v/gm

Hurtownia



ELEKTROMET



Artykułów Przemysłowych

59-220 Legnica, ul. Jaworzyńska 80, tel./fax 604-72, tlx 787569

ma zaszczyt zaprosić Państwa do wzajemnie korzystnej współpracy i zaoferować Państwu:

- ▶ Elektronarzędzia firm Celma i Hitachi
- ▶ Osprzęt do elektronarzędzi
- ▶ Narzędzia ślusarskie
- ▶ Narzędzia skrawające do metalu
- ▶ Narzędzia ściernie
- ▶ Sprzęt spawalniczy i elektrody.
- ▶ Zamki i kłódki

PAFANA



FANAR

dolfamex



huta Baildon

Realizujemy zamówienia planowe i doraźne!

Ceny producentów!

Zapraszamy od 8 do 16, a w soboty robocze od 9 do 14.

Jesteśmy płatnikiem VAT. **Narzędzia to nasza specjalność!**

3/gym

➔ **Komputery PC 386, 486**

➔ **drukarki**

stair

➔ **dyskietki**

Verbatim

➔ **akcesoria**

sunnyline



CEZAR

Legnica, ul. Witkiewicza 4A

tel. 55-31-21, fax 55-35-96

10-vgm

AGROHANDEL

spółka cywilna

59-400 Jawor, ul. Rapackiego 14 (teren POM-u)
tel. 70-51-75

59-220 Legnica, ul. Jaworzyńska 261
tel./fax 506-112

**zaprasza w godzinach od 8.00 do 16.00
w soboty od 8.00 do 12.00**

i poleca:

- ☐ części zamienne do ciągników rolniczych C-330, C-360, C-360 3P, MF, C-385 i pochodnych
- ☐ części zamienne do maszyn rolniczych
- ☐ łożyska
- ☐ pierścienie Simmera
- ☐ oringi
- ☐ pierścienie SEGERA
- ☐ akumulatory ładowane
- ☐ ogumienie rolnicze i samochodowe
- ☐ paski klinowe
- ☐ artykuły śrubowe: śruby, nakrętki, zawleczki
- ☐ podnośniki hydrauliczne 1 - 25 ton

**ROLNIKU! ZAOSZCZĘDZISZ CZAS I PIENIĄDZE
KUPUJĄC W FIRMIE "AGROHANDEL"**

13-vgm



KRAKOWSKI BANK

MIESZKANIOWY

BANK IKB SA

"INTERKRAKBANK" S.A.

zaprasza do nowo uruchomionej agencji w Legnicy
ul. Najświętszej Marii Panny 2
(Dom Handlowy MADEX)
tel. 222-53

oferujemy lokaty:

- | | |
|--------------------|---------------------|
| ☞ a vista 9% | ☞ 7-miesięczne 37% |
| ☞ 1-miesięczne 21% | ☞ 8-miesięczne 38% |
| ☞ 2-miesięczne 24% | ☞ 9-miesięczne 39% |
| ☞ 3-miesięczne 32% | ☞ 10-miesięczne 40% |
| ☞ 4-miesięczne 33% | ☞ 12-miesięczne 41% |
| ☞ 5-miesięczne 34% | ☞ 24-miesięczne 42% |
| ☞ 6-miesięczne 36% | ☞ 36-miesięczne 43% |

**UWAGA! OKAZJA!
NOWA FORMA OSZCZĘDZANIA
PIENIĘDZY!**

Lokata dynamiczna - jest lokatą terminową z możliwością wcześniejszej wypłaty pieniędzy wraz z odsetkami liczonymi za faktyczny okres deponowania.

Od lutego wprowadzamy nowy rodzaj lokaty

- **lokata rentierską.**

Lokata rentierska umożliwia pobieranie odsetek w trakcie przechowywania wkładu po upływie każdego miesiąca.

Agencja pracuje w godz. 8.00-18.00



190-g

Sieć sklepów z częściami do samochodów niemieckich

auto max

proponuje części zamienne do:

- układu jezdnego ○ układu hamulcowego
- Oczęści silnikowe ○ filtry

ATRAKCYJNE CENY!!!

■ Bolesławiec, ul. Jeleniogórska 10, godz. 9-17 ■ Legnica, ul. Złotoryjska 60, tel. 229-00, fax 54-74-51 ■ Zgorzelec, ul. Konarskiego 5A, godz. 10-18, tel. 586-06

6-vgm

Hurtownia

Lider

IMPORT-EKSPORT

59-220 Legnica, ul. Wrocławska 41,
tel. 247-23

poleca:

- sprzęt AUDIO-VIDEO ○
- telewizory ○ video ○
- odtwarzacze ○ kamery ○
- radiomagnetofony ○
- compacty ○ radia
- samochodowe itp. oraz
- kasety ○ baterie

w cenach konkurencyjnych
Zapraszamy od 9 do 18, w so-
boty od 9 do 14

9/v/gm



S.C.

Legnica,

ul. Wrocławska 183,
tel./fax 56-29-73

zaprasza wszystkich
klientów hurtowych
i detalicznych

Dysponujemy
największym w województwie
legnickim asortymentem
sprzętu komputerowego:

- ☞ Amiga 500, 600,
CDTV, 1200
- ☞ komputery PC
- ☞ drukarki, monitory itp.
- ☞ szeroki wybór akcesoriów
komputerowych; joysticki,
myszki, boxy, interfejsy
CDTV - joy
- ☞ oprogramowanie C - 64 II,
A-500, PC
- ☞ materiały eksploatacyjne

Prowadzimy sprzedaż w le-
asingu i na raty.
Zapraszamy od poniedziałku
do piątku w godz. 9 - 17

328-vg

HURTOWNIA
S. C.

OFERUJE

- ☐ PŁYTKI CERAMICZNE
- ☐ KLEJE, FUGI, MASY
WYRÓWNAWCZE
- ☐ TYNKI MINERALNE,
ROLLPUTZ,
RUSTIKPUTZ,
GIPSOWE, ROTBAND FIRMY
KNAUF
- ☐ PROFILE WYKOŃCZENIOWE
DO PŁYTEK SCHLÜTER
SYSTEM
- ☐ KOMPAKTY CERAMICZNE

59-220 Legnica, ul. V Dywizji
12, tel./fax 54-60-00 w godz. 8 do
17, soboty 9 do 13

8-vgm

Usługi

remontowo-budowlane
wysokiej jakości

- **KOPAŃSKI** - Chojnów,
tel. 187-106
- **MILCZUSZEK** - Chojnów,
tel. 187-044

- Wykładanie
glazury + terakoty
- Remonty kapitalne
lokal mieszkalnych
z kompleksowym
wykończeniem.
- Sufity podwieszane
- Okładziny elewacji
- Docieplenia ścian.

164-g



INBUD Spółka z o.o.

Legnica, ul. Piastowska 20 A
tel. 273-27, tlx 0787645, fax 223-70

poleca:

➔ płyty gipsowo-kartonowe
(REGIPS) i konstrukcje ścianek
działowych (STG) NIDA GIPS

➔ okna, drzwi i witryny
PCV na profilach
niemieckiej firmy
REHAU



➔ wielokolorową
ślusarkę aluminiową

➔ parapety laminowane
i ogrodzenia PCV produkcji
własnej

➔ okna dachowe FAKRO, VELUX

➔ tynki epoksydowe, wyprawy
kamienne i elewacyjne, farby
akrylowe niemieckiej firmy STO

➔ sufity podwieszane
DONN PRODUCTS GmbH

➔ narożniki podtynkowe
firmy PROTEKTOR



➔ kolorową dachówkę
betonową i kostkę
parkingową duńskiej
firmy I.B.F. BETON

➔ plastikowe rynny i rury spustowe
angielskiej firmy POLYPIPE

7-vgm



Masz zimno w mieszkaniu, biu-
rze, przy wietrze ruszają się fi-
ranki i zasłony, denerwuje cię
uliczny lub podwórkowy hałas

wszystkiemu zaradzi P.B.P. i H. "URBEX"

producent nowoczesnej stolarki z PCV typu
"PANORAMA" na maszynach austriackiej firmy
"ACTUAL" - będącej licencjodawcą systemu.

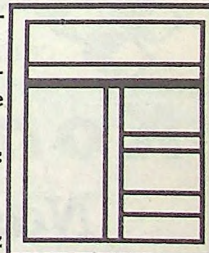
System "PANORAMA" otrzymał wyróżnienie
na "TARGBUD - 93" Katowice.

Trzykomorowe profile, wewnętrzne uszczelnienia uzupełnione im-
portowanymi okuciami oraz szyba zespolona, wyko-
nana ze szkła wysokiej jakości stanowią o walo-
rach użytkowych naszej produkcji

Dysponujemy własną brygadą montażową, któ-
ra na życzenie klienta dokonuje montażu wyłącznie
naszej stolarki.

Kupuj bezpośrednio u producenta. Nasz adres:
Lubin, ul. Wrocławska 7
"URBEX" - tel. 44-23-63

Uzbrojenia naszych okien w okucia i szyby oraz
montaż u klienta wykonuje także P.H.U. "ErW"
Legnica, ul. Kręta 17, tel. 54-50-48.



458-k

**FARBY akrylowe, plastyczne
LAKIERY szybko schnące
pozbawione intensywnego zapachu**



Valentine

ICI Dulux



**HURT - DETAL
PHU "CHEMAX"**

Legnica, Głogowska 60, tel. 52-20-49.

Firma jest płatnikiem VAT.

9-vgm

P.P.Z.M.

CENTROZŁOM WROCLAW

ul. ROBOTNICZA 16



OFERUJE

do sprzedaży

- ☐ stal zbrojeniową krajową, atestowaną
(z hut Ostrowiec i Zawlercie)
- ☐ grzejniki żeliwne
- ☐ włazy kanalizacyjne
- ☐ drzwi kompletne, wewnętrzne i zewnętrzne
(bez sęków), prod. CAL-Suwałki
- ☐ blachę ocynkowaną, trapezową, kątowniki
- ☐ rury ocynkowane

**oraz węgiel - orzech
po preferencyjnych cenach**

*Zapraszamy hurtownie, przedsiębiorstwa
budowlane i odbiorców indywidualnych*
**SPRZEDAŻ PROWADZĄ ODDZIAŁY
W GODZ. 7 - 15**

- Wrocław, ul. Robotnicza 16, tel. 55-75-11
- Oława, ul. Polna 2, tel. 13-40-21, 13-40-22
- Chrościna Nyska, tel. 15, Grodków 5798
- Zielona Góra, ul. S. Batorego 126a, tel. 31-78
- Legnica, ul. Nowodworska 11, tel. 50-60-38
- Opole, ul. Działkowa 4, tel. 280-74
- Kalisz, ul. Obozowa 32/34, tel. 378-67

WSPÓŁPRACA Z NAMI NA PEWNO SIĘ OPŁACI!

25-k

**Kupię większą ilość płytek podłogowych i ściennych w drugim lub
trzecim gatunku.**
Oferty proszę kierować pod nr tel. 564-913.

44-vg

MEBLE BIUROWE, KRZESŁA OBROTOWE, FOTELE

SYSTEMY KOMPUTEROWE, PROGRAMY, DRUKARKI

KSEROKOPIARKI **MINOLTA**

TELEFONY KOMÓRKOWE **CENTERTEL**

TELEFONY, CENTRALE, FAXY **PANASONIC**

TECHNIKA BIUROWA

WYKONAJ WŁASCIWY RUCH... ZADZWON!

REMMAK

LEGNICA 59-220 UL.N.M.PANNY 5
TEL./FAX /076/ 44 82 17, 289 94, 203 11, 203 28

17-ym

Panasonic

CYFRAI

Telefony,
telefaksy, centrale

dystybutor
PHU ARGO-GUARD

Legnica, ul. Ściegiennego 1,
tel. 215-46

Zapewniamy najniższe ceny.
Serwis zagwarantowany.

1-vgm

PHU ARGO-GUARD

Wyłączny dystrybutor
w województwie legnickim
kanadyjskiej firmy D.S.C. oferuje:

- URZĄDZENIA ALARMOWE
I DOMOFONY
- AUTOMATY
(PRESTIGE, SILKON, TERMINATOR)
cena od 2,7 mln,
gwarancja 3 lata
- Stokady skrzyń
błogów MULT-T-LOCK
- Złotowanie pojazdów

Zapewniamy autoryzowany montaż
Legnica, ul. Ściegiennego 1, tel. 215-46

ZAPRASZAMY od 9 do 16

1-vgm



OPTIMUS

Komputerem roku 1993

**Naszą ofertą na rok 1994 jest
OPTIMUS SA INTEL PCI:**

Kupując **ORYGINALNY** komputer **OPTIMUS SA**
otrzymujesz zawsze:

- ✓ DOS 6.2
- ✓ WINDOWS 3.1 (386DX, 486) program
i podręcznik w j. polskim
- ✓ Podręcznik Użytkownika w j. polski
- ✓ możliwość zwrotu do 7 dni
- ✓ zbiorcze opakowania firmowe
- 2 lata gwarancji

Autoryzowany Serwis

OPTIMUS SA plus

Rewelacyjny stosunek jakości
do ceny

Komputery kompatybilne
z IBM w 100%

**AUTORYZOWANY DEALER
drukarek EPSON
Autoryzowany Serwis**

- ☐ Technika biurowa
- ☐ Telefony, faxy **PANASONIC**
- ☐ Taśmy i tonery do drukarek
- ☐ Testery do banknotów
- ☐ Dyskietki i papier do komputerów

MEBLE BIUROWE

stoliki pod komputery
fotele biurowe
biurka, regały

meble
dowozimy własnym transportem
wraz z montażem



Legnica, ul. Zielona 8, tel./fax 260-91
Salon firmowy:
Legnica, ul. Wrocławska 8 (róg Parkowej)

**RATY
BEZ ŻYRANTÓW
LEASING**

Nieruchomości

- Sprzedam stan zerowy - szereg Piekary, tel. 55-00-61.** 143-g
- Ogródnictwo foliowe, ogrzewane w Osieku koło Lubina sprzedam lub wydzierżawię. Lubin, tel. 44-24-46, wieczorem.** 2Wg
- Sprzedam rozpoczętą budowę (szereg) w Polkowicach, stan zamknięty 45-06-21 wieczorem.** 13Wg
- Pilnie kupię: M-2 do M-6 Legnica, Lubin, Złotoryja, Jawor. Mieszkanie 4 - 5 pokoi (stare budownictwo) Legnica. Domy, rozpoczęte budowy Legnica, Lubin, Złotoryja, Jawor. Wiadomość: Agencja Obrótu Nieruchomościami "LOKATA" Legnica, Marsa (pawilon) tel. 54-44-41, 11-18.** 38vg
- Sprzedam 15 ha ziemi na terenie miasta Jawora w tym 4 ha sadu (wiśnie, jabłonie), 4,3 ha w okolicy Wąwozu Mysłiborskiego w tym 5000 szt. posadzonych choinek. Jawor, tel. 70-51-71.** 226-g
- Sprzedam gospodarstwo +30 arów ziemi. Taczalin 19.** 227-g
- Sprzedam rozpoczętą budowę w Legnicy 44-56-14 wieczorem.** 230-g
- Sprzedam działkę budowlaną 6 arów uzbrojoną w Prochowicach, 20 mln, tel. 584-514.** 246-g
- Sprzedam działkę 9 arów - uzbrojoną, z wylanymi ławami i atrakcyjnym projektem w Prochowicach, ul. Jaworowska, cena 55 mln zł, tel. grzecznościowy 584-514.** 245-g
- Agencja "HALLFAX" sprzedaje działki budowlane w Złotoryi, Wilkowie. Domy w Złotoryi, Legnicy, Jaworze. Gospodarstwa rolne w Probuszowie, Zagrodzie. Kupi: M-2, M-3, M-4 w Złotoryi, Lubinie, Złotoryja, Reymonta 5, tel. 783-374.** 232-g
- Pilnie kupię: M-2 do M-6 Legnica, Lubin, Złotoryja, Jawor. Mieszkanie 4-5 pokoi (stare budownictwo) Legnica. Domy, rozpoczęte budowy Legnica, Lubin, Złotoryja, Jawor. Wiadomość: Agencja Obrótu Nieruchomościami "LOKATA" Legnica, Marsa (pawilon) tel. 54-44-41, 11-18.** 48vg
- Sprzedam pilnie działkę uzbrojoną 10 arów, cena 30 mln. Jawor, ul. Starojawska 65.** 24-kont
- Sprzedam pilnie dom, zabudowania, działka w Jaworze, ul. Starojawska 65.** 24-kont
- COMPLEKS - kupno - sprzedaż, zamiana mieszkań, nieruchomości, obsługa prawna nieruchomości gospodarczych. Wiadomość: Legnica, Jaworzyńska 31/35 tel. 263-65 i Rynek 27 tel. 512-119.** 259-g
- Sprzedam tanio - pilnie dom w Złotoryi, stan surowy zamknięty, pow. 195 m kw, tel. 252-65.** 265-g

Usługi

- CZYSZCZENIE DYWANÓW 262-63** 51-g
- Układanie, cyklinowanie 282-28.** 122-g
- Zespół muzyczny 202-55.** 130-g
- MARKIZY, reklamy świetlne, żaluzje pionowe, poziome 70-33-52, 70-53-48** 117-g
- Usługi budowlane 44-72-08** 11Wg
- Junkersy, wodomierze, kuchenki, inne hydrauliczne. Gwarancja. Legnica 54-46-41, 50-13-42.** 206-g
- Wypożyczalnia sukien ślubnych, Plutona 6/4, 562-545.** 204-g
- RTV, tel. 54-77-40.** 18-g
- Dezynsekcja, deratyzacja 55-00-52.** 12-g
- Montaż wodomierzy, drzwi antywłamaniowych na raty bez zryntów 56-27-19, 55-06-47.** 04-vg
- Układanie, cyklinowanie 55-00-61** 143-g
- VIDEOFILMOWANIE tel. 54-71-99.** 22-kont
- DEZYNSEKCJA - DERATYZACJA - GAZOWANIE Legnica, tel. 54-73-35, Luban' Sl. tel. 29-28.** 3-T
- Układanie - cyklinowanie, glazura, tel. 55-09-06.** 03-g

Rozliczenia podatkowe 44-55-42

ŻALUZJE PIONOWE I POZIOME, tanio, gwarancja, Legnica 563-057 794-g

GLAZURA, hydraulika 546-710 149-g

MALOWANIE, TAPETOWANIE, solidność, dokładność 56-26-40 240-g

ELEKTROINSTALATORSTWO 265-03 80-g

Cyklinowanie, układanie 206-19 165-g

Folie antywłamaniowe, żaluzje pionowe typ VERTICAL, sprzedaż pieców grzewczych z katalizatorem - import Hiszpania (propan butan). Ceny konkurencyjne. P.W. FOLL-LEG, P.W. FOLL-GARD. Legnica, tel. 54-72-71. 142-g

Ogrodzenia, drzwi, kraty, bramy, balustrady, instalacje elektryczne i odgromowe, tel. 54-08-47 lub 206-09. 14-g

Dezynsekcja, deratyzacja 55-39-31. 22-g

Videofilmowanie 54-57-32. 58-g

Układanie, cyklinowanie. Lubin 42-29-09. 01Wg

Naprawa domofonów, 50-12-94 187-g

Naprawa, przestrajanie TV, video. 54-50-80. 18g

Videofilmowanie "LUX" 540-880. 180-g

SZYLDY, REKLAMY, NAPI-SY, komputerowe wycinanie liter. Legnica, tel. 54-44-39. 159-g

Cyklinowanie, układanie 56-44-70. 166-g

Czyszczenie pierza, szycie kolder 54-63-73. 172-g

MALOWANIE, TAPETOWANIE 52-53-68. 186-g

UKŁADANIE, cyklinowanie 54-59-68. 211-g

OGÓLNOBUDOWLANE, malowanie, glazura, elektryczne 202-03. 284-g

WYRÓB, MONTAŻ ŻALUZJI hurt - detal 82-270, 262-71. 207-g

AUTOALARMY (SILICON, TERMINATOR, PRESTIGE), tel. 229-00 Złotoryjska 60 (obok sklepu AUTOMAXU). 22vgm

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE, ceny konkurencyjne 261-15. 222-g

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE 266-85. 222-g

Cyklinowanie, układanie 55-39-34 173g

Żaluzje pionowe 70-33-52, 70-53-48. 117-g

Tapicerstwo mebli, drzwi, czyszczenie 243-11. 228-g

Żaluzje tanio. Lubin 42-22-57. 20Wg

Dezynsekcja, deratyzacja. Lubin 42-39-13. 236-g

JUNKERSY, kuchnie gazowe, wszystkie typy, RÓCZNA GWARANCJA, tel. 54-66-62, 78-43-24. 25 kont

ALARMY 278-21. 250g

HYDRAULICZNE 278-21, 291-92 250-g

UKŁADANIE GLAZURY, malowanie, tapetowanie, Legnica 56-38-23. 252-g

Lokale

Sprzedam pawilon handlowy wolno stojący nowo wybudowany w Legnicy, tel. 54-72-71. 142-g

Kupię M-2 w Legnicy, tel. 54-70-29 23kont

Sprzedam pawilon handlowy 42 m kw, ul. Bolesława Chrobrego, tel. 563-641 235-g

Mieszkanie odstąpię. Legnica, tel. 544-416. 237-g

Sprzedam pawilon handlowo-mieszkalny - stan surowy. Lubin 076-44-26-50. 229-g

Lekarskie

Dr med. J. Ficer - dermatolog, Legnica, Powstańców Śląskich 10, wtorki, środy - 16. 47-g

Lekarz Halina Śliwińska specjalista chorób oczu przyjmuje w poniedziałki i środy. Legnica, ul. Sw. Trójcy 7/9, tel. 54-50-34 (soczewki kontaktowe) 50-g

Wizyty domowe - specjalista chorób wewnętrznych HIERONIM SIWCZYŃSKI, tel. 561-237 codziennie. 16-g

Pediatra - wizyty domowe, lekarz CZESŁAW GŁOWSKI, tel. 547-291 codziennie. 776-g

Dr nauk medycznych KRZYSZTOF STAWIK, specjalista chorób wewnętrznych, gastroenterologii, przyjmuje codziennie 10-14, 16-18, soboty 9-13, USG i EKG. Legnica, Bukowa 6, tel. 238-13. 201-g

JERZY DZIERLA specjalista chorób wewnętrznych i gastroenterologii. USG jamy brzusznej, ul. Różana 16, tel. 544-552, poniedziałki, środy, czwartki 17-18. 110-g

Dr med. Małgorzata SZENBORN specjalista neurolog, wtorki 16,30. Dr med. Leszek SZENBORN specjalista pediatra, poniedziałki i czwartki 16,30. Legnica, Wrocławska 56, tel. 54-43-50. 784-g

Specjalista chirurg AHMED SALEH: porady, zabiegi, stulejka, esperal, wtorki, czwartki, soboty, 16,30 - 17,30, Senatorska 1. 50-g

NEUROLOG ELŻBIETA WILSKA poniedziałki, środy 17, Cisowa 7 (Kasprzaka), 206-39. 39-g

Specjalista chirurg - onkolog Tomasz Bojarowski schorzenia nowotworowe, choroby piersi przyjmuje czwartek 17 - 19 Legnica, ul. Najsw. M. Panny 14 (nad apteką). 72-g

Specjalista urolog chirurg lek. Marek Chuchla przyjmuje wolne soboty od 8 - 10, roboczo od 16 - 18. Legnica Rycerska 2. Przychodnia ZE. 197-g

Sprzedam mieszkanie 50 m kw po remoncie w Legnicy, tel. 202-20. 248-g

Sprzedam pawilon handlowy, Legnica 55-35-67. 256-g

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4 z telefonem ul. Heweliusza 3 m. 11 tel. 50-60-81 po 20. 260-g

Motoryzacyjne

Sprzedam lub zamienię Volkswagena Passata 1989, stan bardzo dobry (bogate wyposażenie dodatkowe) na mniejszy produkt zachodniej, tel. 54-70-57 po 20. 99-g

Części zamienne do samochodów osobowych i dostawczych produkcji zachodniej, japońskiej oraz wersji amerykańskiej. Kupisz u nas najtaniej. 59-300 Lubin, ul. Piastowska 3 (Rynek) S.C. "FOKUS", tel./fax 44-27-44. 15Wg

Sprzedam lub zamienię na Żuka - Opel Rekord 2,3 D, rok produkcji 1983, tel. 55-35-32. 45vg

Sprzedam Poloneza 1981 - po remoncie 55-09-67. 257-g

Sprzedam Forda Sierra 12.XII. 1988, czerwony, pięciodrzwiowy, Legnica tel. 56-26-83. 258-g

Sprzedam samochód Tawria, pojemność 1100, 1992 - stan dobry, tel. 263-65. 259-g

NOWE!

Prywatne Gabinety Lekarskie Legnica, ul. Karkonoska Przedszkole nr 23

HELENA KWAKSZYC lekarz neurolog przyjmuje poniedziałek, środa godz. 16-17

RAFAŁ MARKIEWICZ specjalista chorób wewnętrznych przyjmuje wtorek, czwartek godz. 16-17. 234-g

Specjalista chirurg Marian Majchrowski obdukcje sądowe, esperal, stulejka, urazy, porady, poniedziałek, środa, piątek 16-17, Senatorska 1. 35-g

Specjalista dermatolog. Legnica, Traugutta 13, czwartki 16 47-g

MARYLA MAĆKÓW specjalista chorób wewnętrznych przyjmuje od 16. Wizyty domowe. Gastrokopia - sobota 8-10. Legnica ul. Bukowa 2, 214-43. 154-g

Dermatolog - Beata Szymczak Legnica, ul. Powstańców Śl. 10, czwartek - piątek, 16-17 170-g

Chirurg KRZYSZTOF KARCZEWICZ ul. Senatorska 1, poniedziałki, środy, piątki 17-18. 128-g

Specjalista chorób wewnętrznych PRZEMYSŁAW GRZESKOWIAK: poniedziałek, czwartek 16-17, Przychodnia Ściegienego, wizyty domowe, tel. 55-00-27 (codziennie). 167-g

KAZIMIERZ HERCUŃ specjalista ginekolog położnik od poniedziałku do piątku 16.30-18. BEATA PIOTROWSKA-HERCUŃ specjalistka chorób oczu poniedziałki 16.30-18,

SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH

lek. med. Barbara Kobierzycka USG jamy brzusznej (możliwość wykonania w domu pacjenta).

Przyjmuje poniedziałek, środa, piątek 16-18.

Przychodnia nr 2 w Legnicy, Piekarska 27, tel. 52-52-43. 136-g

Gabinet Chirurgii i Terapii Okulistycznej specjalista chorób oczu lek. Stanisław Wrubel ambulatoryjne operacje powiek i dróg łzowych, zeza, przeciwwąskrowe i inne. Legnica, Młynarska 4, tel. 223-26 49-g

WIZYTY DOMOWE do chorych dorosłych i dzieci. Janusz Chrzanoski lek. internista codziennie. Legnica, tel. 56-28-28. 387-g

LEKARZ DENTYSTA Artur Wiktor

Legnica, ul. Wjazdowa 4/13, tel. 236-92

Wypełnienia światłoutwardzalne, znieczulenia, korony, protezy 212-g

Legnica Szaniawskiego 1 (obok Optyka), tel. gabinet 55-33-99, tel. domowy 561-064. 104-g

Pediatryczna pomoc wyjazdowa KOWALCZYK - BARANSKA 55-00-68. 231-g

Dr med. ELŻBIETA KLIMKIEWICZ choroby nerek, nadciśnienie, nieoperacyjne leczenie kamicy nerkowej. Środy od 16 do 17. Przychodnia Biegunowa 249-g

Specjalista neurologii dziecięcej Bożena Kaszewska wtorki, czwartki 16-17, ul. Tatrzańska - Przychodnia. 261-g

Sprzedam szachy komputerowe. Legnica, tel. 221-93. 10vgaz

Wkłady kominowe kwasoodporne, tel. 54-41-29. 254-g

Sprzedam urządzenia chłodnicze (lady). Wiadomość: "Cwaniak" tel. 50-60-81 po 20. 260-g

Praca

Ośrodek Edukacji Pozaszkolnej organizuje kursy komputerowe; podstawowy, składający z tekstu, grafiki oraz inne. Legnica tel. 54-10-28. 152-g

PPH "VEGA" BR ul. Jaworzyńska 261 tel. 50-61-15 ZA-TRUDNI SZWACZKI 37-k

AVON. Praca w charakterze konsultantki. Legnica. Hotel "Cuprum" pok. 109. 244-g

PPH "BETRA" Lubin, ul. Mieszka I 3, tel. 44-13-14 poszukuje akwizytora konfekcji damskiej (konieczne zabezpieczenie) 22Wg

Zatrudnię operatywnego pracownika z dobrą znajomością techniczną na temat komputerów. Legnica 260-91. 10vgaz

Kupno

Kupię komputer Commodore, Amiga oraz monitor, tel. 221-93, 260-91 3vgaz

Dziurkarkę, overlocki, stebnówkę Legnica, tel. 55-09-79. 146-g

STOMATOLOGIA RODZINNA

Lekarz stomatolog Tomasz Maziak

Legnica, Heweliusza 7 (pawilon), tel. 54-76-70 codziennie od 9 do 10 i od 16 do 17

- ☐ Stomatologia kosmetyczna i estetyczna
- ☐ PROFILAKTYKA - usuwanie kamienia nagebnego i osadu ultradźwiękami, lakowanie zębów
- ☐ BONDING I CONTURING - korekta kształtu, barwy i linii uśmiechu
- ☐ BLEACHING - rozjaśnianie zębów
- ☐ PROTETYKA - korony i mosty akrylowe i porcelanowe, protezy tradycyjne i szkieletowe
- ☐ ODBUDOWY zębów żywych i martwych
- ☐ WYPEŁNIENIA I ZNIECZULENIA najlepszych firm amerykańskich
- ☐ DWULETNI GWARANCJA na wypełnienia

W każdy poniedziałek od 16 do 17 przeglądy i porady bezpłatne. Rejestracja telefoniczna lub osobiście, 54-76-70. 98-g

ORTOPEDIA I REHABILITACJA

Lek. med. ANNA I WITOLD STUDENNI

Legnica, ul. Magnoliowa 1 Rejestracja tel. 209-04, po 15. 163-g

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

Legnica, ul. Młynarska 1/37

Lek. stom. Grzegorz Szymczak

pon., środa, czwartek 11-12, 16-18, wtorek 11-12

tel. gab. 277-83 tel. dom. 55-26-00

Stomatologia zachowawcza także profilaktyka

- ☐ leczenie zębów
- ☐ odbudowa zębów złamanych
- ☐ leczenie i lakowanie u dzieci i młodzieży

Kosmetyka stomatologiczna

- ☐ wybielanie zębów (bleaching gcl)
- ☐ korekta kształtu zębów

Protetyka

- ☐ protezy (tradycyjne, natychmiastowe, szkieletowe)
- ☐ mosty, korony (tradycyjne, porcelanowe)

151-g

Matrymonialne

"JULITA" LEGNICA SKRYTKA 288 KOJARZY MAŁŻENSTWA, PORZUC SAMOTNOŚĆ. NAPISZ! 1-kba

ROMEO kojarzy małżeństwa. 47-400 Racibórz, skrytka 37. 9T

3-LETNIA PRAKTYKA, 46 ZWIĄZKÓW MAŁŻENSKICH, KOSZTY GRATIS. SERDECZNIE ZAPRASZAMY PANIE WIEK OD 18 DO 45. AGENZIA MATRYMONIALNE STUDIO "VENERE" 25015 DESENZANO (BS) VIA SYLVE - WŁOCHY, KRAJ - tel. 871-464 19kont

Poszukuję firmy lub osób fizycznych ściągających dług, tel. od 10 do 18 44-13-14, po godz. 18 42-64-96. 21Wg

Poszukuję pilnie współnika do spółki. Wiadomość: Jawor, tel. 34-06 lub 36-57 w godz. 8-10 i po 18. 225-g

Różne

Poszukuję firmy lub osób fizycznych ściągających dług, tel. od 10 do 18 44-13-14, po godz. 18 42-64-96. 21Wg

Poszukuję pilnie współnika do spółki. Wiadomość: Jawor, tel. 34-06 lub 36-57 w godz. 8-10 i po 18. 225-g

Zguby

Unieważnia się legitymację ubezpieczeniową serii BJ nr 0257824. 18Wg

Przedsiębiorstwo Handlu Chemikaliami

chemia

Legnica, ul. Poznańska 44, tel. 234-75 do 76

**to kontrahent
na terenie województwa legnickiego,
który oferuje największy asortyment!**

Oferuje:

- farby w różnych kolorach
suche, ftalowe, nitro,
chlorokauczukowe,
poliwinylowe, emulsyjne,
akrylowe, renowacyjne,
- lakiery: domalux,
parkietolak, urelak,
uretolux, ekolak, kapon,
akwalux,
- oraz pokosty
i rozcieńczalniki.



Oferta handlowa firmy liczy kilka tysięcy różnych towarów.
Zapraszamy codziennie od godziny 8.00 do 16.00
Oferujemy dobrą jakość - atrakcyjne ceny - miłą obsługę - satysfakcję z udanego zakupu.

18gm



ELEKTRONIKA
LEGNICA
tel./fax 229-00
ul. Złotoryjska 60
LUBIN
ul. Armii Krajowej 8

OFERUJEMY:

TELEWIZORY

SONY, ELEMIS, UNIMOR, BIAZET, TRILUX, AXION, TORNADO
DAEWOO, FUNAI, CLATRONIX, CURTIS, THOMSON, RECOR

MAGNETOWIDY

SONY, AKAI, TOSHIBA, JVC, SANYO, GOLDSTAR, ELEKTA, SHARP
ORION, DAEWOO, FUNAI, CURTIS, THOMSON, AIWA, VIDEOCON

SPRZĘT AUDIO

SONY, THOMSON, DAEWOO, GOLDSTAR, CONDOR, CROWN

KOMPUTERY PC

DRUKARKI

TELEFONY, FAXY

RATY BEZ ZYRANTÓW

TRANSPORT GRATIS

czynne codziennie 10-18, sobota 10-16

24-vgm

ROBOTY OGÓLNOBUDOWLANE

- układanie parkietów
- przekładka dachów
- malowanie, glazura
- tapetowanie
- tynki

Wiadomość: Prochowice, tel. 584-598.
239 g

Serdeczne podziękowania
za okazaną opiekę i pomoc w
leczeniu Pana H. Sternowskiego
składa:

lekarzom, pielęgniarce i
przełożonym pielęgniarek za-
trudnionych w Wydziale Służby
Zdrowia MSW w Legnicy ul. As-
nyka 8

Sternowska
247-g

CUKIER

luzem - 8.200 zł/kg

paczkowany - 8.400 zł/kg

"OLDA"

59-300 Lubin,
ul. Rzeźnicza 1, tel. (076) 42-13-14

253-g

Czyszczenie pierza Szybie kołder

Legnica, Świerkowa 7, tel. 54-63-73.

255-g

S.C. "Malkur"

Legnica, ul. Wandy 25, tel. 54-47-66

TANIO!

Usługi transportowe
od 1 t do 25 t
(naczepa niskopodwoziowa)

45-vg

Nasze biuro
ogłoszeń
tel. 56-51-29

rusz głową

Superkrzyżówka nr 7

TO JUŻ LUTY A ZIMA NIE NADCHODZI! - oto hasło Superkrzyżówki nr 5.
Nagrodę w postaci ZEGARKA NA REKĘ wylosowała BRONISŁAWA WOJNICZKA, ul. Słowackiego 5, 59-500 Złotoryja. Po trofeum prosimy zgłosić się w redakcji od poniedziałku w godz. 9-15.

Rozwiązania Superkrzyżówki nr 7 na zamieszczonym kuponie prosimy przysyłać pod adresem: Redakcja "Konkretów", pl. Katedralny 2, 59-220 Legnica 2, skr. poczt. 145 do 26 lutego 1994 r.

Każdy, kto prawidłowo rozwiąże superkrzyżówkę, ma szansę wylosowania jednej z kilkunastu atrakcyjnych nagród. Na specjalnym kuponie należy podać hasło, a w tabelce obok postawić krzyżyk w jednym z oznaczonych pól. Każda liczba odpowiada określonej nagrodzie. A więc w tym wyborze liczby jest coś z totolotką. Czytelnik wybiera nagrodę "w ciemno". Ale jakkolwiek by trafił i tak wygra cenne trofeum, bo wszystkie są podobnej wartości.

A zatem do dzieła!

POLOWANIE REDUKCYJ- NE	PRZYSPOSOBIENIE		MUZYK W KATEDRZE	MATERIAŁ OPATRUNKOWY	MIASTO W FLANDRII (BELGIA)	LEGNIA JEZDNI
15				W MAGA- ZYNIE KOTŁOWNI		
NA NIEJ TAPETA I OBRAZ	11	WARZYWO NA BIGOS	JUGOSŁO- WIAŃSKIE AUTO	NIEWIELKI PILENIK	KORALOWA WISPA W KSZTAŁCIE PIERŚCIE- NIA	WALCZYKI Z MIESA MIELONEGO
			MARKA SO- LIDYNYCH ZAMKÓW DO DRZWI	KOCIA KARTY	5	
CZAS OSTATKÓW	REWOLWER TET		9	7		ROSYJSKI PARLAMENT
		8	10, 19	NIE KATODA		
ODNOWA, RESTAURACJA	PO MORZU PŁYWA		13	16	MEISCE WOLNE, PRZE- STRONNE	17
	12			U PINOKIA BYŁ WYDATNY	KSIAŻKOWY FANATYK	TOMEK I ANGLIKÓW
DOWÓZ TOWARÓW	STO METRÓW	BEZMIEN- NOSC			6	5 LUTEGO OSCHO- DZIŁA MIENNY
SYMBOL BARU	MEBEL Z GARD- ROBĄ	CZAROWNIK I ZNACHÓR I MURZYŃCÓW	ZACHODNI GERMANIE	ZBÓJ	2	
		PODPIERA SKŁEPNIE				
ZŁIŁIŻNA DREWNA	W NOTAT- NIKU NIEJEDEN		4	NA DNI STAWU	POŁOWA DOBY	KUZYŃ KRETA
ZASŁE- PIENIE		3	POKRYWA BLAT STOŁU			
DO ROZWA- LANIA MURÓW	LIZUS, SLUGUS			PRZYSIEGA		
18			DE JANEIRO		1	

Magazyn nagród

* TELEWIZOR KOLOROWY "ELEMIS" * ROWER TURYSTY-
CZNY * WIEŻA STEREOFONICZNA * ROBOT KUCHENNY *
MAGNETOWID "ORION" * ODKURZACZ * SUSZARKA DO
WŁOSÓW * ŻELAZKO ELEKTRONICZNE * ZEGAR ŚCIENNY
* ZEGAREK NA REKĘ * ODTWARZACZ CD * APARAT
FOTOGRAFICZNY * ZESTAW KOSMETYKÓW * LODÓWKA
* RADIOODBIORNIK * RADIOODTWARZACZ STEREOFONI-
CZNY SAMOCHODOWY

KUPON 7

Hasło

1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19		

Nagroda nr

1	2	3	4
5	6	7	8
9	10	11	12
13	14	15	16

Nadawca

.....
.....
.....



Przyjdź i przekonaj się, że i Ty możesz mieć nowy samochód

FIAT

NAJKORZYSTNIEJSZA FORMA
ZAKUPU SAMOCHODÓW
NA RATY

**CENTRUM
INFORMACJI**

SDH „MEGASAM”

Legnica, ul. Najśw. Marii Panny 9, tel. 290-81

SAMOCOD W AUTOTAK TO STRZAŁ W 10!

48-vg

Spółdzielnia Rzemieślnicza Wielobranżowa

w Jaworze

ul. Zamkowa 5, tel. 70-30-48

*poleca
wysokiej jakości usługi
w zakresie:*

robót ogólnobudowlanych
(inwestycyjnych i remontowych),

dekarskich,
nadzoru
budowlanego,
wyceny obiektów,

instalacji
elektrycznych,
gazowych, wodno-kanalizacyjnych,

ślusarskich
z materiałów
własnych
i powierzonych,

prowadzenia ksiąg podatkowych,
sporządzania deklaracji,
ewidencji VAT,
doradztwa
prawnego.

Jesteśmy płatnikiem podatku
od towarów i usług VAT.

31-K

HURT - DETAL

**Zegarki i baterie
S.C. MIRLES**

Lubin, ul. Ptasia 93,
tel. 44-60-49

193-g

Biuro Rachunkowe

255-83 wewn. 312, 234-04

prowadzenie

ksiąg ewidencji VAT

i deklaracji.

01-vg

ŻALUZJE

❖ **Pionowe**
❖ **Zwykłe**
❖ **Kolorowe**

NAJTANIEJ

Legnica, tel. 278-67

183-g



P.H.U.

"LEGPACK"

Legnica,

ul. Goździkowa 20,

tel. 50-63-79

(Osiedle Sienkiewicza)

- boczna ul. Jaworzyńskiej

- Opakowania foliowe jednorazowe dla gastronomii i handlu
- Pojemniki OPS dla producentów
- Woreczki do pakowania próżniowego
- Worki na śmieci
- Filtry do kawy
- Reklamówki i inne opakowania

Zapraszamy od 8 do 16, soboty od 8 do 14, tel. domowy 522-787 po 20.

233-g

Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej

w Legnicy ul. Witelona 2

ogłasza przetarg ustny na sprzedaż pojazdów samochodowych

① **FSO 1500, rok produkcji 1987,**
cena wywoławcza 14.250.000 zł

② **Volga 24, rok produkcji 1984,**
cena wywoławcza 20.250.000 zł

Przetarg odbędzie się w 14. dniu roboczym od daty ukazania się ogłoszenia, w Komendzie Wojewódzkiej PSP w Legnicy, ul. Witelona 2, o godz. 10.00.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie KW PSP w Legnicy najpóźniej dwa dni przed przetargiem.

KW PSP w Legnicy zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

W przypadku niedojścia do skutku przetargu będą przyjmowane oferty pisemne w ciągu 3 dni roboczych od daty przetargu.

Pojazdy można oglądać:

→ pozycja 1 w KW PSP w Legnicy

→ pozycja 2 w KR PSP w Lubinie

38-k

informator

Telefony

LEGNICA - POGOTOWIA

• Ratunkowe - 999 • Polityczne - 997 • Straż Pożarna - 998 • Gazowe - 992 • Energetyczne - 991 • Drogowe - 981 • Sieci ciepłej - 290-71 • Wodno-Kanalizacyjne - 994 • Weterynaryjne - 55-00-98, 54-77-22.

INFORMACJE

• PKP - 910 • PKS - 936 • WPK - 237-58 • Celna - 50-63-77 • Paszportowa - 955 • Usługowa - 222-43 • Centr. Ośr. Inf. Turystycznej - 512-280 • "Orbis" - 229-23, 237-05 • o numerach kierunkowych - 950 • Dolnośląska Informacja Gospodarcza "Telvicom" - tel. 294-12.

INNE

LEGNICA

• Biuro numerów - 913 • Biuro zleceń - 917 • Zamawianie rozmów międzymiastowych - 900 • Budzenie - 917 • Zgłaszanie uszkodzeń aparatów telef. - 914 • Telegramy - 905 • Państwowa Inspekcja Handlowa, ul. Lampego 10 280-07 • Schronisko dla bezdomnych zwierząt, ul. Ceglana - 602-65 • MONAR - punkt konsultacyjny, Baszta Głogowska, tel. 269-30

LUBIN

• Straż Miejska 44-44-94 lub 986 • Informacja PKS 44-31-18 • Federacja Konsumentów, ul. Kilińskiego 10 tel. 44-46-61 • Pomoc drogowa, PKS ul. Ścinawska 49, tel. 44-33-13, 44-33-21 • Auto - Hol, ul. Wązowa 3 (całą dobę), tel. 44-78-57.

GŁOGÓW

• Pogotowie SM "Nadodrze" - 994, • Informacja PKS - 33-31-11, • Informacja WPK 33-42-99, • Informacja Usługowa 34-76-35 • Usługi Pielęgniarskie 33-96-54. • Klub Abstynenta "Skarbnik" - 33-81-98 • Pomoc drogowa 33-84-29, Auto - Serwis (6-22) 34-15-81 (22-6) 33-41-00. Całodobowa 33-32-01, 34-02-00, CB Radio 26-42

POLKOWICE

• Federacja Konsumentów, Rynek 23, tel. 45-05-52 lub 45-10-96.

stacje benzynowe

czynne całą dobę:

• LEGNICA - ul. Spokojna, przy autostradzie • LUBIN - obwodnica (trasa na Wrocław nr 3) • GŁOGÓW - Serby (trasa na Leszno), Jarczów (trasa na Legnicę) • POLKOWICE - ul. Kopalniana (stacja przyzakładowa) • RZESZOTARY - ul. Legnicka • JAWOR - Maluszków (trasa Jawor - Legnica), autostrada (trasa do Legnicy) • ZŁOTORYJA - ul. Legnicka 4 (POM)

sklepy nocne

LEGNICA

• "Nocny Marek" ul. Złotoryjska (czynny pon-pt. 8.00 - 22.00, sob. 8.00 - 14.00 i 17.00 - 22.00, niedz. 14.00 - 22.00) • "Optimus", al. Rzeczyspolitej (czynny pon-sob. 10.20.00, niedz. 13.00 - 0.00), • Delicje, Rynek (do 22.00) • "Madex" ul. N.M. Panny, Megasam • "Nocny" ul. Jaworzyńska - róg Wielogórskiej, pawilon przy ul. Jagiellońskiej. • Megasam, ul. N.M. Panny - okienko

GŁOGÓW

• "Madex", al. Wolności 14 (całodobowy - spożywczy, monopolowy, chemiczny)

LUBIN

• "Madex" ul. Szpakowa 2 (całodobowy, spożywczy) • Sklep PSS nr 12 "Posejdon" (czynny do 5.00, spożywczy)

ZŁOTORYJA

• Delikatesy "Camargo", Rynek 28 (czynny do 24.00, ogólnospożywcze)

szpitale

Całodobowe dyżury pełnią szpitale:

• LEGNICA: ginekologiczno-polożniczy ul. Iwaskiewicza 5, tel. 55-20-41, pediatryczny, ul. Iwaskiewicza 5 - codziennie od godz. 20.00, laryngologiczny i okulistyczny, ul. Iwaskiewicza 5 - ostre dyżury w nieparzyste dni miesiąca, oddziały wewnętrzne przy ul. Reymonta 19, tel. 221-61. Specjalistyczny Szpital Chirurgiczny, ul. Murarska 5, tel. 221-01 - ostry dyżur chirurgiczny. • LUBIN: ul. Łokietka 3, tel. 44-17-25, ul. Bema 6, tel. 44-32-01, ul. M. Skłodowskiej - Curie 64 - ostry dyżur w parzyste dni

miesiąca: oddział laryngologiczny i okulistyczny

• JAWOR: ul. Szpitalna 2, tel. (70) 23-81, Szpital Dziecięcy, ul. Struga 30 tel. (70) 30-21. • GŁOGÓW: ul. Kościuski 15, tel. 33-35-61 • ZŁOTORYJA: ul. Hoża 22, tel. (783) 807 • CHOJNÓW: ul. Nowotki 20, tel. (188) 256

Apteki

LEGNICA

• 18 bm. - ul. Matejki 1, tel. 239-71, 19 i 23 bm. - ul. Dziennikarska 16, tel. 246-16, 20 bm. - ul. Złotoryjska 1, tel. 257-72, 21 bm. - ul. Izerska 35, tel. 56-47-87, 22 bm. - ul. Daszyńskiego tel. 238-54, 24 bm. ul. N.M. Panny, tel. 264-99

LUBIN

• 18 i 24 bm. - ul. Gwarków 84, tel. 42-27-73, 19 i 20 bm. - ul. Wyszyńskiego, tel. 42-44-25, 21 bm. - ul. Mieszka 1, tel. 44-22-05, 23 bm. - ul. Kopernika 4, tel. 44-27-04.

GŁOGÓW

• 18-20 bm. - ul. Budowlanych 2, tel. 33-21-52, 21-24 bm. ul. Tysiąclecia 7, tel. 33-30-93

Kina

• LEGNICA "OGNIKO" - 18-20 bm. "Bezsenność w Seattle" (USA), 18-24 bm. "Rodzina Adamsów II" (USA), 21-24 bm. "Pożegnanie z Marią" (pol), 21-24 bm. "Mała Apokalipsa" (Fr-Wł-Pol).

• LUBIN "MUZA" - nieczynne

• POLKOWICE - KINO W KLUBIE MUZYCZNYM - 19-22 bm. "Zły porucznik" (USA), 20-24 bm. "Łowca - ostatnie starcie" Pol., 22-24 bm. "Dzieciątka z Macon" (USA)

• GŁOGÓW "JUBILAT" - 17-24 bm. "Łowca - ostatnie starcie" (USA), 17-20 bm. "Sci-gany" (USA), 21-24 bm. "Pani Doubtfire" (USA) 24 bm. "Opowieść wigilijna Mupetów" (USA)

• BOLESŁAWIEC "FORUM" - 22-24 bm. "Park Jurański" (USA), 22-24 bm. "Lepiej być piękną i bogatą" (Pol).

Galerie

LEGNICA

• PAŃSTWOWA GALERIA SZTUKI, pl. Katedralny 1 - malarstwo i rysunek Łukasza Morawskiego • CENTRUM SZTUKI - TEATR DRAMATYCZNY, Rynek 29 - malarstwo Olka Galimskiego (do 28 lutego) • MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY "HARCERZ", ul. Okrzei 9 - prace plastyczne Tomasza Sadurskiego (do 28 lutego).

LUBIN

• OŚRODEK KULTURY "WZGÓRZE ZAMKOWE", Galeria Zamkowa ul. Zamkowa 15 - rysunek Agnieszki Cieślińskiej, grafika Artura Zawadzkiego. • DOM KULTURY ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO, ul. Armii Krajowej 1 - grafika Marzeny Krebuszewskiej (do 28 lutego)

POLKOWICE

• DOM KULTURY "IMPRESJA", ul. Kardynała Kominka 6 - "Śniegowe skrzaty", prace dzieci z sekcji plastycznej, Galeria Sztuki Współczesnej - malarstwo Janusza Motylskiego, Galeria Sztuki Indyjskiej "SARAS-WAATI" - Sztuka Wschodu.

GŁOGÓW

• MIEJSKI OŚRODEK KULTURY - GALERIA X - plakaty Eugeniusza Geta - Stankiewicza (do 24 lutego). • KLUB GARNIZONOWY, ul. Sikorskiego 11 - malarstwo i rysunki Edyty Budziszyn (do 20 lutego)

BOLESŁAWIEC

• BOLESŁAWIECKI OŚRODEK KULTURY KLUB "PEGAZ" - malarstwo Izabelli Marcinkowskiej.

Domy kultury

LEGNICA

• MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY "HARCERZ", ul. Okrzei 9 - 19 bm. godz. 10 - turniej zastępów harcerskich, 21 bm. godz. 16 - w kinie lektur szkolnych "Zemsta", 22 bm. godz. 12 - koncert w wykonaniu uczniów z PSM w Legnicy, 22 bm. godz. 18 - konkurs "Koło fortuny bez fortuny", 23 bm. godz. 16 - przegląd gazetki szkolnych, 24 bm. godz. 16 - "Mały omnibus" - turniej wiedzy dla dzieci do lat 12.

LUBIN

• DOM KULTURY "ZURAW", ul. Ks. Ludwika 1 tel. 44-27-13. Prowadzi zapisy do sekcji i kół zainteresowań: • brydza sportowego dla młodzieży • Amatorskiego Studium Wychowania Artystycznego (zajęcia plastyczne, rytmika, j. angielski) dla dzieci w wieku 5-7 lat. • Dziecięcego Zespołu Piosenki i Ruchu "Uśmiech" dla dzieci w wieku 7-12 lat. • KLUB "LABIRINT", ul. Topolowa 102, tel. 44-71-24

Zaprasza do udziału w sekcjach i kursach: gimnastyki dla pań (wtorek i czwartek godz. 18), • gimnastyki korekcyjnej dla dzieci (wtorek i czwartek godz. 17) • sekcji szachowej (wtorek i piątek godz. 17), • nauki gry na instrumentach muzycznych (wtorek i piątek godz. 16.30)

CHOCIANÓW

• CHOCIANOWSKI OŚRODEK KULTURY - ogłasza zapisy do: • zespołu estrady dziecięcej dla dzieci w wieku 7-12 lat • szkoły gitarowej dla młodzieży • na kurs tańca towarzyskiego dla dzieci i młodzieży.

Muzea

LEGNICA

• OKRĘGOWE, ul. Św. Jana wystawy stałe: Legnica in ictu oculi, Galeria 1241, czasowe: Srebro Art Deco (do 15 marca), XIX-wieczna rzeźba europejska z brązu, Legnica i Śląsk w dobie wojen napoleońskich.

GŁOGÓW

• MUZEUM - nieczynne do 27 bm.

CHOJNÓW

• REGIONALNE, pl. Zamkowy 3 wystawy stałe: Sgraffita, wykopaliska archeologiczne z Chojnowa i okolic, Historia miasta, Szkoła użytkowa, Zabytkowe ślusarstwo, Lapidarium - Kamieniarka.

JAWOR

• REGIONALNE, ul. Klasztorna 6 wystawy stałe: Legnica in ictu oculi, Dawne rzemiosło, Wojewódzka Wystawa Łowiecka z okazji 70-lecia Polskiego Związku Łowieckiego, czasowe: Malarstwo Johana Gawolke z Kolonii (Niemcy), Malarstwo, rysunek Janusza Gałuszki.

ZŁOTORYJA

• SPOŁECZNE MUZEUM ZIEMI ZŁOTORYJSKIEJ, Zaułek 2 Narzędzia wymiaru sprawiedliwości, Narzędzia neolityczne, Wystawa paleontologiczna, Europejskie banknoty XIX i XX w.

Imprezy

"Audiencję"...

Vaclava Havla zobaczymy w legnickim CS-TD 18 bm. o godz. 12 i 19 bm. o godz. 18.

"Wariata i zakonnicę"...

... S.I. Witkiewicza wystawią legnicy aktorzy w Teatrze Dramatycznym - 20 bm. godz. 18 i 21 bm. godz. 16.

Jedno dwuosobowe zaproszenie czeka na czytelnika "Konkrety", który pierwszy zgłosi się w dniu 20 bm. na godzinę przed spektaklem do kasy biletowej teatru.

Z "Lekcją"...

...E. Ionesco wystąpią gościnnie w CS-TD aktorzy Teatru z Zielonej Góry 22 bm. godz. 12 i 18.

"Przyjaciela wesołego diabła"...

...K. Makuszyńskiego zobaczymy w CS-TD 23 i 24 bm. godz. 9.30 i 12.

Aril operetkowych...

...wystupiamy w kawiarni "Maska" (CS-TD) 19 bm. o godz. 18.

Na koncert...

...w wykonaniu Legnickiej Orkiestry Symfonicznej zaprasza Legnickie Centrum Kultury 18 bm. godz. 18.

Wieczory Muzyczne...

...w wykonaniu M. Stasińskiego proponuje lubiński DKZM w Lubinie (kawiarnia "Pod Muzami") - 19 i 20 bm. godz. 19

swawolny Dyzio...

...i Heavy Blues zagrają w DK "Impresja" w Polkowicach - 18 bm. godz. 19.

Ach wernisaż, wernisaż

Na otwarcie wystawy Malarstwo i rysunek Łukasza Morawskiego zaprasza Państwowa Galeria Sztuki w Legnicy 18 bm. godz. 18.00

Koncert rockowy...

...organizuje DK "Zuraw" w Lubinie 18 bm. o godz. 18. Wystąpią zespoły "DENETHOR" i "ETERNAL FROST"

"JEZUS CHRYSLE SUICIDE"...

...i "IMTİM" zagrają w lubińskim DK "Zuraw" - 22 bm. godz. 18.

Radio "L" proponuje

W sobotę o godz. 7.50 "Uważny obserwator" felieton Wiesława Sagana. O godzinie 21.15 Muzyczny program Wiesława Barczyńskiego i Ewy Korwek.

W niedzielę o godz. 7.10 Muzyka Gospel oraz o godz. 10 do 15 program "Szczepan Knap zaprasza".



czwartek

17 lutego 1994 r.

- 1** 6.00 Kawa czy herbata? 9.00 Wiadomości
9.15 Mama i ja
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.20 Lillehammer '94: narty - bieg kobiet na 10 km
11.10 Policjanci z Miami (21) - serial USA
12.00 Wiadomości
12.15 Magazyn Notowań: Testy dla przyciep

- 12.45 Raj - mag. młodych oraz film z serii Pan Bann
13.30 - 15.55 TV Edukacyjna
13.35 Zwierzęta na krze (2)
14.05 Eko-lego
14.25 Zwierzęta świata: Galago - nocny myśliwy
15.00 Strzał w 10.
15.10 Robinsonowie
15.35 My dorosli
16.05 Raj - mag. młodych oraz film z serii Pan Bann
17.00 Miliard w rozumie - teleturniej
17.50 Antena
18.05 Smok i krzyż - film dok.
18.30 Lillehammer '94
19.00 Tęczowy Mini-Box
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Bilans - magazyn rządowy
20.20 Policjanci z Miami (21) - serial USA
21.10 Studio 6
21.15 Tylko w Jedyne
22.00 Lillehammer '94
23.00 Wiadomości gospodarce
23.20 Gorąca linia
23.30 Muzyczna Jedynka
23.35 Ognista krew (5) - serial dok.
0.20 To lubię - prof. Jerzy Bralczyk

- 2** 7.30 Panorama
7.35 Miłość i dyplomacja (16) - serial kanad.-arg.
8.05 Mr Bogus
8.35 Zorro (5) - serial anim. USA
9.00 Transmisja obrad Sejmu
11.00 Panorama (w przerwie obrad)
11.05 Lillehammer '94: Narty - supergigant mężczyźni, bieg kobiet na 10 km
13.00 Panorama
15.35 Zorro (5) - serial USA
16.05 Lillehammer '94: Łyżwiarstwo szybkie - 3000 m kobiet, hokej na lodzie Słowacja - Włochy
17.30 Miłość i dyplomacja (powt.) - serial USA
18.00 Panorama
18.03 Fakty
18.35 Kolo fortuny
19.05 Lillehammer '94: Hokej Francja - Szwecja
20.00 Parlar cantando - Nella Anusio
21.00 Panorama
21.25 Reporterzy Dwójki przedstawiają: Papierowe Kolo fortuny
21.40 Historie o historii (6): Da-chau
22.00 Kawalerskie życie na obczyźnie - film obyczajowy
24.00 Panorama
0.05 Lillehammer '94: Hokej

- 5** 8.05 Mr. Bogus
8.45 Program dok.
9.15 Partnerzy
16.00 Po ósmej klasie
16.15 Opłuczyna - polszczyzna
16.30 Detektywi na wakacjach, Przygody Michała, Riviera
18.03 Fakty
18.30 Zarządzanie
18.55 Mr. Bogus
19.20 Tematy
20.10 Partnerzy
21.10 Teraz i na zawsze - film USA



Piątek

18 lutego 1994 r.

- 1** 6.00 Kawa czy herbata 9.10 Mama i ja 9.20 Domowe przedszkole
9.50 Lillehammer '94: sanki dwójki, biathlon - bieg na 15 km kobiet
11.00 Kino obajzdowe - film polski
12.00 Wiadomości
12.15 Magazyn Notowań
12.45 Dla dzieci: Cluchcia
13.30 - 15.55 TV Edukacyjna
13.30 Język angielski dla średnio zaawansowanych (17)
13.45 Ludzie polityka (11): korzystanie z zasobów siły
14.00 Tak jak w kinie
14.15 Na karuzeli: Jak być do-brym szefem
14.30 Euroturystyka: Bieszczady
14.45 Odpukać, odpukać: Pogodzenie ze śmiercią
15.00 Doskonali - niedoskonali
15.15 Jesteś nie Oxford, to co?
15.35 W kalejdoskopie: Nie orzą nie sieją

- 16.05 Dla dzieci: Cluchcia
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Automania
17.45 Randka w ciemno (62)
18.30 Lillehammer '94
19.00 Wieczorynka: Olbrzymia dynia
19.10 Wiadomości
20.15 Piątek z Newmanem: Prawda przeciw prawdzie
22.00 Lillehammer '94: łyżwiarstwo figurowe - pary tanczące
23.00 Wiadomości
24.00 Przyjęta w areozolu - film franc.
1.20 Galeria sławy Teatru Apollo w Harlemie

- 2** 7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.05 Mała księżniczka
8.35 Batman - serial animowany
9.00 Transmisja obrad Sejmu
11.00 Panorama
11.05 Lillehammer '94: sanki, biathlon, skoki - kombinacja klasyczna, łyżwiarstwo szybkie mężczyźni - 1000 m (w przerwie obrady Sejmu)
13.00 Panorama (w przerwie obrady Sejmu)
15.35 Batman - serial animowany
16.00 Panorama
16.05 Lillehammer '94: hokej Niemcy - Rosja
17.15 Welcome to America - teleturniej
18.00 Panorama
18.03-19.05 Telepiątka
19.05 Lillehammer '94: łyżwiarstwo figurowe - pary tanczące (taniec obowiązkowe)
21.00 Panorama
21.30 Cannes '94 - targi muzyczne
22.00 A to pan zna? - widowisko wg tekstów J. Tuwima
22.15 Przystanek Alaska - serial USA
23.00 Teatr Sensacji: Francis Durrbridge - Jak błyskawica (2)
24.00 Panorama
0.05 Lillehammer '94: hokej Czechy - Norwegia
1.20 Pewnego razu w Lizbonie (4 - ost.)

- 5** 8.05 Mała księżniczka
8.45 Riviera
9.15 Black, Meier, Jensen
16.00 Familijny koktail
16.30 Robin Hood
17.30 Cafe 5
18.03 Fakty
18.30 Region
18.55 Mała księżniczka
19.30 Wiadomości
20.05 Blanc, Meier, Jensen
21.10 Rosyjska ruletka - film fab.
22.50 Fakty
23.00 Dance International - prog. muz.



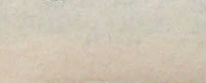
Sobota

19 lutego 1994 r.

- 1** 7.00 Rondo - magazyn gospodarczy
7.20 Rynek - Agro
7.45 Z Polskimi... - magazyn rolniczy
8.05 Racje i emocje
8.25 Wszystko o dziale
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno
9.35 5-10-15 oraz film z serii Tajna misja (10)
11.00 Życie i legenda Jane Goodall - film dok.
11.50 Ludzie i zdarzenia - reportaż
12.00 Wiadomości
12.10 Lillehammer '94: bobsleje dwójki, bieg na 15 km mężczyzn do kombinacji norweskiej
14.00 Walt Disney przedstawia: Super Balo; Mark Twain i ja (1)
15.15 Zimowe MTV
15.35 Ludzie i zdarzenia
15.45 Antena
15.55 Teatr Wspomnień: Antoni Czechow - Trzy opowiadania
16.45 Zaproszenie do Teatru TV: Luki triumfalny
17.00 Teleexpress
17.20 Gość Muzycznej Jedynki - Ewa Bem
17.40 Towarzystwo mieszane
18.10 Dzień za dniem (31 - ost.) - serial USA
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie zoo
20.30 Cienka sława - film USA
22.10 Lillehammer '94: łyżwiarstwo figurowe mężczyźni
23.10 Wiadomości
23.20 Znani i nieznani: Jose Feliciano
0.05 Grzechy stare jak świat - film USA
1.30 Program rozrywkowy
2.30 Spódnice w rewolucji - Pani Tallien - film franc.

- 2** 7.30 Panorama
7.35 Człowiek z fotografii - program dok.
8.00 Ulica Sezamkowa
9.00 Tacy sami
9.20 Nauka języka migowego - (XX)
9.40 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy
10.00 Lillehammer '94: bobsleje dwójki, bieg na 15 km mężczyzn do kombinacji
12.00 Akademia Filmu Polskiego: Brzezina - reżyseria Andrzej Wajda
13.50 Listy z Europy
14.10 Język Nowosielski - reportaż z wystawy
15.00 Arystoteles zwany Kojakiem - program dok.
15.35 Czwórkiestolatek - 20 lat później - (13) serial TVP
16.30 Panorama
16.35 Losowanie gier liczbowych
16.40 Lillehammer '94: łyżwiarstwo szybkie - 500 m kobiet, hokej Kanada - Szwecja
18.00 Panorama
18.03 Fakty
18.30 Gra - teleturniej
19.00 Lillehammer '94: łyżwiarstwo figurowe mężczyźni, hokej
21.00 Panorama
21.25 Słowo na niedzielę
21.40 Genialna epoka: Ostatnia cyganeria?
22.10 Prawo i bezprawie: Johnny Guitar - western USA
24.00 Panorama
0.05 Lillehammer '94: Hokej USA - Szwecja

- 5** 8.05 Krzysztof Kolumb
8.45 Cafe 5
9.15 Atelier
9.45 Nie tylko 7 cudów świata
15.55 Fakty
16.00 Boisko
16.30 Rycerze z Covington
17.30 Riviera
18.30 Słone uderzenie
18.55 Krzysztof Kolumb
20.05 Sherlock Holmes
21.50 Atelier
22.20 Nie tylko 7 cudów świata
23.00 Sport
23.30 Chłopiec i jego pies - film USA



Niedziela

20 lutego 1994 r.

- 1** 7.00 Rolnictwo na świecie
7.15 Proszę o odpowiedź
7.35 Tydzień
8.30 Notowania
9.00 Zamek Eureka
9.25 Tuttiuri - program muzyczny dla dzieci
9.40 Teleranek
10.10 Domek na prerii - serial USA
11.00 Lillehammer '94
11.55 Telewizyjny koncert ży-czeń
12.25 Teatr dla dzieci: Frantisek Pavlicek - Słowik
13.20 Z kamerą wśród zwierząt: Krajowe duże drapieżce
13.45 W starym kinie - Złote lata komedii angielskiej: Alibi doskonałe
15.10 Spiecia
15.40 Pieprz i wanilia: Nad wodą
16.30 Teleexpress
16.45 Lillehammer '94: hokej na lodzie Rosja - Czechy
17.35 Dynastia Colbych (8) - serial USA
18.30 7 dni - świat
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 Stołce i cień (2) - serial USA
21.05 Lillehammer '94: łyżwiarstwo figurowe - pary tanczące
23.05 Sentymenty: Osiedlowy klub samotnych
23.55 Włóczęga konsersa: Lato pani Forbes - film fab. hiszpański
1.20 Impromptu Fryderyk Chopina gra Stanisław Bunin

- 2** 7.30 Echo tygodnia (dla niesłyszących)
8.00 Piotrus Pan i piraci - serial animowany
8.25 Stołce i cień (2) - serial USA w wersji dla niesłyszących
9.15 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
9.30 Telepiątka
9.55 Lillehammer '94: bobsleje, biathlon - 20 km mężczyzn, zjazd kobiet do kombinacji
11.00 Godzinia z Hanną Barberą
12.00 Mandrin - film francusko-włoski
13.45 Animals
14.05 Lillehammer '94: skoki, boby dwójki, IV szląg
16.15 Panorama
16.20 Gwiazdy z tamtych lat: Rana Rolska
16.55 Dzieciaki, kłopoty i my - serial USA
17.20 Wydarzenia tygodnia
17.50 Camerata 2 - magazyn muzyczny
18.20 Halo Dwójka
18.30 Gra - teleturniej
19.00 Lillehammer '94: łyżwiarstwo figurowe - pary tanczące (taniec oryginalne)
21.00 Panorama
21.30 Benefis Jana Boby
22.40 Ojcowie i synowie (8 - ost.) serial niemiecki
24.00 Panorama
0.05 Lillehammer '94: hokej Niemcy - Finlandia

- 5** 8.35 Fakty
8.40 Krzysztof Kolumb
9.05 Riviera
9.30 Koncert życzeń
10.00 Za międzą
10.30 Sami o sobie
11.30 Łoża parlamentarna
15.50 Pan Kleks w kosmosie
17.25 Premiera muzyczne
18.00 Fakty
18.10 Mag. wojskowy
18.30 OTAKA '93
18.55 Krzysztof Kolumb
19.20 Publicystyka
20.15 Letting Go - film USA
21.55 Spisek Fremantle
22.45 Sport



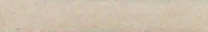
Poniedziałek

21 lutego 1994 r.

- 1** 6.00 Kawa czy herbata? 9.00 Wiadomości 11.10 Dynastia Colbych - serial 12.00 Wiadomości 12.15 Anglo-amerykański dla średnio zaawansowanych 12.35 Angielski dla najmłodszych 12.45 Mama i ja 13.00 Domowe przedszkole 13.25 Porozmawiajmy o dzieciach 13.30 - 15.55 TV Edukacyjna 13.30 Prezentacje 13.50 Kronika lat 70. - Rok 1980 (część 1) 14.10 Masaryk - pierwszy prezydent niepodległej Czechosłowacji - film dok. 14.45 Miejsce niezwykle - Plaża Omaha 14.55 Ogniem i mieczem według Szymona Kobylińskiego 15.10 Tajna historia ZSRR: Stalin i generalowie 15.50 Jaka szkoła? 16.05 Luz 16.50 Muzyczna Jedynka 17.00 Teleexpress 17.20 Kwant 17.40 Prawo i bezprawie 18.00 Latający cyrk Monty Pythona (3) 18.30 Lillehammer '94 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.00 Prosto z Belwederu 20.20 Teatr Telewizji: Erich Maria Remarque - Łuk triumfalny 21.35 Lillehammer '94 23.05 Wiadomości 23.20 Gorąca linia 23.30 Muzyczna Jedynka 23.35 Przed odlotem - film polski 1.10 Przeboje Bogusława Kazimierskiego

- 2** 7.30 Panorama 7.35 Przeboje Dwójki 8.05 Dzwonią dzwonki 8.35 Przygody Alfreda Jonathana Kwaka 9.00 Studio Dwójki 9.10 Miłość i dyplomacja (17) - serial 9.40 Ona - magazyn 10.05 Angielski dla najmłodszych (18) 10.10 Angielski dla młodzieży 10.20 Angielski dla dzieci (18) 10.25 Niemiecki dla początkujących 11.00 Panorama 11.05 Lillehammer '94; ok. 13.00 Panorama 14.00 Czwórkiestolatek - 20 lat później (powt.) 15.00 Moje książki: Zbigniew Górný 15.20 Polska Kronika Filmowa 15.35 Przygody Alfreda Jonathana Kwaka - serial anim. USA 16.00 Panorama 16.05 Lillehammer '94 17.30 Miłość i dyplomacja - serial 18.00 Panorama 18.03 Fakty 18.35 Kolo fortuny 19.05 Lillehammer '94: łyżwiarstwo figurowe - tańce programy dowolne 21.00 Panorama 21.30 Reporterzy Dwójki przedstawiają 22.00 Noc detektywów: Columbo 23.15 Znaki zapytania - reportaż 23.45 Fundacja nadziei 24.00 Panorama 0.05 Lillehammer '94: hokej USA - Włochy 1.05 Nocne sesje (4) - serial USA

- 5** 8.05 Dzwonią dzwonki 8.45 Fucha - film prod. polskiej 12.00 Perły śląskiej architektury 16.15 W rajskim ogrodzie 16.30 Janosik (12) 17.30 Moda i uroda 18.03 Fakty 18.30 Sport 18.55 Dzwonią dzwonki 19.20 Tematy 19.30 Wiadomości 20.10 Fucha - film produkcji polskiej 21.55 Odyssa - prog. dok. USA 22.50 Fakty



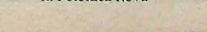
Wtorek

22 lutego 1994 r.

- 1** 6.00 Kawa czy herbata? 9.00 Wiadomości 9.15 Mama i ja 9.30 Domowe przedszkole 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach 10.00 Klub Samotnych Serc 10.15 Studio sport - Lillehammer '94 11.00 Życie (23) - serial jap. 11.45 Ścisłe jawne: Partnerstwo dla pokoju 12.00 Wiadomości 12.15 Magazyn Notowań 12.45 Dla dzieci: Tik - Tak 13.30 - 15.55 TV Edukacyjna 13.30 Czy jesteśmy sami? 13.40 Gwiezdne podróże Marka Demiańskiego 13.55 Klinika chorych maszyn 14.10 Z lamusa techniki: Gustaw Gerlach 14.20 3-2-1 kontakt: Struktury. Chaos i kryzysy 14.50 Planety wokół pulsarów 15.00 Księga cudów techniki 15.15 Z wiedzy przez życie 15.30 Tele-computer 15.45 Milczenie wszechświata 16.05 Dla dzieci: Tik-Tak 16.50 Muzyczna Jedynka 17.00 Teleexpress 17.20 Encyklopedia II wojny światowej: Cena zwycięstwa 17.45 W kinie i na kasie 18.05 Murphy Brown (17) - serial USA 18.30 Lillehammer '94 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.00 Sejmograf 20.25 Cud miłości - film USA 22.00 Lillehammer '94 23.05 Wiadomości 23.20 Gorąca linia 23.30 Muzyczna Jedynka 23.40 Człowiek w zagrożeniu - film dok. 24.00 Sabat 0.40 Rock najlepszych: IRA 1.00 Siódemka w Jedyne

- 2** 7.30 Panorama 7.35 Przeboje Dwójki 8.05 Opowieści Zielonego Lasu 8.35 Annette - serial animowany 9.00 Studio Dwójki 9.10 Miłość i dyplomacja (18) - serial kanadyjsko-argentyński 9.40 Świat kobiet - magazyn 10.05 Anglo-amerykański dla początkujących (18) 10.30 Angielski w nauce i technice (18) 10.45 Angielski w biznesie (18) 11.00 Panorama 11.05 Lillehammer '94: sztafeta mężczyzn 4x10 km 12.45 Przeboje Dwójki 13.00 Panorama 13.05 Wiry życia (1) - serial francuski 14.00 Godzina szczerości: Jerzy Waldorff (powt.) 14.50 Znaki zapytania - reportaż 15.35 Annette - serial anim. 16.00 Panorama 16.05 Lillehammer '94: drużynowy konkurs skoków 17.30 Miłość i dyplomacja (18) - serial kanadyjsko-argentyński 18.00 Panorama 18.03 Fakty 18.35 Kolo fortuny 19.05 Lillehammer '94: łyżwiarstwo szybkie - krótki tor 20.05 Pytania o Polskę 21.00 Panorama 21.25 Wywiad z pastorem Joachimem Gauckiem szefem Urzędu ds. akt STASI 21.45 Punkt widzenia 22.10 Rewelacja miejsca: Fryderyk Chopin - Sylfidy (balet Metropolitan Opera) 24.00 Panorama 0.05 Wroć wroga (7)

- 5** 8.05 Opowieści Zielonego Lasu 8.45 Pod zegarem w Baltimore - film USA 16.00 Aleksander Lwow... 16.25 Wyspa Motyli, Trzy i jedna, Riviera 18.30 5 bieg 18.55 Opowieści Zielonego Lasu 19.20 Tematy 19.30 Wiadomości 20.10 Pod zegarem w Baltimore - film USA 21.50 Kłasyka rocka: John Lennon 23.00 Studio festiwalowe: Must-ca Polonica Nova



Środa

23 lutego 1994 r.

- 1** 6.00 Kawa czy herbata? 9.00 Wiadomości 9.15 Lillehammer '94 11.10 Tajemnice starej kopalni (1) - serial australijski 12.00 Wiadomości 12.15 Magazyn Notowań 12.45 Mama i ja 13.00 Domowe przedszkole 13.25 Porozmawiajmy o dzieciach 13.30 - 15.55 TV Edukacyjna 13.30 Angielski w biznesie 13.40 Katalog zabytków: Brody na Łużycach 13.50 Archiwa - skarbiec narodowej przeszłości 14.05 Dawno, dawno temu... 14.25 Tajemnica średniowiecznego rękopisu 14.40 Jak się ratuje archiwalia? 14.55 Prohibity 15.10 On wierzył w Polskę - film dok. 16.05 Baw się z nami! oraz film z serii Wombat 16.50 Muzyczna Jedynka 17.00 Teleexpress 17.20 Klinika zdrowego człowieka 17.40 Reportaż 18.05 Tajemnice starej kopalni (1) - serial australijski 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.15 Lillehammer '94 20.50 Gramy piosenki 21.35 Zawód reżyser: Francis Ford Coppola 22.00 Lillehammer '94 23.05 Wiadomości 23.15 Gorąca linia 23.25 Muzyczna Jedynka 23.30 80 huzarów - film hist. węgierski z 1922 r. 1.00 Nocne czuwanie bez butelki

- 2** 7.30 Panorama 7.35 Przeboje Dwójki 8.05 Widget 8.35 Kaper i jego przyjaciele (8) - film anim. 9.00 Studio Dwójki 9.10 Miłość i dyplomacja (19) - serial kanad.-arg. 9.40 Świat kobiet - magazyn 10.05 Angielski dla najmłodszych 10.10 Angielski dla średnio zaawansowanych 10.25 Angielski dla dzieci 10.30 Francuski dla początkujących 11.00 Panorama 11.05 Lillehammer '94 13.00 Panorama 15.00 Michał Urbaniak - Nowy Jork '92 15.35 Kaper i jego przyjaciele (powt.) 16.00 Panorama 16.05 Lillehammer '94 17.25 Losowanie gier liczbowych 17.30 Miłość i dyplomacja (19) - serial kanad.-arg. 18.00 Panorama 18.03 Fakty 18.35 Kolo fortuny 19.05 Lillehammer '94 20.05 Sprawy Rosie O'Neil (2) - serial 21.00 Panorama 21.30 Ekspres reporterów 22.05 Sara (3) - serial USA 22.30 Wieczór filmowy - Kocham kino 24.00 Panorama 0.05 Lillehammer '94

- 5** 8.05 Widget 8.45 Riviera 9.15 Alternatywy 4 16.00 Moje hobby 16.15 Savoir vivre 16.30 Słynna piątka 17.00 Rodzina Leśniewskich 17.30 Mariah Carey 18.20 Żyć bezpiecznie 18.30 Sport 18.55 Widget 19.20 Tematy 19.30 Wiadomości 20.10 Miss Mary - film USA 22.00 Alternatywy 4 23.10 Studio festiwalowe

Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie TV



Czwartek 17 lutego

7.30 Panorama, 7.40 Kwadrans na kawę, 8.00 Prog. dla dzieci, 8.40 Biała gorączka - film - powt., 9.40 Blok programów edukacyjnych, 10.40 Historia - współcz., 11.15 Leksykon polskiej muzyki rozr., 11.30 Listy o gospodarce, 12.00 Wiadomości, 12.15 Dyrektorzy (1), 13.35 Sport na satelicie, 14.35 Wczoraj na Olimpiadzie Zimowej w Lillehammer, 15.35 Listy z Europy, 16.00 Blok programów edukacyjnych, 17.00 Teleexpress, 17.15 5-10-15, 18.00 Historia - współczesność, 18.30 Ze świata, 18.50 Małe ojczyzny, 19.20 Dobranocka, 19.30 Wiadomości, 20.00 Bilans - magazyn rządowy, 20.10 Piosenki Warsa w Piwnicy pod Baranami, 21.00 Panorama, 21.25 Gość TV Polonia, 21.35 Teatr TV: St. Grochowiak: Szalona Greta, 23.00 XVIII Zimowe Igrzyska Olimpijskie, 0.00 Panorama, 0.10 Alchemik Sedziwój (2)

Piątek 18 lutego

7.30 Panorama, 7.40 Jaka jesteś, 8.00 Progr. dla dzieci, 8.45 Alchemik Sedziwój (2), 9.45 Blok progr. eduk., 10.30 Euroturystyka, 10.45 Wczoraj w Lillehammer, 11.15 Od Opola do Opola, 11.30 Małe ojczyzny, 12.00 Wiadomości, 12.15 Program rozr., 12.30 Dzieje kultury pol., 13.35 Piosenki Warsa, 14.25 Bilans - powt., 14.35 Reportaż, 15.35 Ze świata - publ., 16.00 Blok progr. eduk., 17.00 Teleexpress, 17.15 Ciuchcia, 18.00 Historia - współczesność, 18.30 Konsejer - mag. mody, 18.50 Pegaz, 19.20 Dobranocka, 19.30 Wiadomości, 20.00 Trzecia granica - serial TVP, 21.00 Panorama, 21.25 XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Lillehammer, 21.55 Zmowa - film polski, 23.25 Tylko w Jedyne, 0.10 Punkt widzenia - serial TVP, 1.10 Godzina muzyki

Sobota 19 lutego

8.00 Powitanie, 8.10 Apetyt na zdrowie, 8.55 Przygody Koziołka Matołka, 9.10 Ziarno, 9.35 5-10-15, 10.20 Janka (5) - serial TVP, 12.00 Wiadomości, 12.15 Trzy kwadransy ze sportem, 12.30 Vademecum turysty, 13.25 Teatr Rozmaitości: J. Iwaszkiewicz - Lato w Nohant, 15.05 Wielka gra, 15.55 Czerdziestolatek - serial TVP, 17.00 Teleexpress, 17.15 Trzy misie (3), 17.40 Dzieje kultury pol., 18.40 Mistrzowie tańca, 19.20 Dobranoc, 19.30 Wiadomości, 20.00 Wielka miłość Balzaka (7 - ost.), 21.00 Panorama, 21.25 XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Lillehammer, 21.55 Seszele - film polski, 23.25 Program rozrywkowy, 0.00 Panorama, 0.10 Widowisko publ., 1.00 Gość Muzycznej Jedynki: Ewa Bem

Niedziela 20 lutego

8.00 Powitanie, 8.10 Programy kulturalne, 9.00 Wielka miłość Balzaka (7), 10.00 Tęczywa Music-Box, 10.45 Urwisy z Doliny Młynów (19, 20), 11.15 Czerdziestolatek (15) - powt., 12.20 Teatr dla dzieci: Czarno na białym, 12.55 10 Oddech Kaczuchy - progr. rozr., 14.00 Tu mówi Warszawa - pr. rozr., 15.00 Żegnaj Rockefeller (9, 10), 16.00 Gość TV Polonia, 16.15 Przeboje z odcionu, 17.00 Teleexpress, 17.15 Spojrzenia na Polskę, 17.30 Diamant radzy, 18.00 Pierwsza miłość - film TVP, 18.50 Spiecia, 19.20 Wieczorynka, 19.30 Wiadomości, 20.00 Komedianka (1) - serial TVP, 21.00 Panorama, 21.25 XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Lillehammer, 21.55 Z biegiem lat, z biegiem dni (7) - serial TVP, 23.15 Program rozr., 0.00 Panorama, 0.10 7 dni świat, 0.40 Gwiazdy jazzu

Poniedziałek 21 lutego

7.30 Panorama, 7.40 Przyjemne z pożytecznym, 8.00 Ciuchcia, 8.45 Punkt widzenia (7 - ostatni), 9.45 Blok progr. eduk., 10.45 Wczoraj w Lillehammer, 11.15 W kraju Zulu Gula, 11.30 Pegaz, 12.00 Wiadomości, 12.15 Zimowa - film polski - powt., 13.40 Tylko w Jedyne, 14.35 Trzecia granica (7), 15.35 Konsejer - powt., 16.00 Kobiety sukcesu: M. Potocka, 16.30 Paczków, 17.00 Teleexpress, 17.15 A' vista, 17.50 Historia - współczesność, 18.20 Gra - teleturniej, 18.30 Wydarzenie tyg., 19.20 Dobranocka, 19.30 Wiadomości, 20.00 Prosto z Belwederu, 20.10 Gramy piosenki (3), 21.00 Panorama, 21.25 Lillehammer '94, 21.55 Zamiana - film polski, 23.00 Godzina muzyki Ewa Podles, 0.00 Panorama, 0.10 Kołysz nanie (1)

Wtorek 22 lutego

7.30 Panorama, 7.40 Smoczek czy grzechotka, 8.00 Progr. dla dzieci, 8.45 Prosto z Belwederu, 8.55 Gramy piosenki, 9.45 Kobiety sukcesu, 10.15 Paczków, 10.45 Wczoraj w Lillehammer, 11.15 Do słuchania..., 11.30 Spiecia, 12.00 Wiadomości, 12.15 Zamiana - powt., 13.35 Kołysz mnie (1), 14.20 7 dni pol. sportu, 15.20 Gra - teleturniej, 16.00 Zalew Zegrzyński - film dokument., 16.25 Najstarszy testament, 17.00 Teleexpress, 17.15 Tik-Tak, 18.00 Nie chcę żadnego jubileuszu - pr. dok., 19.20 Dobranoc, 19.30 Wiadomości, 20.00 Sejmograf, 20.15 Na przełaj - film polski, 21.00 Panorama, 21.25 XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Lillehammer, 21.55 Dyrektorzy (2) - serial TVP, 23.15 Przegląd kulturalny, 0.00 Panorama, 0.10 Camerata 2 - magazyn muzyczny

Środa 23 lutego

7.30 Panorama, 7.40 Gotowanie na ekranie, 8.00 Tik-Tak, 8.45 Sejmograf, 9.00 Na przełaj - powt., 9.45 Zalew Zegrzyński - powt., 10.10 Najstarszy testament - powt., 10.45 Nie chcę żadnego jubileuszu - powt., 12.00 Wiadomości, 12.15 Dyrektorzy (2), 14.05 Fryderyka Chopina gra Kevin Kenner, 14.30 Wczoraj na XVII Igrzyskach, 15.40 Piosenka jest dobra na wszystko, 16.00 Teatr czyli świat, 16.25 Nasza historia, 17.00 Teleexpress, 17.15 Znak orla (10), 18.00 Historia - współcz., 18.30 Listy z Europy, 18.50 Listy o gospod., 19.20 Dobranocka, 19.30 Wiadomości, 20.00 Opowieść z kraju, 21.00 Panorama, 21.25 XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Lillehammer, 21.55 Dyrektorzy (3) - serial TVP, 23.15 Polskie sprawy, 0.00 Panorama, 0.10 Sport na satelicie



Czwartek 17 lutego

16.30 Jesteśmy - pr. katolicki, 17.00 Dallas - serial USA, 18.00 Mag. filmowy Oskar, 18.30 Złowrog raj - serial, 19.00 Informacje, 19.20 Angielski dla biznesmenów, 19.30 Trybunał - serial, 20.00 Sąsiedzi - serial, 21.00 Więźniarki - serial, 22.00 Magazyn sportowy, 22.50 Angielski dla biznesmenów, 23.00 Wielcy komici - Harold Lloyd - The Kid Brother - komedia gagowa

Piątek 18 lutego

16.30 Magazyn sportowy, 17.00 Sąsiedzi - serial, 18.00 Podróże z Polsatem, 18.30 Trybunał - serial, 19.00 Informacje, 19.30 Dwa koty i pies - film animowany, 20.00 Więźniarki - serial, 20.50 Informacje, 21.00 Wielcy komici: Harold Lloyd - The Kid Brother, 22.45 Informacje, 23.00 Pod dwunastomilową rafą - film produkcji USA

Sobota 19 lutego

16.00 Między nami smakosza- mi, 16.30 Konik Garbusek, 18.00 Magazyn motoryzacyjny, 18.30 Supermodelka - serial, 19.00 Informacje, 19.20 Angielski dla biznesmenów, 19.30 Engelbert Humperdinck, 20.00 Capital City - serial, 21.00 Pod dwunastomilową rafą - film USA - powt., 22.50 Informacje, 23.00 Ang. dla biznesmenów, 23.10 Potwory, 23.35 Engelbert Humperdinck

Niedziela 20 lutego

15.00 FilMOTEKA Narodowa: Znachor - film archiwalny, 16.30 Capital City - powt., 17.30 Jesteśmy - pr. katolicki, 18.00 Klemen- tyńska, 18.30 Z innej beczki - kabaret, 19.00 Informacje, 19.30 Engelbert Humperdinck, 20.00 Pułapka (1), 21.00 Kino satelitarne: Lodyński taksówkarz - film fabularny USA, 22.35 Mag. filmowy Oskar, 23.00 Potwory

Poniedziałek 21 lutego

16.30 Mag. motoryzacyjny W. Zientarskiego, 17.00 Pułapka (2), 18.00 Czas na naturę, 18.30 Skarby 7. kontynentu: Nikogo się nie potrzebuje, 19.00 Informacje, 19.30 Supermodelka, 20.00 Sąsiedzi - serial, 21.00 Kino satelitarne: Lodyński taksówkarz - film USA - powt., z niedz., 22.35 Informacje, 23.00 Zmiana - film włoski

Wtorek 22 lutego

16.30 Magazyn sportowy, 17.00 Sąsiedzi - serial, 18.00 Magazyn sportowy, 18.30 Supermodelka, 19.00 Informacje, 19.20 Ang. dla biznesmenów, 19.30 Jaki ojciec, taki syn, 20.00 Matrix - serial krym., 21.00 Zmiana - film produkcji włoski - powt., 22.30 Informacje, 22.50 Ang. dla biznesmenów, 23.00 Zdobyci - dramat obyczajowy prod. francuskiej

Środa 23 lutego

16.30 Między nami smakosza- mi - magazyn kulinarny, 17.00 Matrix - serial krym., 18.00 Magazyn mody, 18.30 Jaki ojciec, taki syn - franc. serial komediowy, 19.00 Informacje, 19.30 Złowrog raj - brazylijski serial obyczajowy, 20.00 Dallas - serial USA, 21.00 Zdobyci - dramat obyczajowy - prod. fr. powt., 22.40 Informacje, 23.00 Polski film fabularny



Czwartek 17 lutego

6.00 Wciąż śnię o Joannie, 6.25 Program dla dzieci, 7.50 Parker Lewis, 8.20 Skrzydła, 8.50 Agenta z sercem, 9.45 Hardcastle & McCormick, 10.45 Tysiące mil kurzu, 11.45 Roseanne, 12.15 Bill Cosby Show, 12.45 Ostrym kursem - film USA, 14.30 Hardcastle & McCormick, 15.30 Mr. Belvedere, 16.00 Wciąż śnię o Joannie, 16.30 Progr. dla dzieci, 17.55 Parker Lewis, 18.25 Skrzydła, 18.55 Roseanne, 19.25 Bill Cosby Show, 20.00 Wiadomości, 20.15 Operacja - film USA, 22.05 Critters 4 - film fantasy USA, 23.55 T.J. Hooker, 1.00 Agenta z sercem, 2.05 Sprawca nieznany - ang. film krym.

Piątek 18 lutego

6.15 Filmy dla dzieci, 7.35 Parker Lewis, 8.05 Skrzydła, 8.35 Agenta z sercem: Maski lady Emilii, 9.30 Hardcastle & McCormick, 10.30 Tysiące mil kurzu, 11.30 Roseanne, 12.00 Bill Cosby Show, 12.30 Wszyscy ludzie będą braćmi, 14.25 Hardcastle & McCormick: Nie ma wyboru, 15.55 Wciąż śnię o Joannie, 16.25 Seriale animowane dla dzieci, 17.55 Parker Lewis, 18.25 Skrzydła, 18.55 Roseanne, 19.25 Bill Cosby Show, 20.00 Wiadomości, 20.15 Firewalker - film przygodowy, 22.10 Renegat - nowy serial USA, 23.20 Mucha - horror s-f USA, 2.15 Morderstwo na Via Veneto - krym. włoski

Sobota 19 lutego

6.15 Agenta z sercem, 7.00 Przygody Malcolma Douglasa, 7.45 Perry Mason, 8.40 Planeta gigantów, 9.40 Sprawca nieznany - krym. powt., 11.15 Znamie - western USA, 13.00 Skrzydła, 13.30 Niebo nad Afryką, 14.00 Kung-fu, 15.00 Starsky & Hutch, 16.00 Bananowi baronowie - duńska kom. krym., 17.25 Booker, 18.25 Pocahuj mnie mój mały, 18.55 Uliczny flirt, 19.25 Bill Cosby Show, 20.00 Wiadomości, 20.15 Złote dziecko - komedia przygodowa USA, 0.00 Mike Hammer, 1.00 Kill - krym. niem.-wl.-franc., 3.00 T.J. Hooker

Niedziela 20 lutego

6.10 Planeta gigantów, 7.00 Agenta z sercem, 7.45 Kung-fu, 8.35 Czarni piraci z Malezji - fr.-hiszp.-wl. - film przyg., 10.30 2 kontra 2 - talkshow, 11.00 Booker, 12.00 Uliczny flirt - teledziewka, 12.30 Bill Cosby Show, 13.00 Przygody Malcolma Douglasa, 14.00 Jivaro - film przygod. USA, 15.45 Tajemnicza wyspa - ang. film przygodowy, 17.35 Niebo nad Afryką, 18.05 Miłość to sprawa prywatna, 19.00 Zawsze w pogotowiu - nowy serial, 20.00 Wiadomości, 20.15 Najlepszą obroną jest atak - kom. USA, 22.05 Mississippi w ogniu - film akcji USA, 0.35 Special Squad, 1.30 Ucieczka mumi - ang. film grozy, 3.15 Perry Mason

Poniedziałek 21 lutego

6.10 Wciąż śnię o Joannie, 6.30 Serial dla dzieci, 7.55 Parker Lewis, 8.25 Pocahuj mnie, mój mały, 8.55 Miłość to sprawa prywatna, 9.55 Hardcastle & McCormick, 10.50 Loteria - Miami, 11.50 Roseanne, 12.20 Bill Cosby Show, 12.50 Ucieczka mumi, 14.25 Hardcastle & McCormick, 15.25 Mr. Belvedere, 15.55 Wciąż śnię o Joannie, 16.25 Filmy animowane dla dzieci, 17.55 Parker Lewis, 18.25 Skrzydła, 18.55 Roseanne, 19.25 Bill Cosby Show, 20.00 Wiadomości, 20.15 Wiatr i lew - film przyg., 22.30 Zaczarowany miecz - krym., 0.30 Renegat, 1.25 Mike Hammer, 2.30 Czarni piraci z Malezji - powt.

Wtorek 22 lutego

6.15 Filmy dla dzieci, 7.40 Parker Lewis, 8.15 Skrzydła, 8.45 Agenta z sercem, 9.35 Hardcastle & McCormick, 10.35 Loteria - Honolulu, 11.35 Roseanne, 12.05 Bill Cosby Show, 12.35 Tajemnicza wyspa - powt. z niedzieli, 14.25 Hardcastle & McCormick, 15.25 Mr. Belvedere, 15.55 Wciąż śnię o Joannie, 16.25 Filmy animowane dla dzieci, 17.55 Parker Lewis, 18.25 Skrzydła, 18.55 Roseanne, 19.25 Bill Cosby Show, 20.00 Wiadomości, 20.15 Ofiara miłości - film obyczajowy USA, 22.05 Reporterzy, 23.15 Interface - film s-f USA, 0.45 Starsky & Hutch, 1.50 Mississippi w ogniu - powt., 4.00 Reporterzy, 4.40 Agenta z sercem

Środa 23 lutego

6.20 Seriale dla dzieci, 7.45 Parker Lewis, 8.15 Skrzydła, 8.45 Agenta z sercem, 9.40 Hardcastle & McCormick, 10.40 Loteria - Chicago, 11.40 Roseanne, 12.10 Bill Cosby Show, 12.40 Król Artur - film fantasy USA, 14.25 Hardcastle & McCormick, 15.25 Mr. Belvedere, 15.55 Wciąż śnię o Joannie, 16.25 Filmy animowane dla dzieci, 17.55 Parker Lewis, 18.25 Skrzydła - serial, 18.55 Roseanne, 19.25 Bill Cosby Show, 20.00 Wiadomości, 20.15 Wojownicze żółwie Ninja - kom. USA, 22.05 Kung-fu, 23.15 Śmiertelna tajemnica Shaolin - film akcji Hongkong, 0.40 Starsky & Hutch, 1.50 Interface - film s-f USA - powt.



Czwartek 17 lutego

6.00 Wczoraj na Olimpiadzie, 10.30 Biegi narciarskie: 10 km mężczyzn - styl klasyczny, 11.00 Narciarstwo alpejskie: supergigant mężczyzn, 13.00 Biegi narciarskie: bieg na 10 km pań, 13.30 Biegi narciarskie: 10 km mężczyzn, 14.00 Łyżwiarstwo szybkie: 3000 m pań, 15.00 Hokej na lodzie: Czechy - Włochy, 17.30 Wieści olimpijskie, 19.00 Łyżwiarstwo figurowe, 22.30 Tenis ATP - turniej mężczyzn w Stuttgarcie, 0.30 Wieści olimpijskie, 1.00 Wiadomości, 1.30 Olimpiada - skrót wydarzeń dnia

Piątek 18 lutego

6.00 Olimpijski poranek, 6.30 Wiadomości, 7.00 Wiadomości olimpijskie, 10.00 Biathlon: bieg na 15 km pań, 12.30 Kombinacja norweska: skoki narciarskie, 14.30 Łyżwiarstwo szybkie: 1000 m mężczyzn, 15.30 Biathlon: bieg na 15 km pań, 16.30 Sapezkarstwo, 17.00 Wiadomości olimpijskie, 18.00 Hokej na lodzie: Niemcy - Rosja, 20.00 Łyżwiarstwo figurowe: jazda obowiązkowa par tanecznych, 22.15 Tenis: turniej mężczyzn w Stuttgarcie, 0.00 Wiadomości olimpijskie, 0.30 Eurosportnews, 1.00 Olimpiada - podsumowanie dnia

Sobota 19 lutego

6.00 Olimpiada - podsumowanie wydarzeń z piątku, 10.00 Bobsleje, 10.30 Kombinacja norweska: bieg na 15 km, 11.30 Bobsleje, 12.30 Narciarstwo alpejskie: zjazd pań - retransmisja, 13.30 Bobsleje, 14.00 Łyżwiarstwo szybkie: bieg na 500 m pań, 15.00 Hokej na lodzie: Kanada - Słowacja, 17.30 Wiadomości olimpijskie: Wydarzenia dnia, 19.00 Łyżwiarstwo figurowe, 23.00 Tenis, 1.00 Olimpiada - podsumowanie wydarzeń dnia

Niedziela 20 lutego

6.00 Olimpiada - mag., 10.00 Bobsleje, Biathlon - 20 km mężczyzn, 12.30 Narciarstwo alpejskie: zjazd do kombinacji kobiet, 13.00 Skoki narciarskie, 16.00 Dwójki bobslejowe, 16.45 Hokej na lodzie: Rosja - Czechy, 17.30 Wiadomości olimpijskie, 18.00 Skoki narciarskie, 19.00 Łyżwiarstwo figurowe, 22.00 Hokej na lodzie: Niemcy - Finlandia, 23.00 Tenis - Turniej ATP w Stuttgarcie, 1.00 Wiadomości olimpijskie

Poniedziałek 21 lutego

6.00 - Olimpiada - mag., 9.30 Narciarstwo alpejskie: slalom do kombinacji pań, 10.30 Kombinacja norweska: 4 x 5 km pań, 12.00 Skoki narciarskie, 12.30 Narciarstwo alpejskie, 13.00 Narciarstwo alpejskie: drugi slalom do kombinacji pań, 14.00 Łyżwiarstwo szybkie: 1500 m pań, 15.00 Hokej na lodzie: Szwecja - Kanada; łyżwiarstwo szybkie pań, 17.30 Wiadomości olimpijskie, 19.00 Łyżwiarstwo figurowe, 23.00 Wiadomości olimpijskie, 0.00 Eurosportnews, 0.30 Hokej na lodzie: USA - Włochy, 2.00 Wiadomości olimpijskie

Wtorek 22 lutego

6.00 Olimpijski poranek, 6.30 Eurosportnews, 7.00 Olimpiada - mag., 10.30 Kombinacja norweska: 4 x 10 km mężczyzn, 12.45 Kombinacja norweska: skoki drużynowe, 15.00 Łyżwiarstwo figurowe, 16.15 Hokej na lodzie, 19.00 Łyżwiarstwo szybkie, 22.30 Hokej na lodzie, 23.30 Wiadomości olimpijskie, 0.00 Eurosportnews, 0.30 Olimpijski dzień - podsumowanie

Środa 23 lutego

6.00 Olimpiada - mag., 10.00 Biathlon: bieg na 7,5 km kobiet, 11.15 Kombinacja norweska: skoki drużynowe, 12.45 Narciarstwo alpejskie: slalom gigant mężczyzn, 14.15 Biathlon: 10 km mężczyzn, 15.00 Hokej na lodzie - ćwierćfinał, 18.00 Wiadomości olimpijskie, 18.15 Hokej na lodzie - cd., 20.00 Łyżwiarstwo figurowe, 22.00 Hokej na lodzie, 23.30 Wiadomości olimpijskie, 0.00 Eurosportnews, 0.30 Olimpiada - podsumowanie dnia



Czwartek 17 lutego

6.00 Wiadomości, 7.00 Dzień dobry, 9.10 Klan Wolfów, 10.00 Piękni i bogaci, 10.30 Rajską plaż, 11.00 Cena jest gorąca, 11.30 Potyczki rodzinne, 12.00 Punkt 12, 12.30 Rodzina Springfieldów, 13.20 Santa Barbara, 14.10 Czas tęsknoty, 15.00 Ilona Christen, 16.00 Hans Meiser, 17.00 Kto tu jest szefem, 17.30 Rodzinny gang, 18.00 Rajską plaż, 18.30 Osiemnasta trzydziści, 18.45 Wiadomości, 19.10 Explosiv, 19.40 Dobrze, złe czasy, 20.15 Dramatyczne akcje ratunkowe, 21.15 Dłaczego moja córka? - dramat USA, 23.10 Gottschalk, 0.00 Wiadomości, 0.30 Noc! - talkshow, 1.00 Okropnie miła..., 1.30 Kto tu jest szefem, 2.05 227, 2.35 Rodzinny gang

Piątek 18 lutego

6.00 Wiadomości, 7.00 Dzień dobry, 9.10 Klan Wolfów, 10.00 Piękni i bogaci, 10.30 Rajską plaż, 11.00 Cena jest gorąca, 11.30 Potyczki rodzinne, 12.00 Punkt 12, 12.30 Rodzina Springfieldów, 13.20 Santa Barbara, 14.10 Czas tęsknoty, 15.00 Ilona Christen, 16.00 Hans Meiser, 17.00 Kto tu jest szefem, 17.30 Rodzinny gang, 18.00 Rajską plaż, 18.30 Osiemnasta trzydziści, 18.45 Wiadomości, 19.10 Explosiv, 19.40 Dobrze, złe czasy, 20.15 Policjanci z Miami, 21.15 Cheese - show, 21.45 Pod koldrą, 22.15 Co proszę?, 23.15 Gottschalk, 0.00 Wiadomości, 0.30 Noc!, 1.30 Miłość bez harmonogramu - wl. film erotyczny, 2.25 12 Szwedek w Afryce - film erot.

Sobota 19 lutego

6.00 Filmy rysunkowe, 8.05 Ze świata komiks, 8.35 Der Halses Stuhl, 8.50 Filmy rysunkowe dla dzieci, 11.50 Pies i dwa koty, 12.20 Hendersonowie, 12.45 Pełna chata, 13.15 Krok za krokiem, 13.45 Książę Bel-Air, 14.15 Major Dad, 14.45 Knight Rider, 15.45 Drużyna A, 16.45 Jump Street 21, 17.45 Malibu Road 2000, 18.45 Wiadomości, 19.10 Liczy się tylko miłość - show, 20.15 Akcja Jacksona II - film sens. USA, 22.10 Delta Force III - film sens. USA, 23.40 Sobotnia noc, 0.40 Miłosna terapia - austral. film erot., 1.40 Delta Force III - powt., 3.15 Akcja Jacksona II - powt., 4.50 Drużyna A, 5.40 Film animowany

Niedziela 20 lutego

6.00 Filmy rysunkowe, 8.00 Niedźwiadek li-La, 8.30 Program dla dzieci, 8.55 Hanna Barbera, 9.25 Fred & Barney, 9.55 Dzień dobry w niedzielę, 10.00 Wonder Woman, 11.00 Powrót do przeszłości, 12.00 Big Hawaii, 13.00 Operacja Petticoat, 13.30 Postrach rodziny, 14.00 Major Dad, 14.30 Blue Wonder - odłot w przeszłość - film przygod. USA, 16.50 Knight Rider 2000 - film sens. USA, 18.45 Wiadomości, 19.10 Aber hall, 20.15 100.000 marek, 21.55 Spiegel TV, 22.40 Prime Time, 23.00 Playboy Late Night, 0.00 Kanał 4 - magazyn polityczno-satyryczny, 0.35 Operacja Petticoat, 1.05 Okropnie miła rodzinna, 1.35 Kto tu jest szefem, 2.10 227, 2.40 Rodzinny gang, 3.15 Explosiv

Poniedziałek 21 lutego

6.00 Wiadomości, 7.00 Dzień dobry, 9.00 Kalfornia wzywa pomocy, 10.00 Piękni i bogaci, 10.30 Czas tęsknoty, 11.00 Cena jest gorąca, 11.30 Potyczki rodzinne, 12.00 Punkt 12, 12.30 Rodzina Springfieldów, 13.20 Santa Barbara, 14.10 Morderstwo to jej hobby - serial USA, 15.00 Ilona Christen, 16.00 Hans Meiser, 17.00 Kto tu jest szefem, 17.30 Okropnie miła rodzinna, 18.00 Rodzinny gang, 18.30 Osiemnasta trzydziści, 18.45 Wiadomości, 19.10 Explosiv, 19.40 Dobrze, złe czasy, 20.15 Rodzina Flodderów, 22.45 Okropnie miła rodzinna, 21.15 Posterunek, 22.15 Dzień X - reportaż, 23.00 10 przed 11, 23.30 SK-15 mag. krym., 0.00 Wiadomości, 0.30 Noc! - talkshow, 1.00 Okropnie miła...

Wtorek 22 lutego

6.00 Wiadomości, 7.00 Dzień dobry, 9.10 Kalfornia wzywa pomocy, 10.00 Piękni i bogaci, 10.30 Czas tęsknoty, 11.00 Cena jest gorąca, 11.30 Potyczki rodzinne, 12.00 Punkt 12, 12.30 Rodzina Springfieldów, 13.20 Santa Barbara, 14.10 Morderstwo to jej hobby, 15.00 Ilona Christen, 16.00 Hans Meiser, 17.30 Okropnie miła rodzinna, 18.00 Rodzinny gang, 18.30 Osiemnasta trzydziści, 18.45 Wiadomości, 19.10 Explosiv, 19.40 Dobrze, złe czasy, 20.15 Columbo, 22.10 Quincy, 23.10 Gottschalk, 0.00 Wiadomości, 0.30 Noc! - talkshow, 1.00 Okropnie miła..., 1.30 Kto tu jest szefem, 2.05 227, 2.35 Rodzinny gang, 3.05 Explosiv

Środa 23 lutego

6.00 Wiadomości, 7.00 Dzień dobry, 9.10 Kalfornia wzywa pomocy, 10.00 Piękni i bogaci, 10.30 Czas tęsknoty, 11.00 Cena jest gorąca, 11.30 Potyczki rodzinne, 12.00 Punkt 12, 12.30 Rodzina Springfieldów, 13.20 Santa Barbara, 14.10 Morderstwo to jej hobby, 15.00 Ilona Christen, 16.00 Hans Meiser, 17.00 Kto tu jest szefem, 17.30 Okropnie miła rodzinna, 18.00 Rodzinny gang, 18.30 Osiemnasta trzydziści, 18.45 Wiadomości, 19.10 Explosiv, 19.40 Dobrze, złe czasy, 20.15 Bez śladu - Poszukiwanie zaginionych, 21.15 Sea Quest DSV, 22.15 Stern TV, 23.15 Gottschalk, 0.00 Wiadomości, 0.30 Noc! - talkshow, 1.00 Okropnie miła..., 1.30 Kto tu jest szefem, 2.05 227, 2.35 Rodzinny gang



TYGODNIK SPOŁECZNY. REDAGUJE ZESPÓŁ: Ryszard Adamów, Stanisław Dzikowski (korekta), Lucyna Haluch, Włodzimierz Kalski, Wincenty Kołodziejski (fotoreporter), Krystyna Nikończuk, Czesław Pańczuk, Karol Rutski (red. tech.), Mirosław Szczepiński (red. nac.), Marek Szpyra, Agnieszka Szydłowska, Jadwiga Wardach, Maciej Zale

Gwiazdy mówią

WARTO WIERZYĆ

BARAN (21.03. - 20.04.) Być może powstanie wokół Ciebie miate zamieszanie, szczególnie jeśli zaczniesz zbyt wiele dyskutować i spierać się. Będzie Ci brakować cierpliwości, więc omówienie jakiejś ważnej i trudnej sprawy oddłóż do przyszłego tygodnia.

BYK (21.04. - 21.05.) Zbliżająca się rozmowa z kims bliskim natłuszczy Cię nowymi pomysłami i da Ci wiarę w możliwość ich realizacji, tak że od razu przystąpisz do działania. Jeśli dobierzysz sobie dobrych współpracowników, masz szansę zrealizować naprawdę wiele.

BLIZNIĘTA (22.05. - 20.06.) Poświęć nieco czasu swoim sprawom podatkowym. Czas już najwyższy po temu, a ponadto nie wolno Ci zwlekać do ostatniej chwili. W razie wątpliwości poproś o pomoc osobę kompetentną, ona definitywnie rozwiąże Twoje obawy.

RAK (21.06. - 22.07.) Wiele zależy będzie od Twojej inwestycji i refleksji. Jeśli sytuacja będzie wymagała podjęcia ryzyka, możesz śmiało się na nie decydować. Najważniejsze to nie dąć się zaskoczyć.

LEW (23.07. - 22.08.) Jeśli rzeczywiście chcesz przekończyć partnerów do swojego nowego pomysłu, najlepiej spróbuj zrobić to po godzinach, np. w jakiejś kawiarni lub przy szklance piwa. Odrobina prywatności mocno Ci sprawę ułatwi.

PANNA (23.08. - 22.09.) Będziesz nie do pokonania, nikt nie zdoła Cię zniechęcić. Wykorzystaj tę passę i w pierwszej kolejności zajmij się tym, co ma dla Ciebie największe znaczenie. Potem nawet się nie spieszysz, kiedy uporasz się z drobiazgami.

WAGA (23.09. - 23.10) Zanurz się w światło, wysłuchaj do końca tego, co ma Ci do powiedzenia kobieta Grzegorz. O nieporozumieniu nie trudno, a po co je rozmnuszać na nie? Nie unos się honorem, uznaj, że inni mogą mieć swoje zdanie.

SKORPION (24.10. - 21.11.) Nie odkładaj już więcej realizacji swoich zamiarów. Teraz przyszła dla nich dobra pora, masz poważne szanse na ich realizację. Jeśli nie będziesz zwlekał, wszystko powinno się udać.

STRZELEC (22.11. - 21.12.) Podczas weekendu odśwież się na bok sprawy zawodowe. Wszystko toczy się właściwym torem i w nie musisz interweniować. Raczej poświęć czas swemu hobby lub po prostu trochę poczytaj. Zasluzysz sobie na trochę lenistwa.

KOZIOROŻEC (22.12. - 19.01.) Być może otrzymasz propozycję, która na pierwszy rzut oka będzie wyglądać interesująco. Tak naprawdę może przynieść rozczarowanie. Odrzuć ją więc, tym bardziej że masz niemal własnych pomysłów.

WODNIK (20.01. - 19.02.) Uwaga! Na to, co będziesz mówił, przede wszystkim nie składaj pochopnych obietnic. Ktoś mógłby je sobie zapamiętać i wykorzystać w najmniej korzystnym dla Ciebie momencie. Sprawa urzędowa idzie dobrym torem.

RYBY (19.02. - 20.03.) Dobry moment dla wyjaśnienia wątpliwości czy nieporozumień na gruncie rodzinnym. Jeśli wykażesz trochę dobrej woli i uступliwości, sytuacja jeszcze przed końcem tygodnia powróci do normy. Może jakiś drobny prezent na przeprosiny?

Dwa szczęścia

Mieszkańców Kębłowa czekają niedługo dwa szczęśliwe wydarzenia. Wioska będzie zwodociągowana, a jedną z dróg pokryje ciepłutki asfalt. Gorzej będzie, gdy pęknie jakaś rura. Spory kawałek sieci wodociągowej położono bowiem przez środek przyszłej asfaltówki.

Do obsadzenia

"MF" przypomina, że w Legnicy nadal potrzebne jest stanowisko pełnomocnika do spraw pobytu Rosjan. Wszak oficjalnie mamy jeszcze jednego. Stoi twarzo na placu Słowiańskim.

Nie ma mocnych

Sędziwa obywatelka Chocianowa przez dwadzieścia lat walczyła z administracją o remont komunalnego dachu. Znudzony oczekiwaniem, dach w końcu runął. Urzędnicy liczyli, że gospodyni będzie w domu?

Do przodu

Uważny telewizor z Przemkowskiej odkrył, że zegar pokazujący we wrocławskiej "Piątce" wskazuje godzinę o pięć sekund później od pokazywanego równoległego zegara z Warszawy. Cóż, my na prowincji musimy być troszkę do tyłu!

Dziewczyna firmowa



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Monika Marcinkowska, legnickanka.

Jak palec

Po burzy z opłatami za parkingi niestrzeżone, najbardziej pokrzywdzeni zostali parkingowcy. W Legnicy niemal wszyscy poszli na "kuroniówkę". Ostał się jeden, wypożyczony, do czasu kolejnych zmian w przepisach, na parking przed Urzędem Wojewódzkim.

Przynajmniej jeden czuwa.

Kto pierwszy

Mieszkaniec Lubina leżał w jednym z tutejszych szpitali. Na krótko wyszedł na przepustkę. Po powrocie okazało się, że nie ma już miejsca. Teraz siedzi i czeka, aż jakiś jeszcze nie zorientowany wyjdzie na chwilę z łóżka.

Wolny rynek

Zadzwoił do nas Czytelnik z pretensjami do lubińskiego PKS, który każe kupować uczniom bilety miesięczne po zwykłej cenie, nie uwzględniając, że dzieci i młodzież miały w lutym ferie. Wodocięnie powinny jeździć codziennie z... przyzwyczajenia.

Mucka zmechanizowana

Mieszkańcy osiedla Piekary w ostatnią środę widzieli stojącą przed DH "Feniks" ciężarówkę, z której lalo się mleko. Nie rzyśla.

Darowanemu widelcowi...

Znany nam sztabak, jadający obiady w szkolnej stołówce podszedł do kucharki i powiedział, że dostał brudny widelec. Ta nie przejęła się reklamacją, tylko wywiesiła kartkę: "Proszę nie zaglądać zęby widelcom".

skojarzenia



Enklawa w Masce

Coraz więcej szans na spełnienie zamierzeń mają szefowie legnickiej kawiarni "Maska". Chcieli utworzyć elitarny lokal przez wprowadzenie magnetycznych kart wstępu, tymczasem...

Nie odbył się szeroko reklamowany bal sylwestrowy z braku chętnych. Podobnie zakończyła się próba zorganizowania balu maskowego w minioną sobotę. Jeśli tak dalej pójdzie, efekt - ostateczny i końcowy - zostanie osiągnięty bez kart. Tylko czy elitarna znaczy zamknięta?

Samozwańczy doradca

Szef sejmiku samorządowego wystąpił do premiera Pawlaka z dość dziwnym pismem. Zaczyna od gratulacji i życzeń, po czym następuje seria stwierdzeń: a to o parlamentarzystach, którzy reprezentują związki, a nie partie, a to o kłótniach między frakcjami, wreszcie o bezpartyjnym fachowcu - obecnym wojewodzie, braku kandydatów i dezinformowaniu władz w Warszawie. Na koniec Edward Zaczyński poleca się jako cenny informator. Czyżby żał za teczkami?

Argument

Chojnowscy radni opowiedzieli się przeciwko planowanej budowie spalarni śmieci pod Osetnicą. Najsukcesowniej argumentem była podobno manifestacja młodzieży, a nie jak twierdzą niektórzy opony poprzecinane w samochodzie wójta

Pocztowa gilotyna

Lubińscy pocztowcy bardzo szybko poradzi sobie z problemem "niefunkcjonalnej poczty". Po tak niepochebnej ocenie placówki funkcjonującej na osiedlu Przylesie III obiekt zamknięto. I słusznie niech lepiej ludziska korzystają z lepszych choć odleglejszych urzędów. Wygoda klientów przede wszystkim.

Walentynkowa wieść

Katarzyna N., mieszkanka Legnicy czekała w dniu zakonanych na wyrazy sympatii. Dostała wiadomość, że może być doprowadzona przez policję do Urzędu Skarbowego i zapłacić 10 mln zł kary. Widać miłość ma różne oblicza.

Zgrzyty i mity

Surrealistyczny socrealizm

Wszystko się zmienia, wszystko płynie, powiedział pewien starożytny filozof. Nie dodał jednak - może dla niego było to zbyt oczywiste - że najczęściej i najbardziej radykalnie zmienia się człowiek.

Pan Józef Guzy, twórca stojącego na placu Słowiańskim pomnika braterstwa żołnierza polskiego i radzieckiego (wg innej, wcześniejszej wersji: przyjaźni polsko-radzieckiej), w liście do wiceprezidenta Legnicy, Eugeniusza Kokoszki, domaga się zakopania swego dzieła "na głębokości jednego metra pod ziemią, tak by przyszłym archeologom dać dowód stosunku Polaków do okupanta".

Pan J. Guzy może i ma rację: zakopać - i częściej! Tylko że z tej racji może wynikać, że uszczelniony Urząd Bezpieczeństwa zmusił kiedyś twórcę - i to chyba torturami - do stworzenia owego "dzieła". No, bo jakże inaczej?

A pomnik trzeba rzeczywiście usunąć z pl. Słowiańskiego jest to bowiem szkaradziejstwo o karykaturalnych proporcjach, poczęte według najgorszych wzorów socrealizmu, rzecz można, surrealistycznego socrealizmu: dwa karłowate kurduple z potworkiem na ręce. Aha, jest jeszcze ptaszek. Też bardzo "piękny".

ryad

Ps. Na pewno zaś - choć wybudowany w okresie realnego socrealizmu - nie jest socrealistyczny gmach Urzędu Wojewódzkiego, jak twierdzi red. Barbara Chabior w "Gazecie Dolnośląskiej" (nr 37 z 14 lutego br.).

Odwet

Coraz niespokojniej robi się na legnickim osiedlu Piekary. Po buncie mieszkańców przeciwko podwyżce czynszów i wystosowaniu protestu do władz spółdzielni przyszedł czas na ruch Zarządu. W ostatnich dniach we wszystkich klatkach wywieszono nakazy dla mieszkańców. Mają oni usunąć meble z korytarzy, w ogródkach uprawiać wyłącznie kwiaty itd. Ciekawe, dlaczego właśnie teraz władze przypomniały sobie o konieczności uporządkowania tych spraw.

Kit

Z legnickiego lotniska ktoś rąbnął kit. Doniosła o tym prasa codzienna. Jednak komisja, złożona z kilku zacniejszych obywateli grodu, ubytków nie stwierdziła. Ktoś tutaj kituje?

RADIOOTWARZACZ SAMOCHODOWY dla JÓZEFA JANCZAKA z Legnicy

Gramy o... ZEGAR

Oto odpowiedzi na konkurs sprzed dwóch tygodni: 1) Edward Zalewski, 2) Wiesław Kaczmarek - minister prezeształcen własnościowych, 3) Mariusz Waleński. Nagrodę radioodtworacz samochodowy stereo wylosował Józef Janczak, ul. Głogowska 12/3, 59-220 Legnica.

Dziś 130. seria konkursu:

1) Który poseł uważa, że nie należy zabijać małych miasteczek?

2) Gdzie buduje Przedsiębiorstwo Budowy Kopalni?

3) Kto organizuje I Legnicką Wystawę Psów?

Na odpowiedzi opatrzone kuponem czekamy do 26 lutego br.

Nasz adres: Redakcja "Konkretów", pl. Katedralny 2, 59-220 Legnica 2, skr. poczt. 145.

Gramy o...
zegar

kupon

Konkurs z kasetą (6)

kupon

Dziś zagadka fotograficzna. - Prosimy podać imię i nazwisko aktorki przedstawionej na zdjęciu (5 pkt.). - Z jakiego filmu pochodzi ten kadr? (5 pkt.). Na odpowiedzi czekamy do 25 lutego.

Sponsorem konkursu jest firma MEWA, autoryzowany dealer największych krajowych producentów telewizorów: Elemis, Unimor, Biazet Thomson, Curtis. MEWA zapewnia dwuletnie gwarancje i serwis w całym kraju. MEWA zaprasza do swoich placówek w Legnicy: ul. Nowogrodzka 11 (hurt i detal) i ul. Złotoryjska 19 ("Info" - stoisko firmowe) oraz we Wrocławiu: ul. Św. Antoniego (hurt i detal).

Przed dwoma tygodniami pytaliśmy o film "Wujaszek Buck", w którym John Candy zagrał rolę tytułową, a Macaulay Culkin zagrał bratanka, oraz film "Kevin sam w domu", w którym Culkin zagrał główną rolę w epizodzie. Nagrody wylosowali: Agatka Ejsmont z Legnicy i Edward Kawecki ze Ścinawy. Gratulujemy, nagrody wysyłamy pocztą.

